Uniwersytet im. A. Mickiewicza
INSTYTUT GEOGRAFII
Biblioteka
sygn. XXI 185
Cz

Biblioteka Wydziału Nauk
Geograficznych i Geologicznych
GA015660

PRACE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W WILNIE.
Wydział nauk matematycznych i przyrodniczych. Tom VIII.
TRAVAUX DE LA SOCIÉTÉ DES SCIENCES ET DES LETTRES DE WILNO.
Classe des Sciences mathématiques et naturelles. Tome VIII.

Prace Zakładów Geologicznego i Geograficznego Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie.

Travaux des l'Instituts de Géologie et de Géographie de l'Université de Wilno.

№ 11.

WANDA REWIEŃSKA.

Bereza Kartuska, wybrane rozdziały z antropogeografji miasteczka.

Bereza Kartuska, la géographie humaine d'une petite ville.

(Résumé p. 56).

WILNO
1934
Wydano z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej.
Zakłady Graficzne „ZNICZ", Wilno.

XXA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Instytut Geografii
BIBLIOTEKA
ul. Fredry 10 — Tel. 59-3
61-701 Poznań

I XXI Geo 62

INSTYTUT GEOGRAFICZNY

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Instytut Geografii
BIBLIOTEKA
ul. Fredry 10 — Telefon 595-27
61-701 Poznań
XXI 185 Cz

INSTYTUT GEOGRAFICZNY
Uniwersytetu Poznańskiego
5616 I
INSTYTUT GEOGRAFICZNY
Uniwersytetu Poznańskiego
XXI 254

WANDA REWIEŃSKA.

Bereza Kartuska, wybrane rozdziały z antropogeografji miasteczka.

Bereza Kartuska, la géographie humaine d'une petite ville.

(Komunikat zgłoszony przez czł. M. Limanowskiego na posiedzeniu w dn. 14.III 1933 r.).

W jesieni 1931-go roku, pracując w grupie geologicznej Prof. dr. M. Limanowskiego, która z ramienia Biura Projektu Meljoracji Polesia prowadziła badania w powiecie prużańskim, zetknęłam się poraz pierwszy z Berezą Kartuską.

Uderzyła mnie odrazu pewna odrębność Berezy w porównaniu do innych drobnych skupień urbanistycznych, położonych na północno-wschodnim obszarze Rzeczypospolitej, oraz dziwna logika w jej rozwoju terytorjalnym, tak wyraźnie zapisana w planie całego miasteczka. Obok wymienionych właściwości Bereza posiada szereg ciekawych cech topologicznych, związanych z układem sieci komunikacyjnej na zachodniem Polesiu, oraz swój specjalny urok, który płynie z malowniczych, pełnych romantyzmu murów b. klasztoru kartuzów. Powyższe momenty zachęciły mnie do bliższego przestudjowania Berezy i poświęcenia jej niniejszej rozprawy.

Bereza i jej okolice, podobnie jak całe terytorjum zachodniego Polesia, nie może poszczycić się bogatą literaturą naukową. Brak tu przedewszystkiem szerszych opracowań z dziedziny wielu nauk przyrodniczych, jak naprzykład z morfologji, geologji i t. d. W rozdziale, omawiającym położenie Berezy Kartuskiej, musiałam w znacznym stopniu oprzeć się na własnych obserwacjach, to też wymieniony rozdział nie pretenduje do całkowitego wyczerpania tematu. Analizując krajobraz, usiłowałam tylko naszkicować tło, na którem rozwinęło się miasteczko oraz podkreślić te momenty terenowe, które posiadają szersze znaczenie antropogeograficzne.

Obok niedostatecznej literatury przyrodniczej, dotyczącej zachodniego Polesia, zaznacza się zupełny brak opracowań historycznych miasteczka. W odniesieniu do Berezy znalazłam tylko kilka wzmianek

drukowanych: z konieczności wypadło mi sięgnąć do materjałów rękopisowych. Dłuższe studja archiwalne spowodowały, że rozdział historyczny niniejszej roprawy rozrósł się szerzej, niżli to pierwotnie w moich zamierzeniach leżało.

Przy opracowywaniu antropogeografji Berezy Kartuskiej kierowałam się w odniesieniu do niektórych rozdziałów metodami, zawartemi w pracach Levanville'a (93)[1]), Kubijowicza (96), Simchego (107) i Steinerta (111), przedewszystkiem jednak korzystałam z metod, zaczerpniętych z prac i wykładów prof. dr. M. Limanowskiego (94, 121).

W toku pracy nad Berezą miałam sposobność wielokrotnie omawiać z Prof. Limanowskim stronę metodyczną wielu zagadnień antropogeograficznych i korzystać z Jego cennych rad i wskazówek, to też niech mi będzie wolno na tem miejscu złożyć Panu Profesorowi swe serdeczne podziękowanie.

Pozatem dziękuję p. burmistrzowi J. Downarowi i p. vice-burmistrzowi Zakheimowi za szereg informacyj, dotyczących Berezy.

1.
Położenie Berezy Kartuskiej.

Uwagi ogólne. Miasteczko Bereza Kartuska jest położone w województwie poleskiem na 52° 32′ szerokości geograficznej północnej, 42° 39′ długości geograficznej wschodniej od Ferro, lub 24° 59′ od Greenwich. Rozbudowało się ono na poziomie, wzniesionym od 3—4 m nad korytem Jasiołdy w terenie płaskim, pozbawionym większych deniwelacyj. Gdzieniegdzie tylko, dookoła interesującego nas miasteczka, dostrzegamy niskie krawędzie wciętych dolin rzecznych, albo małe wzniesienia o krótkich ale stromych spadach. Przeważnie oko spoczywa na rozległej płaszczyźnie, tak charakterystycznej dla stosunków poleskich. Przechodząc jednak od przeglądu generalnego do szczegółowego, zauważymy, że w okolicach Berezy, w napozór płaskim i jednolitym terenie, wyróżnić można odrębne jednostki fizjograficzne [Tab. III (XI) fig. 1].

Dolina Jasiołdy. Przedewszystkiem, spoglądając od strony miasteczka ku północy i ku wschodowi, dostrzegamy przed sobą szeroką i zabagnioną dolinę Jasiołdy. Krajobraz wymienionej doliny jest niezwykle monotonny. Na wielkiej przestrzeni ciągną się tu mokre łąki oraz tak zwane hała, to znaczy formacje roślinne, rozwi-

[1]) Cyfry arabskie, podane bez objaśnienia, odnoszą się do podanego na końcu pracy spisu literatury. Po nich podana „str." odpowiada stronom danego dzieła, pozostałe odsyłacze odnoszą się do niniejszej pracy.

nięte na błocie, i pozbawione, prócz nędznych krzaczków niektórych gatunków wierzb (Salix), drzew i krzewów (61). Tu i ówdzie, wśród łąk i hał, z poza wieńca oczeretów, prześwieca gładka powierzchnia jakiejś zastałej, nieco głębszej wody. Daleko, na tle doliny, zarysowuje się ciemna ściana lasu, poprzedzona wąskiem pasmem grząskiego topieliska (błoto Bielkowo).

Pewnem urozmaiceniem krajobrazu w dolinie są jedynie wydmy. Te ostatnie ciągną się bądź w formie długich wałów nad samem korytem rzeki, jak to widzimy naprzykład na S od Stryhinia, bądź też występują jako pojedyńcze wzgórza, zatopione w bagnach, lub rozrzucone w uroczyskach leśnych. Większe skupienia dobrze wykształconych wydm o kształtach łukowych, zwróconych stroną odwiatrową ku zachodowi, spotykamy na północ od Sielca, oraz na północ od wsi Mormożewa.

Wydmy w dolinie Jasiołdy występują w różnych stadjach rozwoju i zachowania, zaczynając od wymarłych, porośniętych drzewami, aż do zupełnie pozbawionych powłoki roślinnej, mniej lub więcej zniszczonych, „zdenudowanych ruin", sypiących piaskiem przy każdym podmuchu (54).

W okolicach Berezy Kartuskiej, na lewym brzegu Jasiołdy, wydmy tworzą dwa płaskie wały koło wsi Zarzecza. Wały te, o szerokości od 400 do 700 m. każdy, dominują od 3 do 5 m nad poziomem rzeki. Mamy tu do czynienia z formami bardzo zniszczonemi przez uprawę. Wydmy w dolinie Jasiołdy, obok suchszych skrawków, nazywanych przez ludność miejscową grudkami albo ostrowami, są wykorzystywane jako teren osiedleńczy. Osiedla ludzkie najczęściej grupują się na krawędzi wydmy, bliżej wody, zostawiając środkową jej część do uprawy rolnej.

Piasek wydmowy, jako gleba bardzo jałowa nasuwa duże trudności dla rolnictwa. Niektóre tereny wydmowe musiały być kilkakrotnie w ciągu dziejów opanowywane i porzucane przez człowieka: świadczą o tem przewarstwienia humusowe, tu i ówdzie spotykane w wydmach. Tak, naprzykład, w pobliżu Berezy Kartuskiej, wzdłuż drogi, prowadzącej od szosy do wsi Zarzecza, dostrzegamy w górnych warstwach wydm trzy przewarstwienia humusowe o szerokości od 2—3 cm każde. Wymienione przewarstwienia są zbyt powierzchowne, zbyt blisko siebie położone, abyśmy tu mogli mówić o kilku okresach eolicznych. Materjał powyżej i poniżej warstw humusowych jest jednolity, to znaczy mamy do czynienia w wydmach zarzeckich z piaskiem jasnożółtym, drobnoziarnistym, w niektórych miejscach ze śladami uwarstwienia przekątnego.

Interesującym jest kierunek omawianych wałów wydmowych w okolicach Berezy Kartuskiej. Podczas gdy koło Stryhinia i poniżej wzgórza wydmowe ciągną się mniej więcej równolegle do koryta Jasiołdy, pod Berezą Kartuską, koło wsi Zarzecza, jeden z wałów wydmowych stosuje się do ogólnej reguły, natomiast drugi układa się prawie prostopadle do rzeki. Ten ostatni, ułatwiając na przestrzeni około 3 km przejście wśród mokradeł, występujących w dolinie Jasiołdy, posiada doniosłe znaczenie komunikacyjne. [Tab. I (IX) i II (X)].

Wśród wydm nadbrzeżnych, w rozległej dolinie, płyną brudnożółte wody Jasiołdy. Ruch rzeki niezwykle powolny jest prawie nieuchwytny dla oka. Woda na Polesiu, pozbawiona ruchliwości, zjawia się jako element konstrukcyjnie związany z resztą krajobrazu i całkowicie sharmonizowany z jego charakterem (58).

Znikome pochylenie[1]) doliny rzecznej sprawia, że Jasiołda w wielu miejscach się rozwidla, płynąc kilkoma ramionami i tworząc niezliczone drobne meandry. Pod Berezą Kartuską obok rozwidleń dostrzegamy opuszczone zakola oraz szerokie, podobne do jeziora, odnogi. Nieomal po każdym przyborze wiosennym zmienia Jasiołda swoją fizjognomję: nurt główny przerzuca się z jednego ramienia na drugi, powstają nowe wolne żyły wodne, albo już istniejące zostają związane z macierzą; cała gama nieoczekiwanych kaprysów jest udziałem zazwyczaj leniwie płynącej rzeki.

Liczne rozwidlenia i meandry Jasiołdy, w przeciwieństwie do ogólnej monotonji krajobrazu, dają dość skomplikowauy obraz hydrograficzny. Komplikacje te jeszcze zwiększają niektóre drobne prawobrzeżne dopływy, ciągnące się w swoim dolnym biegu, wskutek małego spadku, równolegle do doliny Jasiołdy. Tak naprzykład jakiś czas towarzyszy rzece głównej rzeczka Struga, wpadająca do Jasiołdy pod Zdzitowem, podobnie zachowuje się rzeczka Kreczet, przepływająca przez terytorjum miejskie Berezy Kartuskiej. Dopływów lewobrzeżnych w pobliżu Berezy, na odcinku od Sielca do ujścia Wieńca, Jasiołda nie posiada. Przyczyny tego zjawiska szukać należy w asymetrycznem położeniu samego koryta rzeki, które jest przesunięte ku południowi i nie zajmuje środka doliny. Lewobrzeżne dopływy Jasiołdy, nie mogąc pokonać długiej drogi w płaskiej, prawie pozbawionej pochyłości, dolinie, giną w bagnach, jak naprzykład, rzeczki Horoszcza i Turosa, położone na wschód od Michalina.

W rozległej i zabagnionej dolinie Jasiołdy egzotyczny fragment, niezgodny z ogólną charakterystyką krajobrazu, stanowi w okolicach Berezy wielka sucha wyspa, którą od punktu kulminacji (189 m)

[1]) Spadek Jasiołdy na odcinku od Chorewa do Berezy wynosi 0,27‰ (49).

nazwiemy wyspą Bronnej Góry. Ta ostatnia zajmuje około 81 km² przestrzeni; jej oś wielka, skierowana południkowo, posiada 12 km długości. Na terenie Bronnej Góry, w przeciwieństwie do wyrównanego dna doliny, spotykamy szereg długich, rozwidlających się wzgórz, zbudowanych z bloków erratycznych skał osadowych. Wymienione wzgórza prof. Limanowski charakteryzuje jako moreno-ozy, genetycznie związane ze zlodowaceniem L^{4a}, (Varsovien 1) (56, 57). Moreno-ozy wynurzają się z piasków zandrowych, które, w formie tu i ówdzie przerwanego rozległego stożka, ciągną się od strony Rożany, poprzez teren Bronnej Góry, na południo-wschód, w kierunku Piasków i Zdzitowa.

Sucha i piasczysta wyspa Bronnej Góry, położona w rozległej i zabagnionej dolinie, jest wybitnie predestynowana przez naturę jako miejsce ułatwionej przeprawy. To też w kierunku wymienionej wyspy ciągnie droga kołowa po wydmach zarzeckich od strony Berezy oraz droga po wydmach nadbrzeżnych, wzdłuż Jasiołdy, od strony Żabra i Chomska. Przeprawa na linji Bronnej Góry jest ostatniem przejściem, ostatnim brodem bagiennym w dolinie Jasiołdy. Poniżej Bronnej Góry, w okolicach jeziora Czarnego i Sporowskiego, Jasiołda wypływa na rozległe, nieprzebyte moczary, zupełnie niedostępne dla komunikacji.

Na tle gigantycznie zakrojonych ram dolinnych (szerokość doliny w okolicach Berezy wynosi przeszło 20 km) Jasiołda wygląda jak nikły potoczek. Przeciętnie szerokość głównego koryta rzeki, od Sielca do ujścia Wieńca, waha się w granicach od 50 do 60 m. Wymieniona szerokość niewspółmierna do olbrzymiej doliny wyraźnie wskazuje, że erozja rzeczna musiała tu odegrać zupełnie drugorzędną rolę.

Historja powstania doliny Jasiołdy wiąże się z działalnością wód dyluwjalnych. Zaborski (64a), analizując morfologję Podlasia i terenów sąsiednich, skłonny był sądzić, że dolina Jasiołdy jest wielką powierzchnią odpływową wód roztopowych lodowca ze stadjum podlaskiego, zaznaczonego w terenie pasmem moren czołowych na linji Gródek—Kleszczele—Mielnik—Łuków. Z krawędzi lodu wody spływały drobnemi dolinkami ku wschodowi, aby się w dalszym biegu złączyć w jedną wielką powierzchnię odpływową, położoną na północ od miast Szereszewa, Prużany i Berezy Kartuskiej, którą to powierzchnię nazywa Zaborski Białowiesko-Pińską.

Nowsze badania prof. Limanowskiego, prowadzone na zachodniem Polesiu z ramienia Biura Projektu Meljoracji Polesia, pokazały, że dolina Jasiołdy powyżej Berezy Kartuskiej nosi raczej charakter rynnowy (valée en tunnel) (56, 57). Za powyższą koncepcją,

zdaniem wymienionego autora, przemawiają: a) wyraźne przewężenia doliny, b) moreno-ozy, położone w dolinie na terenie Bronnej Góry oraz na wyspie smolanickiej w okolicach Chorewa, które to moreno-ozy mogły powstać tylko z materjałów wypłukanych przez wody subglacjalne (56, 57). Jednocześnie prof. Limanowski nie wyklucza możliwości pierwotnego odpływu górnej Jasiołdy ku północy.

Nie będziemy się dłużej zastanawiali nad skomplikowaną genezą doliny Jasiołdy oraz nad kierunkami odpływu rzeki w czasach dyluwjalnych. Stwierdzamy, że obecnie Jasiołda płynie ku południo-wschodowi, w stronę Prypeci, jako jeden z jej lewobrzeżnych dopływów. Proces wcięcia się skierowanych do Prypeci wód Jasiołdy zaznaczają tu i ówdzie zachowane w krajobrazie tarasy.

Po obu brzegach Jasiołdy, w okolicach Berezy Kartuskiej, dostrzegamy przedewszystkiem rozległy taras łęgowy. Ten ostatni całkowicie zasłany przez mady i namuliska posiada od 300—800 m szerokości. Słabe wcięcie koryta rzecznego sprawia, że taras łęgowy nieomal przy każdym nieco wyższym poziomie wody w Jasiołdzie jest zalewany przez rzekę.

Następny taras wznosi się około 1,5 m nad średnim wodostanem rzeki. Taras metrowy nosi przeważnie fragmentaryczny charakter. Na lewym brzegu spotykamy go w formie oderwanych przez erozję wysepek, zbudowanych z piasków rzecznych. Takim skrawkiem drugiego tarasu jest naprzykład teren osiedla Kruhłego i Mormożewa. Taras drugi bywa zalewany podczas wielkich powodzi.

Taras trzeci, który chcielibyśmy nazywać tarasem bereskim, wznosi się od 3 do 4 m nad średnim wodostanem w rzecze, osiągając około 151 m wysokości bezwzględnej. Poziom bereski lepiej wykształcony od poziomu metrowego nie jest jednak ciągły na całej swojej długości. W wielu miejscach stopień wymienionego tarasu zanika: krawędź doliny w formie równi pochyłej łagodnie opada w stronę rzeki.

Na prawym brzegu Jasiołdy, od Sielca do Berezy, najwyraźniej wykształcony poziom tarasu bereskiego spotykamy w Leoszkach i w Samojłowiczach, gdzie ten ostatni osiąga od 100 do 120 m szerokości. Poniżej Berezy Kartuskiej oraz w samem miasteczku omawiany taras się rozszerza: granice jego zaznaczone wyraźnym stopniem od strony rzeki w głębi lądu są trudne do sprecyzowania.

Na lewym brzegu Jasiołdy krawędź tarasu bereskiego jest nieuchwytna. W promieniu 5 km od rzeki, na terenie uroczysk Budy, Czerniczne, Dołha Wereć spotykamy nieco wyższy poziom, rozżarty przez erozję, posiadający około 152 m wysokości bezwzględnej, który, być może, jest odpowiednikiem tarasu bereskiego.

Różnice poziomów w dolinie Jasiołdy na lewym brzegu rzeki podkreśla odmienny charakter szaty roślinnej. Na dwóch niższych poziomach, zalewanych przez powodzie, występują przeważnie trawy, gdzieniegdzie przesiane drobnemi krzewami, na wyższym poziomie wolnym od wód powodziowych ukazuje się gęsty wilgotny las. Mamy tu do czynienia z resztkami wielkiej puszczy, która w czasach historycznych, znacznie wykraczając poza obręb doliny Jasiołdy, ciągnęła się nieprzerwanym pasmem ze wschodu na zachód od Berezyny, Dniepru do Białowieży i dalej (80 str. 24 — 29). Wymieniona puszcza w zależności od swego odcinka nosiła nazwę Bereskiej, Bieławickiej, Sieleckiej i t. d. Obecnie resztki dawnych puszcz Bereskiej i Bieławickiej noszą nazwę puszczy Dziadowskiej.

Bagna oraz podmokłe i zalesione obszary, położone w dolinie Jasiołdy, nie sprzyjały osadnictwu. Mamy tu do czynienia z terenem leśno-pastwiskowym o bardzo słabem zaludnieniu (10,5 na km²) (106). Kubijowicz w swojej mapie gęstości zaludnienia Polesia traktuje terytorjum, położone w dolinie Jasiołdy, nieomal jako zupełną anekumenę (97). W mapie rozmieszczenia domów w Polsce, opracowanej przez Deszczkę (87) również dostrzegamy ostrą granicę osadniczą wzdłuż koryta Jasiołdy. Na północ od wymienionej linji występują prawie puste przestrzenie, gdzieniegdzie tylko zajętę przez drobne osiedla ludzkie.

Płyta Prużańska. Na południo-zachód od doliny Jasiołdy stromą krawędzią, dominującą przeciętnie od 8 do 10 m nad poziomem rzeki, wznosi się płyta prużańska. Wymieniona krawędź płyty nie jest jednolita na całej swojej długości. W wielu miejscach szerokie doliny przerywają jej ciągłość, tworząc obniżenia, sięgające daleko w głąb lądu.

Krawędź płyty prużańskiej, oglądana od strony doliny Jasiołdy, zarysowuje się w krajobrazie jak linja brzegowa, widoczna z pełnego morza. W szczególności po długiej wędrówce wśród moczarów Jasiołdy, związanej z koniecznością przedzierania się z wydmy na wydmę po wąskich groblach, otoczonych topieliskami, wydostanie się na krawędź płyty prużańskiej, wywołuje zdecydowane poczucie trwałego lądu.

Płyta prużańska to jedna z wyżyn dyluwjalnych, położonych na dziale wodnym pomiędzy Prypecią i Niemnem (55, 57). Granice jej na zachodzie są trudne do sprecyzowania, na południu zapada ona pod bagniste obszary doliny Muchawca, na północy i na północo-wschodzie ograniczają ją bagna Dzikie, Białe oraz dolina Jasiołdy, na południo-wschodzie dolina Wieńca. Ta ostatnia oddziela płytę pru-

żańską od tak zwanego przez Wołłosowicza półwyspu pińskiego, (63) albo inaczej Zahorodzia.

Wyodrębnienie płyty prużańskiej na terenie zachodniego Polesia, jako niezależnej jednostki struktualnej, zostało dokonane przez prof. Limanowskiego (57). Wymieniony autor skłonny jest sądzić, że w historji powstania płyty prużańskiej, która podnosi się ku północy, podobnie jak to ma miejsce z płytą grodzieńską i z płytą nowogródzką, zdecydowaną rolę odegrały czynniki tektoniczne (57).

Terytorjum płyty prużańskiej dotąd zostało mało zbadane i oczekuje jeszcze szerszego opracowania. Przedmiotem naszych rozważań w rozdziale niniejszym będzie tylko krajobraz północno-wschodniej krawędzi wymienionej płyty, w promieniu kilkunastu kilometrów dookoła Berezy Kartuskiej.

Teren płyty prużańskiej w okolicach interesującego nas miasteczka jest bardzo wyrównany. Deniwelacje wahają się tu zaledwie w granicach od 4 do 5 metrów. Jedynie na północo-zachód od Berezy spotykamy się z bardziej urozmaiconą rzeźbą powierzchni. Na zlekka pofalowanym terenie zaznacza się koło Leoszek elipsoidalne wzgórze, stromo opadające we wszystkich kierunkach i położone powyżej 170 m nad poziomem morza. Wymienione wzgórze jest całkowicie zbudowane z utworów kredowych, pełnych miejscami skorup inoceramowych i krzemieni (56).

Obecność kredy w podłożu wzniesienia leoskiego, jako bardziej odpornej na działanie denudacji w przeciwieństwie do materjałów dyluwjalnych, w zupełności tłomaczy zachowanie się wymienionego wzniesienia wśród wyrównanego krajobrazu okolicy.

Poza obrębem wzniesienia leoskiego zalegają na północno-wschodnim krańcu płyty tereny płaskie, zniwelowane przez wody, które musiały tu intensywnie działać w okresie dyluwjalnym. Specjalnie silnie proces zniwelowania i rozmycia płyty jest zaakcentowany pomiędzy Berezą i dolnym Wieńcem. Całe to terytorjum przedstawia się w formie rozległej płaszczyzny. Gdzieniegdzie tylko na równym horyzoncie zarysowują się wyżej położone skrawki terenu, występujące w charakterze świadków jakiegoś dawnego poziomu płyty, jak naprzykład wzgórze 156 m, ciągnące się w przedłużeniu ul. Zdzitowskiej (Bereza), albo małe wzniesienie koło wsi Podosie. [Tab. I (IX)].

Na wschodnim płaskim krańcu płyty prużańskiej zawiłą sieć tworzą szerokie, niewiele niżej położone, moczarowate doliny, odwadniane nikłemi potokami. Wymienione doliny w swoich górnych odcinkach, rozgałęziając się, zbliżają się do siebie, jak naprzykład doliny Kreczetu i Strugi, co w konsekwencji daje obraz błędnych wód, które

musiały się rozlewać w czwartorzędzie na powierzchni płyty. Kilka tarasów, towarzyszących potoczkom, wskazuje na późniejsze stadja ich rozwoju, po ustąpieniu głównej masy wód dyluwjalnych. Tak naprz. w dolinie Kreczetu, nad strumykiem, posiadającym 1—3 m szerokości, dostrzegamy dwa poziomy: taras dolny, łęgowy, z wyraźnie wciętem korytem rzecznym, w szczególności w górnym biegu potoku; taras górny, wzniesiony od 2 do 3 m nad poziomem rzeki. Ten ostatni najwyraźniej zaznacza się w terenie pod klasztorem kartuzów, oraz w samem miasteczku przy wylocie ulicy Sieleckiej na most. [Tab. III (XI), fig. 2].

Proces wcięcia się potoczków, prawdopodobnie synchronicznie związany z wcięciem się Jasiołdy, świadczy dobitnie o przebrzmiałej, intensywniejszej działalności wód. Dzisiaj nikłe strumyki ospale toczą swe wody, opanowywane przez roślinność bagienną, która powoli masą torfową wypełnia opustoszałe, szerokie doliny.

Płyta prużańska, jak to już zaznaczyliśmy powyżej, jest zbudowana z utworów dyluwjalnych. W obniżeniach terenu, a więc na krawędziach dolin rzecznych, oraz w niektórych zagłębieniach bezodpływowych, ukazuje się siwa glina morenowa, mniej lub więcej piaskowata, mało plastyczna, przemieszana z drobnemi głazikami pochodzenia północnego.

Na południe od Berezy, w przedłużeniu ulicy Nowosiolskiej pod 40—50 cm piasku zwałowego występują iły warwowe. Te ostatnie wyklinowują się w kierunku miasteczka i zapadają w kierunku Błudnia — dworu. Miąższość iłów warwowych pod Berezą jest dość znaczna. Od góry zalegają iły jaśniejsze, żółtawe, pod niemi na głębokości 3 — 4 m ukazują się iły ciemne, nieomal zupełnie czarne, które giną w odkrywce. Wymienione iły warwowe oraz siwe gliny morenowe mają pewne znaczenie gospodarcze, jako podstawa rozwiniętego dookoła Berezy cegielnictwa.

Na powierzchni płyty ukazuje się przedewszystkiem piasek niewarstwowany z głazami jako najbardziej rozpowszechniony materjał geologiczny. Cząsteczki drobniejsze piasku są wywiewane przez wiatr: w wielu miejscach daje się zauważyć cieniutka powłoka piasczysta pochodzenia eolicznego. Natomiast wydm w najbliższych okolicach Berezy Kartuskiej położonych na płycie nie dostrzegamy. Dopiero za Sielcem, na krawędzi płyty i doliny Jasiołdy, znajduje się kilka wzgórz piasczystych, wymodelowanych przez wiatr.

Suche i piasczyste terytorjum płyty prużańskiej jest obszarem wybitnie rolniczym. Szczerki lekkie i mocne tworzą tu dość urodzajne gleby, łatwe do uprawy, specjalnie poszukiwane przez ludność włościań-

ską (59). Pola uprawne na omawianym terenie zajmują od 45—80% (odsetek jak na stosunki polskie bardzo znaczny) nieużytki od 5—10%, reszta przypada na łąki i las (106).

Urodzajne gleby i związane z tem dobre warunki osadnicze sprawiły, że terytorjum płyty prużańskiej, obok Zahorodzia, należy do najgęściej zaludnionych terenów na zachodniem Polesiu. (Od 50—60 mieszkańców na km²) (106).

Wnioski. Reasumując powyższe rozważania, stwierdzamy, że Bereza Kartuska jest położona na pograniczu dwu odrębnych jednostek fizjograficznych, posiadających odrębne zabarwienie gospodarcze, a mianowicie leśno-pastwiskowej doliny Jasiołdy oraz rolniczej płyty prużańskiej. Granice tych jednostek dość ostro zaznacza rzeka Jasiołda, przesunięta w szerokiej dolinie ku południowi i ciągnąca się nieomal pod samą krawędzią płyty.

Przedostanie się na teren puszczy, która od czasów najdawniejszych dostarczała wiele artykułów codziennej potrzeby rolnikom z płyty prużańskiej, nie na całej długości Jasiołdy było możliwem. W wielu miejscach bagna utrudniały dostęp do rzeki. Łatwiejsze przeprawy mogły powstawać tylko tam, gdzie wydmy, zbliżając się do koryta rzeki, umożliwiały przebrnięcie przez jej zabagnioną dolinę.

Tego rodzaju układ form wydmowych spotykamy w kilku punktach terenu na linji Jasiołdy. Każdy z tych punktów jako miejsce przeprawy zdobywał większe znaczenie komunikacyjne, które w konsekwencji prowadziło do powstania środowiska miejskiego. Tak więc na przeprawie przez Jasiołdę powstają miasteczka Sielec, Chomsk. W miejscu najdogodniejszej przeprawy, tam gdzie od strony suchego terytorjum Bronnej Góry zbliża się w kierunku rzeki prostopadle ustawiony do niej zarzecki wał wydmowy, powstaje miasteczko Bereza Kartuska.

2.
Rys historyczny.

Pierwsze wzmianki historyczne. Bereza Kartuska ukazuje się dość późno na widowni dziejów. Niewątpliwie jednak moment powstania miasteczka poprzedza dłuższa historja Berezy jako osiedla wiejskiego. Położona nad większą rzeką, w miejscu suchem, nadającem się do uprawy, była ona zbyt korzystnie sytuowana w warunkach poleskich, aby mogła być pominięta przez człowieka jako teren osiedleńczy.

Pierwsza wzmianka historyczna, dotycząca Berezy, pochodzi z połowy 15-go wieku. Znajdujemy ją u Kojałowicza (66), który

wymienia Berezę jako dobra dziedziczne, należące do rodu Wiesztortów-Homszejów. W roku 1477-ym Jan Homszej z małżonką swoją Barbarą fundują w Berezie kościół farny pod wezwaniem Św. Trójcy. Sam fakt wystawienia kościoła przez Homszejów nasuwa przypuszczenie, że w tym okresie czasu Bereza była już sporem osiedlem, niepozbawionem pewnego lokalnego znaczenia.

Dokument fundacyjny kościoła bereskiego w całości nie dochował się do czasów współczesnych: znany nam jest tylko z licznych fragmentów i wyciągów, spotykanych w aktach majątkowo-procesowych klasztoru kartuzów. Tak więc w jednym z dekretów grodzkich województwa brzeskiego z roku 1763-go czytamy: „W roku 1477 Homszejowie małżonkowie w dobrach swoich dziedzicznych, Bereza nazwanych, kościół farny i przy tym kościele plebanję, grunta" i t. d. „dali, darowali i zapisali" (34).

W roku 1538-ym kościół bereski doczekał się nowego nadania, a mianowicie: „Jan i Anna na Zdzitowie Homszejowie z synem swym Stanisławem i synowcami swojemi Marcinem, Pawłem, Janem i Jerzym na Berezie dziedzicami Homszejowiczami w roku 1538 na ołtarz w kościele bereskim osobliwym funduszowym zapisem przy pieczęciach zawiesistych" i t. d. z dóbr Bereza „plac z ogrodem, pole przy Kulikowym łuhu, pole przy Rybaku, karczmę z płaceniem arendy i mieszczanina Sydora in preafatis bonis dali, darowali i zapisali" (34).

Dokument nadania na altarję bereską posiada dla nas specjalne znaczenie, gdyż spotykamy się w nim poraz pierwszy, w znanych nam źródłach historycznych, z wyraźnem podkreśleniem miejskiego charakteru Berezy. Skłonni jesteśmy jednak sądzić, że wysunięcie się Berezy na czoło okolicznych podobnych jej osiedli wiejskich i przekształcenie w miasteczko, znacznie poprzedziło akt nadania Homszejów na altarję bereską i miało miejsce już w 15-ym wieku.

Jakaż była sytuacja miasteczka Berezy pod względem prawno-gospodarczym na przełomie 15 i 16-go wieku, to znaczy w pierwszych dziesięcioleciach jego istnienia? Niestety skąpe materjały źródłowe nie pozwalają na bliższe oświetlenie tej kwestji. Wnioski, dotyczące Berezy, możemy wyciągać jedynie na podstawie analogji z innemi drobnemi miasteczkami na Litwie i Rusi.

Drobne skupienia miejskie litewsko-ruskie przed pomiarą wołoczną stały na bardzo niskim poziomie rozwoju. Zdaniem Kutrzeby były to raczej zawiązki miast, gdzie ludność, ponosząc te same co włościaństwo ciężary na rzecz dworu, na równi z ludnością wiejską uprawiała rolę i na tej roli conajmniej w tej mierze byt swój opierała, co na rzemiośle i handlu (67). Podobnie charakteryzuje wymienione

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Instytut Geografii
BIBLIOTEKA
ul. Fredry 10 — Telefon 593-27
Poznań

miasteczka Łowmiański (72), oraz Downar-Zapolskij (82), który uważa je za formy przejściowe pomiędzy wsią i miastem właściwem.

W odniesieniu do Berezy możemy jedynie stwierdzić, że ta ostatnia na przełomie 15 i 16-go wieku posiadała pewne zabarwienie handlowe, jak to wynika z przywileju Zygmunta I, w którym zezwala się panu Mikołajowi Homszejowi na przeniesienie targów tygodniowych w majętności jego Bereza z piątków na soboty. „Bił nam czełom dworanin nasz pan Mikołaj Homszejowicz o tom, szto pierwo dozwolili jeśmo jemu w imieni Berezowoj torg imieti w piatnicu, wedle dannych listu naszewo babce jewo, nieboszczicy pani Janowoj Wiesztortowiczowoj, bez szkody torgów naszych, a tych czasów bił nam czełom abychmo tot torg w tom imieniu jewo Berezowiu perełożyli na subotu i potwierdili na wieczność“ (18).

Począwszy od drugiej połowy 16-go wieku wzmianki w źródłach historycznych, dotyczące Berezy, zaczynają się mnożyć. Niestety wzmianki te w dalszym ciągu nie przynoszą informacyj, które pozwoliłyby, choćby w przybliżeniu, na określenie sytuacji gospodarczej i charakteru miasteczka, a tylko omawiają podział majętności bereskiej wśród rozrastającej się rodziny Homszejów (24, 25, 26).

Nie będziemy się zastanawiali nad długą i skomplikowaną historją zatargów i procesów majątkowych między Homszejami, gdyż to wykroczyłoby znacznie poza ramy niniejszej rozprawy: stwierdzić musimy jedynie, że w początkach 17-go wieku Jan Pawłowicz Homszej sprzedaje Berezę Leonowi Sapieże, et tempore kanclerzowi W. Ks. Litewskiego.

Bereza wchodzi w dom Sapieżyński. Ścisłe sprecyzowanie przejścia Berezy poraz pierwszy w dom Sapieżyński nasuwa pewne trudności, gdyż w znanych nam źródłach historycznych nie znaleźliśmy dokumentu sprzedażnego lub jego odpisu interesującej nas majętności. Według świadectwa Marcina Kulikowskiego, funkcjonarjusza włości bereskiej w pięćdziesiątych latach 17-go wieku, miało to nastąpić w 1611-ym roku. „Czynię wiadowe tą moją atestacją“, pisze wymieniony Kulikowski, „jako będący dobrze uświadomiony granic, gruntów, puszczy i obychodów włości bereskiej, będący od roku 1611 zadzierżenia Ś. p. J. W. Pana Leona Sapiehy, służąc w miasteczku Berezie i całej włości bereskiej tegom dobrze wiadom“ (39). W każdym bądź razie już w roku 1614 kanclerz Leo Sapieha sprzedaje Berezę panu Marcinowi Niemirze, chorążemu mielnickiemu, „sam dwór z miasteczkiem i ze wszystkiemi własnościami“ i t. d. „jakom sam prawem wieczystem, kupnem od Mości Pana Jana Homszeja kupił“. (31).

Instytut Geografii
BIBLIOTEKA

Niedługo jednak Bereza pozostawała w rękach Niemiry. Ten ostatni prawdopodobnie nie odznaczał się wielką zabiegliwością i zmysłem gospodarczym, gdyż w krótkim czasie po kupieniu Berezy zadłużył się u żydów okolicznych (29). Zadłużonego pana Niemirę ratuje w ciężkiej sytuacji i kanclerz Leo Sapieha przez wykupienie w roku 1617-ym jego obligów, biorąc w zastaw Berezę, „którą to majętność“, jak czytamy w dokumencie zastawnym, „ma pan kanclerz spokojnie trzymać i pożytki na się brać, bez żadnej przeszkody, aż dokąd nie będzie mu zwrócona suma 14600 zł. polskich“ (27). Na oddanie ostatnio wymienionej sumy pan Marcin Niemira jednak się nie zdobył, gdyż jeszcze w tym samym 1617-ym roku na rokach sądowych w Brześciu, zostaje podpisany akt sprzedaży Berezy „wiecznym i nieodzownym prawem temuż W. P. J. Mości Leonowi Sapieże“, to znaczy „dwór ten samy główny w Berezie, budowanie wszelakie, grunty, pola, miasteczko same Bereza ze wszystkiemi mieszczanami i z mytem targowem, rzeki, jeziora, młyny, gony bobrowe na rzece Jasiołdzie“ i t. d. za 24.000 zł. polskich (28).

Jak też się zaznaczyło w dziejach miasteczka to ponowne i tym razem trwałe przejście Berezy w dom Sapieżyński?

Przedewszystkiem pan kaclerz Leo Sapieha jako gorliwy katolik wyposażył kościół bereski. Konieczność nowej fundacji dla wymienionego kościoła stawała się tem bardziej paląca, że „po roku 1538 kościół bereski ze wszystkiemi gruntami dostał się był aligno fato w kalwińskie ręce i w onych przez lat kilkadziesiąt zostawał, przeto i grunta kościelne kalwini w różne ręce porozpraszali byli i pozamieniali tak dalece, że gdy kościół nazad do katolików po roku 1600 powrócony był, lecz bardzo szczupłemi gruntami instytuowany, za plebana x. Wojciecha Jemieliczki, wyżywić się nie mógł“ (36). Pan kanclerz Leo Sapieha dla poratowania kościoła nadaje w roku 1620 „we wsi Lewoszkach gruntu włok cztery, Trojanowszczyzna nazwanych“, który to zapis zatwierdza następnie poraz drugi w roku 1632-im (36).

Obok wyposażenia kościoła bereskiego, opiekując się miasteczkiem, zezwala Leo Sapieha żydom w roku 1629-ym zbudować szkołę „w tym miasteczku moim Berezie, którą szkołę zbudowawszy mają spokojnie nabożeństwa w niej odprawiać“ (14).

Nawiasem dodać musimy, że, obok kościoła i żydowskiego domu modlitwy, istniała w Berezie cerkiew unicka. Pierwsza wzmianka o niej datuje się z roku 1618-go w dokumencie, omawiającym granice gruntów kościelnych, wspomina się także o gruntach „popa ruskiego do cerkwie“ (25).

W roku 1633-im, po śmierci Leona Sapiehy, Bereza, zapisana testamentem, przechodzi w posiadanie jego najstarszego syna, Jana Stanisława Sapiehy, marszałka W. Ks. Litewskiego, aby dopiero po śmierci tego ostatniego przejść prawem spadkowem w ręce Kazimierza Leona Sapiehy (76 str. 180).

Fundacja klasztoru kartuzów. Kazimierz Leon Sapieha, najmłodszy z synów wielkiego kanclerza, odziedziczył po ojcu obok zdolności parlamentarnych i szerokich horyzontów intelektualnych wielkie przywiązanie do katolicyzmu (69, str. 249). Szereg kościołów i klasztorów zawdzięcza mu hojne zapisy, z pośród których na pierwsze miejsce niewątpliwie wysuwa się fundacja klasztoru kartuzów w Berezie.

Położenie kamienia węgielnego pod fundament kościoła kartuzjańskiego nastąpiło z wielką pompą w roku 1648-ym, w obecności fundatora klasztoru Kazimierza Leona Sapiehy, księdza Andrzeja Gembickiego biskupa łuckiego, oraz księdza Jana de Torres nuncjusza stolicy apostolskiej, natomiast sam akt fundacji został podpisany nieco później. Wstrząsy, które szarpały Rzeczypospolitą w roku 1648-ym w związku z rozpoczętą wojną kozacką, i prawdopodobnie śmierć Władysława IV „do wykończenia intencji mojej", jak pisze Sapieha w akcie fundacyjnym klasztoru kartuzów, „funduszu tego skończenia przeszkodziły". Tymczasowo, „in casum odmiany jakiej", dnia 1 września 1648-go roku roborował tylko Kazimierz Leon Sapieha fundusz kartuzji bereskiej w Słonimskim Sądzie Kapturowym (40). Dopiero po powrocie z wyprawy bychowskiej sporządza Sapieha inwentarz całej posiadłości bereskiej i dnia 3-go stycznia 1650 r. w Warszawie podpisuje akt fundacji klasztoru (22a).

Bereza klasztorna. Przejście posiadłości bereskiej w ręce klasztoru kartuzów było niewątpliwie momentem ważnym w historji miasteczka. Skłonni jesteśmy sądzić, że zaznaczyło się ono przedewszystkiem w uporządkowaniu planu całego skupienia miejskiego, o czem będzie jeszcze mowa poniżej, następnie znalazło swój wyraz w szerszem poparciu handlu i rzemiosła przez nowych właścicieli.

Tak naprzykład wielką dbałość wykazywał klasztor o dokładność miar na targach bereskich. „Chcąc mieć słuszność i sprawiedliwość w mierze", pisze ksiądz Chrystjan Bekers, prokurator kartuzji, „umyślnie swoim klasztornym kosztem wyprawiłem kursora do miasta stołecznego W. Ks. Litewskiego Wilna, aby przyniósł miarę garncową z informacją, wiele takich garncy ma wchodzić w beczkę wileńską, abym potem mógł postanowić miarę w miasteczku naszem Berezie ad normam miary wileńskiej do sprzedania i kupienia zboża różnego,

trunków, piwa, miodu i t. d." (37). W ustawie klasztornej dla miasteczka Berezy z roku 1767-go spotykamy się z pouczaniem małorolnych mieszczan o konieczności zajęcia się „handlem, kupiectwem lub rzemiosłem najprzyzwoitszem stanowi mieszczańskiemu, mularką, garbarstwem i t. d." (16). W roku 1679-ym uzyskał klasztor przywilej od króla Jana III na jarmark (w dniu znalezienia Krzyża św.), co niewątpliwie stworzyło szersze możliwości handlowe dla miasteczka[1]).

Starania klasztoru kartuzów nad polepszeniem sytuacji gospodarczej Berezy nie zdziałały jednak bardzo wiele; ta ostatnia do połowy XIX wieku była zawsze małem, biednem osiedlem. Urzędnicy grodzcy Brzeskiego Trybunału Skarbowego tak piszą w roku 1711-ym: „Pokazało się w miasteczku Berezie, że trzykrotnie temi czasy gorzało: raz od żołnierzy w łaźni, drugi raz od pana pułkownika..... strzelania, trzeci od szwedów; zbyt ubogie i mizerne miasteczko do ostatniej przyszło zguby wskutek morowego powietrza" (32).

Inwazja szwedzka dała się Berezie specjalnie we znaki. Jak podaje Baliński w roku 1706-ym nastąpiło tu starcie pomiędzy wojskami Augusta Mocnego i Piotra Wielkiego, a Karolem XII, który, po sforsowaniu przejścia na Jasiołdzie, zajął zbrojnie miasteczko i klasztor. Bereza podczas wojny szwedzkiej została spalona i rozgrabiona: szwedzi zabrali nawet kilku zakonników z klasztoru, za których następnie zażądali okupu (65).

Po wojnie szwedzkiej, w połowie XVIII wieku sytuacja gospodarcza miasteczka niewiele się poprawiła. W instrukcji, wydanej dla administratorów Berezy w roku 1767-ym, wspomina się o tem, że mieszczanie są „klasztorowi o chleb natrętem i uprzykrzeniem", co wyraźnie wskazuje na biedę i ciężkie położenie ludności miejskiej. Jednocześnie klasztor zabrania „ciągłym wieśniakom, a tem bardziej zachodzącym cudzopanom, w mieście osiadać i w niem się budować i krzewić, aby ludnemu dosyć miastu, na szczupłych gruntach osadzonemu, nie ubywało sposobu do zarobienia kawałka chleba" (16).

Pod względem prawnym sytuacja miasteczka Berezy pod rządami klasztoru nie uległa zmianom, to znaczy podobnie jak w XV i XVI wieku próżnobyśmy szukali w Berezie śladu osobnych władz miejskich, posiadających choćby szczupłe uprawnienia samorządowe, lub choćby pośredniczących pomiędzy klasztorem i mieszczanami: władzę w miasteczku z ramienia prokuratora kartuzji sprawował urzędnik klasztorny (37).

---

[1]) Nawiasem dodać musimy, że obok Św. Trójcy jarmark w Berezie odbywał się jeszcze w dzień Przeczystej Ruskiej. Wzmiankę o nim spotkaliśmy w dokumencie z roku 1704-go (38).

Historja miasteczka Berezy, aż do chwili kasaty w roku 1831 ściśle się wiąże z klasztorem. Po kasacie posiadłość bereska wraz z miasteczkiem przechodzi w ręce Zarządu Dóbr Państwowych b. gub. grodzieńskiej (19), przytem dochód z dóbr poklasztornych zostaje przeznaczony na utrzymanie korpusu kadetów w Połocku.

Bereza na przełomie XIX i XX wieku. W drugiej połowie XIX wieku sytuacja Berezy Kartuskiej zaczyna się zmieniać. Przedewszystkiem pod względem prawnym miasteczko zdobywa nowe normy egzystencji. Na podstawie ustawy miejskiej, wydanej przez b. zaborców (Gorodowoje Położenie), uzyskuje Bereza w roku 1877 pierwsze ślady samorządu (Mieszczanskaja Uprawa) (20). Całkowity samorząd miejski zdobywa ta ostatnia po wielkiej wojnie w roku 1927-ym (48).

Od połowy XIX wieku obok sytuacji prawnej Berezy Kartuskiej zmienia się również jej sytuacja gospodarcza. Małe, biedne miasteczko z czasów historycznych nagle rozrasta się dość szybko i przekształca w jeden z bardziej ruchliwych ośrodków handlowych drugiego rzędu na zachodniem Polesiu. Obok handlu zaczyna się rozwijać przemysł, a więc młynarstwo (dwa młyny parowe), przemysł olejarski, w najbliższych okolicach powstaje fabryka kredy (Leoszki) oraz w samem miasteczku terpentyniarnia, fabryka wód gazowych, i betoniarnia.

Bereza na tle okolicznych drobnych osiedli miejskich wyraźnie zarysowuje się jako miasteczko bogatsze i kulturalniejsze. Wystarczy nadmienić, że ta ostatnia posiada oświetlenie elektryczne i chodniki betonowe.

W przeciwieństwie do upadku w okresie porozbiorowym roli i znaczenia wielu skupień miejskich na Litwie i Rusi, Bereza Kartuska począwszy od drugiej połowy XIX wieku przeżywa swój okres pomyślniejszy.

3.

Sieć komunikacyjna na zachodniem Polesiu i jej związek z historją rozwoju Berezy.

Drogi historyczne. Przedmiotem naszych rozważań będą szlaki komunikacyjne o szerszem znaczeniu handlowem, politycznem, lub strategicznem, czyli tak zwane w źródłach historycznych gościńce. Historja powstania tych ostatnich wiąże się najczęściej z wskazaniami terenowemi, które w odległej przeszłości wywierały zawsze swój przemożny wpływ na możliwości poruszania się człowieka, natomiast dalszy rozwój gościńców w znacznym stopniu uzależniał się od ogólno-krajowych czy też lokalnych konjunktur gospodarczych,

bądź też od polityki handlowej władców i związanych z nią dogodnych lub mniej dogodnych warunków tranzytu (68).

Gościńce historyczne w ciągu dziejów przechodziły zmienne koleje losu, to znaczy rozwijały się i upadały, przeżywały podobnie jak środowiska miejskie okresy swojej młodości, dojrzałości lub starości i tylko niektóre z nich przez długie wieki nie traciły raz zdobytego znaczenia.

Terytorjum zachodniego Polesia w czasach historycznych przecinało kilka gościńców, z pośród których na pierwsze miejsce niewątpliwie wysuwał się gościniec wileński, odwieczny szlak łączący Litwę z Koroną. Ten ostatni po przejściu Niemna pod Mostami biegł dalej na interesującym nas terenie przez Nowy Dwór, Szereszów, Kamieniec, Brześć (94, 81). [Tab. VIII (XVI)].

Gościniec wileński, jak wykazały wyczerpujące badania Wysłoucha, należał do kategorji najważniejszych dróg Litwy średniowiecznej (81). Gościńcem wileńskim ciągnęły karawany kupieckie, przejeżdżali posłowie i dygnitarze, szły wojska na obronę wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Nie brakło tu również w ciągu dziejów orszaków królewskich, skoro tą drogą jeździli na Litwę królowie: Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt I oraz Zygmunt August (70, 81).

Gościniec wileński osiąga maximum swojej świetności w XV i XVI wieku, kiedy na północy jaśniało Wilno, jako gwiazda pierwszej wielkości w znaczeniu handlowem i politycznem.

Zmiany, jakie dokonały się w kierunkach głównych arteryj Rzeczypospolitej w XVI wieku, podcięły źródła świetności gościńca wileńskiego (81). Przecież jeszcze w XVII wieku ten ostatni odegrywa poważną rolę, jako szlak komunikacyjny [1]).

Wyraźny upadek gościńca wileńskiego zaznacza się dopiero w XVIII wieku; być może w związku z powyższem zanika dbałość o dobry stan komunikacyjny tej arterji ruchu. Komisja Skarbowa W. Ks. Litewskiego z roku 1766-go w Lustracji Gościńców i Mostów powiatu wołkowyskiego stwierdza na gościńcu wileńskim zrujnowane groble, brody zbyt głębokie oraz potrzebę „nowych mostów od Nowego Dworu aż do wsi Żołobacze“ (17).

Przebieg gościńca wileńskiego na zachodniem Polesiu jest interesujący z punktu widzenia doskonałego wykorzystywania w trudnych

---

[1]) Drogą przez Brześć i Szereszów w XVII wieku jeździli posłowie moskiewscy, jak to stwierdza przywilej Jana Kazimierza dla mieszczan szereszewskich, zwalniający ich na lat cztery od dostarczania podwód „dla posłanników od Moskwy do nas przeznaczonych i do Moskwy nazad powracających“. (13).

warunkach terenowych dostępniejszych przejść dla komunikacji. Tak naprzykład wymieniony gościniec wykorzystuje miejsce ułatwionej przeprawy przez wielką strefę bagnistą, położoną na północ od płyty prużańskiej, w dolinie górnej Narwi i górnej Jasiołdy. Ta ostatnia wznosi się lekko koło Nowego Dworu, tworząc dział wodny rozgraniczający dwa dorzecza, a mianowicie dorzecze Wisły i dorzecze Dniepru. Dział wodny, jako teren najwyższy, a co za tem idzie najsuchszy, był specjalnie predestynowany dla komunikacji w błotnistych regjonach poleskich. Rzut oka na mapę w skali 1:100.000 (odcinki Prużana i Łysków) wystarcza, aby stwierdzić, że gościniec wileński wykorzystywał w przeprawie przez bagna najbardziej wzniesione punkty działu wodnego, a więc wydłużający się ku południowi półwysep, zamknięty poziomicą 160 m następnie wzniesienie 162 m, 163 m aby wreszcie groblą, tak zwanym Żołobatym Mostem, przedostać się na suchy teren płyty prużańskiej.

Człowiek w poszukiwaniu najlepszej drogi, szedł tu za instynktem zwierza. Przejście przez Żołobate Mosty znane było czworonożnym mieszkańcom kniei, jak to wynika ze słów Grzegorza Wołłowicza, który w Rewizji Puszcz i Perechodów Zwierinnych pisze: „A tam jest' pierechod wielikij zwierinnyj, kraj rieki Jasiołdy, czerez Mosty Żołobatyje do puszcz" (45, str. 20).

Obok gościńca wileńskiego drugim ważnym szlakiem komunikacyjnym, przecinającym teren zachodniego Polesia, był gościniec wołyński, odwieczne przejście wśród błot poleskich, łączące Wołyń i Litwę. Wymieniony gościniec, którego prapoczątków szukać należy w odległej przeszłości, nabiera specjalnego znaczenia strategicznego podczas naprężonych walk pomiędzy Litwą i Rusią wołyńską o panowanie nad Rusią Czarną (80, str. 111). W tym okresie czasu przy wołyńskiej drodze wojennej wyrasta Zdzitów, ważny punkt obronny, o którym wspominają kroniki ruskie.

Kiedy jednak w XIV wieku kończy się ostatecznie długotrwały okres litewsko-ruskich walk zbrojnych, droga wołyńska zatraca swoje wielkie znaczenie strategiczne i powoli zaczyna się przekształcać w szlak komunikacyjny o zabarwieniu handlowem.

Gościniec wołyński, podobnie jak gościniec wileński, doskonale przystosowywał się do trudnych warunków terenowych na zachodniem Polesiu, wykorzystując dla celów komunikacyjnych suche wysepki oraz najwęższe przejścia wśród bagien.

Trasa gościńa wołyńskiego, zdaniem Wysłoucha, biegła na interesującym nas terenie od Słonima przez Kossów, Bieławicze, Dziady, Sokołów, Stryhiń, Żaber, Chomsk do Pińska i dalej. Ponadto

gościniec wołyński, jak podkreśla wymieniony autor, posiadał swoją dewjację zimową przez Dziady, Rzeczycę, Piaski, Zdzitów, Chomsk (80).

Przerzucenie przez Wysłoucha punktu ciężkości gościńca wołyńskiego na linję Sokołów, Stryhiń, Żaber i kwalifikowanie trasy przez Zdzitów tylko jako drogi zimowej, nasuwa z punktu widzenia topologicznego pewne zastrzeżenia.

Grzegorz Wołłowicz w „Rewizji Puszcz i Perechodów Zwierinnych", omawiając granice puszczy Zdzitowskiej, pisze „o dorohi wielikoje zdzitowskoje, kotoraja idet z Wołyni do Wilna" (45, str. 20—21), Podobnie przy omówieniu granic starostwa zdzitowskiego z roku 1560-go mówi się o wielkiej drodze, która „z Bieławicz na mosty żegulińskie do Zdzitowa prowadzi" (23).

Trudno sobie wyobrazić, aby wielka droga zdzitowska, która na tle powyższych źródeł przedstawia się jako fragment gościńca wołyńskiego, była tylko szlakiem zimowym, oraz aby wymieniona wielka droga zdzitowska mogła biec latem przez Sokołów, Stryhiń, Żaber, mijając Zdzitow w promieniu 9 km. Wydaje się więc bardziej prawdopodobnem, że gościniec wołyński w czasach najdawniejszych przechodził, z pominięciem Sokołowa i Stryhinia niezmiennie zimą i latem, przez Rzeczycę, Piaski, Zdzitów.

Gościniec przez Dziady [1]), Sokołów, Stryhiń, o którym wspomina Wysłouch na podstawie źródeł z końca XVIII wieku, musiał powstać znaczne później. W znanych nam dokumentach starszych z XVI wieku występuje na wymienionym terenie tylko gościniec zdzitowski jako fragment traktu wołyńskiego; w dokumentach późniejszych z XVII, XVIII wieku, gościniec zdzitowski zanika, natomiast jego miejsce zajmuje gościniec sokołowski.

W roku 1559-ym Grzegorz Wołłowicz przy rozgraniczeniu puszcz Bereskiej, Bieławickiej i Zdzitowskiej pisze o wielkiej drodze zdzitowskiej, przy rozgraniczeniu tychże puszcz w roku 1658-ym wymienia się nieznany Wołłowiczowi gościniec sokołowski. „Z tamtąd przyszliśmy do drogi z Rudni, do rzeczki Sołowiejówki i nie doszedłszy do gościńca sokołowskiego rozstaliśmy się". W tym że dokumencie nieco dalej: „Potem prowadzili nas do rozstania dróg u krzyża, który na gościńcu sokołowskim stoi, od którego jedna droga do Rzeczycy, druga do Sokołowa prowadzi, i tam koniec granicy swojej Bieławiczanie zapowiadali" (39).

---

[1]) Karczma w Dziadach, o której wspomina Wysłouch, stanęła dopiero z zezwolenia króla Augusta II w roku 1724 (42).

Wartość komunikacyjna gościńców sokołowskiego i zdzitowskiego z punktu widzenia trudności terenowych przedstawia się mniejwięcej jednakowo. Gościniec zdzitowski po przekroczeniu Jasiołdy biegł kilka kilometrów po wydmach wśród błot, aby w okolicach Chryssy przedostać się na suche terytorjum zandrowe. Natomiast gościniec sokołowski biegł po wydmach wzdłuż Jasiołdy nad samem korytem rzeki, aby potem, przerzucając się z ostrowa na ostrów, przejść na suchy teren Bronnej Góry. Wartość komunikacyjna obu wymienionych gościńców była zależna przedewszystkiem od nakładu pracy przy podtrzymywaniu sztucznych grobel, łączących poszczególne wydmy.

Zakończenie walk litewsko-ruskich o panowanie nad Rusią Czarną oraz zmienione konjunktury polityczne, związane ze zwycięstwem Litwy, spowodowały, jak powiedzieliśmy, w XV—XVI wieku upadek wielkiego znaczenia Zdzitowa, jako placówki strategicznej. Z czasem rolę twierdzy obronnej na zachodniem Polesiu w spadku po Zdzitowie w skromniejszym zakresie przyjmuje Żaber, zameczek nad Jasiołdą, tak długo oblegany podczas inwazji szwedzkiej przez wojska Karola XII (74).

Upadek Zdzitowa pociągnął za sobą zaniedbanie grobel na gościńcu zdzitowskim, natomiast wzrost znaczenia Żabra musiał przyczynić się do podniesienia wartości komunikacyjnej grobel na drodze sokołowskiej, co z kolei mogło spowodować przerzucenie się głównego ruchu na gościńcu wołyńskim z trasy zdzitowskiej na linję Sokołów, Stryhiń, Żaber.

Omówiliśmy pokrótce przebieg i znaczenie dwóch wielkich arteryj ruchu na zachodniem Polesiu, a mianowicie gościńca wołyńskiego i gościńca wileńskiego. Wymienione gościńce, jak wynika z powyższych rozważań, omijały Berezę Kartuską. Losy interesującego nas miasteczka były związane z inną drogą, a mianowicie z gościńcem brzesko-słonimskim, który przekątnie łączył równolegle do siebie położone szlaki wileński i wołyński na linji Słonim, Kossow, Bereza, Kobryń, Brześć.

Prapoczątków drogi brzesko-słonimskiej przez Berezę, noszącej w poszczególnych odcinkach nazwę gościńców słonimskiego, bereskiego, kobryńskiego, brzeskiego, szukać należy w bardzo odległej przeszłości. W źródłach historycznych w odniesieniu do wymienionego szlaku (w okolicach Berezy) spotykamy się z nazwą „droga wieczysta" (15). Doskonałe warunki przeprawy pod Berezą w związku z położoną za przeprawą Bronną Górą nasuwają przypuszczenie, że we wczesnym średniowieczu interesujący nas gościniec mógł nosić pewne

zabarwienie strategiczne. W każdym bądź razie w połowie XV wieku mamy tu już do czynienia z drogą handlową, jak na to wskazuje przywilej Zygmunta I, w którym potwierdza się Mikołajowi Homszejowi prawo na pobieranie w majętności jego Bereza myta mostowego po groszu od wozu tak, jak to już „zdawna, za otca i dieda jewo birano" (18).

Gościniec brzesko-słonimski w północnym swoim odcinku biegł zgodnie z traktem wołyńskim, aby dopiero za Bieławiczami po przejściu Żehulanki, wśród głuchej puszczy, odszczepić się od niego w miejscu, które „Rozpuciem nazywano" (41), i skierować na Berezę Kartuską. Za Berezą interesujący nas szlak przechodził przez Błudeńdwór[1]) (w Berezie główna ulica nosiła nazwę Błudeńskiej), poczem jako gościniec kobryński ciągnął na Postołów (sioło Postołowo „podle gościńca błudeńskiego i kobryńskiego") (44), Nowosiołki („na gościńcu kobryńskim z Nowosiołek jadąc", (44), Iłosk, Kobryń i dalej do Brześcia, to znaczy do punktu centralnego, gdzie się zbiegały bardzo licznie gościńce z Litwy i Rusi, ze względu na dążenia władzy do skierowania całego ruchu hadlowego z koroną przez komorę brzeską (74).

Na trasie gościńca brzesko-słonimskiego, w początkach XV wieku zajaśniał silniejszym blaskiem Kobryń, jako ośrodek o szerszem znaczeniu handlowem i politycznem na tle lokalnych stosunków zachodniego Polesia. Kobryń, stary gród wołyński, staje się w tym okresie czasu stolicą niezależnego księstwa, którem samodzielnie rządzą książęta kobryńscy (80, str. 14). Na dobro tych ostatnich zapisać należy starania dookoła podniesienia poziomu kulturalnego i gospodarczego kraju. Książęta kobryńscy budują cerkwie, klasztory (119), zakładają przy swoich dworach miasta (Prużana).

Pod opieką książąt kobryńskich rośnie i rozwija się sam Kobryń, zdobywając szersze wpływy i znaczenie. W XVI wieku następuje dalszy rozwój Kobrynia, z chwilą kiedy ten ostatni jako ośrodek „bogatego starostwa" dostaje się w ręce gospodarnej Bony (119).

Rozwój Kobrynia w XV—XVI wieku powoduje, że wzdłuż szlaków, rozchodzących się od niego, podobnie jak od każdego innego środowiska miejskiego w chwilach jego rozkwitu, biegły iskierki, pobudzające do intensywniejszego życia cały szereg osiedli przy tych szlakach położonych. Jedna z takich iskierek musiała zapalić Berezę, skoro ta ostatnia na przełomie XV i XVI wieku zdobywa się

[1]) Rewizja Kobrynskoj Ekonomji wymienia dwa Błudnie: „Wielikij Błudeń" (obecnie osada przy dworcu) i „Małyj Błudeń"; przytem nadmienia się, że dwór Błudeń był „w siele małom (44 str. 240).

na kościół, uzyskuje targi tygodniowe, jednem słowem przeżywa w ramach swoich skromnych możliwości pierwszy okres pomyślniejszy.

Osiedla ludzkie tworzą skomplikowaną sieć punktów, będących z sobą w ścisłym związku, to też rozwój lub upadek jednego z nich pociąga za sobą rozwój lub dekadencję innych.

Gościniec brzesko-słonimski przez Berezę — Kobryń, który odegrał poważniejszą rolę w historji rozwoju interesującego nas miasteczka, w ogólnym układzie historycznej sieci drożnej na zachodniem Polesiu uznać należy raczej za szlak drugorzędnego znaczenia. Stokroć ważniejsza pod względem handlowym arterja ruchu między Słonimem i Brześciem przechodziła na północ od Berezy Kartuskiej wzdłuż linji Rożana, Łysków, Nowy Dwór, łącząc się w tem ostatniem miasteczku z wielką magistralą wileńską.

Gościniec brzesko-słonimski przez Rożanę swoją większą użytkowność mógł zawdzięczać lepszym warunkom terenowym. W przeciwieństwie do gościńca via Bereza — Kobryń, szlak przez Rożanę omijał rozległe i bagniste puszcze Bereską i Bieławicką, biegnąc ich krawędzią, oraz omijał rozległe bagna, położone na trasie gościńca kobryńskiego w dolinie Wieńca.

Pierwsze wzmianki w znanych nam źródłach historycznych, dotyczące szlaku via Rożana, Łysków, Nowy Dwór, spotykamy w XVI-ym wieku. Tak więc Grzegorz Wołłowicz w „Rewizji Puszcz i Perechodów Zwierinnych" pisze „o gostincu, dorohi wielikoje, kotoroja z Łyskowa do Nowowo Dwora idet" (45, str. 26). W „Lustracji Dróg, Grobel i Mostów W. Ks. Litewskiego" z roku 1766-go jest wymieniony Nowy Dwór, jako miasteczko, przez które „od Słonima, Rożany przez Brześć na Wołyń był trakt najbliższy" (17). Szersze światło na znaczenie gościńca brzesko-słonimskiego przez Rożanę rzuca przywilej Zygmunta III z roku 1606-go dla mieszczan rożańskich, w którym zezwala się „w miasteczku Rożana, na wielkim gościńcu, prowadzącym ze Słonima do Brześcia i na Podlasie, którym znamienici posłowie i lud kupiecki zwykli jeździć" pobieranie myta mostowego „po groszu od wozu z towarami" (76, str. 166).

W związku z wielką arterją ruchu o szerszem znaczeniu handlowem i politycznem staje się zrozumiały wybór Rożany przez Sapiehów jako miejsca ich stałej rezydencji.

Rożana wchodzi w dom Sapieżyński w 1598-ym roku po wykupieniu jej z rąk Tyszkiewiczów przez kanclerza Leona Sapiehę za 30.000 zł. polskich (76, str. 161). Przekształcona na stałą rezydencję jednego z najbogatszych rodów w Polsce, Rożana rozwija się bardzo

szybko. Blasku pałacom rożańskim dodają raz poraz wizyty królewskie oraz towarzyszące im niezwykle wystawne uczty, tak szeroko opisywane przez Kognowickiego i przez Radziwiłła (69, 77). Rożana staje się głośną nietylko w granicach b. W. Ks. Litewskiego, ale nieomal w całej Rzeczypospolitej. Oczywiście obok świetności pałaców pod przemożną opieką Sapiehów musiało rozwijać się i samo miasteczko.

Wspaniały rozkwit Rożany w początkach XVII wieku powoduje, że z punktu przydrożnego na jednym gościńcu staje się ona sama ośrodkiem koncentracji sieci drożnej. Utarte szlaki, które pierwotnie omijały Rożanę, zaczynają skręcać ku niej, gdyż zamożność miasteczka w związku z olbrzymią fortuną Sapiehów mogły zapewnić kupcom korzystne obroty handlowe. Tak więc stary trakt wołyński, zmierzający przez Kossów — Żyrowice do Słonima, w formie późniejszej dewjacji, jak to stwierdził Orda (74), skręca na Rożanę. Podobnie trakt od Słonima, skierowany do Wołkowyska, skręca również na Rożanę. Obok wymienionych skrętów na starych gościńcach, rozwój Rożany wydobywa na światło dzienne nowe drogi. Jedną z takich dróg, która w XVII—XVIII wieku podnosi się pod wpływem Rożany, był trakt sielecki.

Dla dokładnego wyjaśnienia sytuacji komunikacyjnej Berezy Kartuskiej musimy kilka słów poświęcić historji rozwoju traktu sieleckiego.

Pierwsze wzmianki historyczne o trakcie sieleckim spotykamy w akcie fundacyjnym cerkwi prużańskiej z wieku XV. W związku z nadaniem ziemi w miasteczku na potrzeby cerkiewne przez księcia kobryńskiego, Iwana Semenowicza, czytamy, co następuje: „Kotoroja to ziemla pry toj że cerkwi położenie majet, placami nazwanaja, zaczynajetsia od ulicy Szyrokoj, traktu sieleckawo, a drugim koncom opirajuczujusia o ryku Muchu" (65, str. 628). Następnie Dymitr Sapieha w „Rewizji Ekonomji Kobryńskiej" z roku 1663 wymienia młyny „na riece Wincwie, na gościncu sieleckom" (44). Najwidoczniej jednak gościniec sielecki w XV—XVI wieku był drogą pozbawioną większego znaczenia, w szczególności na północ od Sielca, na trasie przez puszcze, położone w dolinie Jasiołdy, skoro Grzegorz Wołłowicz w „Rewizji Puszcz i Perechodów Zwierinnych" wymienia wielkie gościńce zdzitowski, bereski, łyskowski, a nic nie wspomina o szlaku sieleckim. Z czasem jednak sytuacja się zmienia. W „Lustracji Grobel i Mostów" Komisji Skarbowej W. Ks. Litewskiego z roku 1766 gościniec sielecki jest już nazywany traktem warszawskim, bądź też „traktem z Koziebrodu w powiat słonimski idącym" (17).

Trakt z Koziebrodu to znaczy od Brześcia przez Kamieniec biegł jak podaje wymieniony dokument dwojako: „Na Prużanę, lub na Linowo, wieś groblami nowofundowanemi, gdzie bliżej półtorej mili". Dalej, za Prużaną, wymieniony trakt biegł przez Wieniec, („wieś Wieniec do ekonomji prużańskiej należąca i grobla na błotach do Sielca ciągnących się") bądź też przez Kabaki do Berezy (17). Ta ostatnia dewjacja traktu od Koziebrodu, skierowana w stronę interesującego nas miasteczka, pierwotnie musiała mieć większe znaczenie od kierunku sieleckiego, skoro Bereza wcześniej od Sielca[1]) uzyskuje targ tygodniowy i prawo myta, przecież skłonni jesteśmy sądzić, że z chwilą kiedy gwiazda Rożany zajaśniała w całej swojej wielkości, droga sielecka, skierowana w prostej linji do Rożany, zaczyna dominować, spychając dewjację bereską do znaczenia drugorzędnego.

Gościniec przez Prużanę, Sielec, Rożanę musiał się bardzo wyrobić w ciągu XVII—XVIII wieku, skoro rząd rosyjski wysadza tę drogę drzewami i kieruje na przełomie XVIII i XIX wieku przez Sielec pocztę konną, oraz cały ruch osobowy pomiędzy Polską i wschodem, jak to wynika z opisów Niemcewicza, zawartych w jego „Podróżach Historycznych" (73).

Rozwój gościńca sieleckiego, drogi konkurującej z położonym równolegle do niego starym gościńcem bereskim, był niekorzystny dla interesującego nas miasteczka. Ujemne działanie traktu sieleckiego wystąpi jeszcze wyraźniej, jeżeli sobie uświadomimy, że ten ostatni idąc od Koziebrodu, musiał pociągnąć w swoim kierunku nietylko ruch od Brześcia via Kamieniec, ale również ruch od Brześcia lub od Dywina[2]) via Kobryń. Skłonni jesteśmy sądzić, że korzystniej było kupcom, jadącym od Kobrynia, kierować się nieco dłuższą drogą przez Prużanę, i dalej Sielec, Rożanę, gdzie w XVII wieku można było spotkać ludne i bogate osiedla, niż jechać drogą krótszą, po bagnach i pustkowiach przez dolinę Wieńca, wprost na Berezę Kartuską.

Jak więc widzimy z powyższych rozważań rozwój Rożany w XVII wieku, w przeciwieństwie do rozwoju Kobrynia w XV wieku zaważył ujemnie na losach miasteczka. Kaptaż szlaków komunikacyjnych w kierunku na Rożanę spowodował, że Bereza znalazła się na uboczu, poza falą najbardziej intensywnego ruchu handlowego.

Odcięta szerokim pasmem dziewiczych puszcz od Rożany, położona zdala od najruchliwszych traktów zachodniego Polesia, Bereza

[1]) Targi tygodniowe w Sielcu od 1521 roku. Późne wysunięcie się Sielca na horyzont historyczny podkreśla Wysłouch (80, str. 53—5).

[2]) Miasteczko Dywin w końcu XVI wieku figuruje pośród przykomorków brzeskich (74).

Kartuska w połowie XVII wieku musiała być nikłem miasteczkiem bez znaczenia, którego wpływy nie sięgały dalej niż najbliższe kilka kilometrów. To położenie Berezy w zacisznem ustroniu tłomaczy wybranie jej przez fundatora w rozległych dobrach Sapieżyńskich jako siedliska dla klasztoru kartuzów. Surowa reguła Św. Brunona wymagała oddalenia od zgiełku świata doczesnego, który przeszkadzał skupieniu i kontemplacji (114). Najwidoczniej Bereza odpowiadała powyższym wymaganiom, skoro Kazimierz Leon Sapieha, znany ze swej niezwykłej gorliwości katolickiej, oddaje ją zakonnikom. „Dawnom był wymyślił", czytamy w akcie fundacyjnym, „do majętności mej ojczystej, Bereza nazwanej w województwie brzeskiem leżącej, de nova radice wprowadzić ojców wielebnych Kartuzów Ordo S. Brunonis" (40).

Klasztor kartuzów, wykończony ostatecznie z dużym nakładem kosztów w roku 1666 (65), przedstawiał się bardzo okazale. Kognowicki w nieco przesadnej formie powiada, że ten ostatni mógł być zaliczony do kategorji „najsławniejszych i najbogatszych klasztorów, które tylko są na świecie" (69).

Wspaniałość kartuzji niewątpliwie podniosła znaczenie Berezy. Wzmaga się ruch na drogach skierowanych do Berezy, ciągną pielgrzymi z różnych zakątków kraju. Klasztor zwabia ciekawych, którzy chcieli „być, obaczyć, przekonać się, że w pośród obszerności nic osobliwszego, pośród kraju niemaż zabawniejszego nad ową Pustynię, która się przybylcom ze świata tak dziwnie podoba" (69).

Ruch pielgrzymów pomimo swojej intensywności nie odegrał większej roli w historji rozwoju miasteczka. Stanęły temu na przeszkodzie wojny, pożary, zaraza morowa oraz ogólny upadek gospodarczy kraju tak wyraźnie zaznaczony na przełomie XVII i XVIII wieku (71, 78). Bereza Kartuska w ciągu dziejów, jak to podkreślają źródła historyczne, była tylko „lichem i mizernem" miasteczkiem.

Drogi współczesne. W pierwszej połowie XIX wieku układ sieci drożnej na zachodniem Polesiu ulega zasadniczym zmianom: zaczynają chylić się ku upadkowi stare linje komunikacyjne wyrastać nowe arterje ruchu. Zasadniczo zmienione konjuktury polityczne wysunęły w tym okresie czasu potrzebę nowych dróg strategicznych. Wybuch powstania listopadowego oraz dalszy jego przebieg, prowadzony ze zmiennem szczęściem dla obu stron walczących, wykazał dobitnie Rosji niepewność jej panowania nad Wisłą. Dla utrzymania terytorjalnych zdobyczy na ziemiach Rzeczypospolitej Mikołaj I usiłuje budować mocniejsze punkty oporu, przeznaczone dla rosyjskich sił zbrojnych. Tak więc w roku 1831-ym powstaje twierdza

w Brześciu (98), w latach 1832 — 5 cytadela warszawska. Łącznie z wybudowaniem twierdz wysunęła się potrzeba połączenia tych ostatnich szlakami komunikacyjnemi z centrum państwa rosyjskiego. W tym celu zostaje przeprowadzona wielka szosa brzeska, która przez Brześć łączyła Warszawę i Moskwę.

Wielka szosa brzeska, wykończona ostatecznie w roku 1848-ym (47) staje się odrazu jedną z najbardziej ruchliwych arteryj ruchu pomiędzy Polską i wschodem. Szutrowana nawierzchnia nowej drogi daje jej wybitne prerogatywy w zestawieniu z drogami gruntowemi, to też nowa droga zgarnia ruch z sąsiednich szlaków podobnie jak rzeka główna zgarnia swoje dopływy. Przed wprowadzeniem kolejnictwa szosą brzeską w szerokim zakresie posługiwał się polsko-rosyjski ruch handlowy, po tej drodze biegła w głąb państwa rosyjskiego poczta konna, przeznaczona dla komunikacji osobowej (118).

Trasa szosy brzeskiej przechodziła na zachodniem Polesiu za Brześciem przez Kobryń, Zaprudy, Swadbicze, Berezę, Zapole, Iwacewicze.

Przebieg szosy brzeskiej jest zupełnie niezgodny z układem historycznej sieci drożnej. Stare drogi charakteryzuje nadzwyczajna zawiłość, wywołana potrzebą lawirowania w bagnistym, trudnym do poruszania się terenie. Inaczej szosa brzeska: ta ostatnia biegnie po linji idealnie prostej, negliżując w zupełności drobniejsze wskazania terenu.

Prostolinijność szosy brzeskiej spowodowała, że wiele osiedli, pierwotnie zagubionych wśród bezdroży poleskich, nagle znalazło się w pobliżu głównej arterji ruchu. Jednem z takich osiedli, które przez nową drogę zostały wydobyte z zapomnienia, była również Bereza Kartuska.

Proces ożywienia się Berezy w związku z przerzuceniem się głównej linji komunikacyjnej na jej terytorjum jest niezmiernie charakterystyczny. Podobnie na przełomie XVIII i XIX wieku zaczyna się intesywnie rozwijać Sielec [1]), jako punkt przystankowy na wielkim trakcie do Rosji. Wybudowanie szosy brzeskiej przekreśla już do pewnego stopnia wyrobione znaczenie Sielca i przeciwstawia mu sąsiednią Berezę.

Obok szosy brzeskiej bardzo ważnym momentem, który zaważył na sytuacji komunikacyjnej interesującego nas miasteczka, było wprowadzenie kolejnictwa. Wybitne znaczenie strategiczne Brześcia w systemie obronnym b. państwa rosyjskiego (122, str. 43) spowodowało, że linja kolejowa Moskwa — Brześć została zbudowana wcześniej od wielu innnych linij rosyjskich (1871 r.). (125). Linja Moskwa—Brześć na zachodzie Polesia biegnie mniejwięcej równolegle do wielkiej szosy brzeskiej, mijając Berezę Kartuską w odległości $1^1/_2$ km.

[1]) O pierwotnie większem znaczeniu Sielca świadczy rozległy rynek, dziś nieużyteczny i porastający trawą. Ludność miejscowa opowiada o licznych karczmach, które od chwili wybudowania szosy brzeskiej zostały zwinięte.

Sieć kolejowa, zakładana na terenie ziem wschodnich Rzeczypospolitej przez b. zaborców, ze względów politycznych, jak to już wykazaliśmy na innem miejscu (105), wielokrotnie mijała ośrodki urbanistyczne kraju. Bereza Kartuska pod tym względem znalazła się jeszcze w dość korzystnem położeniu, gdyż stacja kolejowa (Błudeń) została założona zaledwie w odległości 4 km od miasteczka.

Znaczenie kolei żelaznej dla Berezy było specjalnie duże w pierwszych dziesięcioleciach jej istnienia, zanim, obok linji Moskiewsko-Brzeskiej, nie została wybudowana linja poleska Łuniniec — Pińsk (1882—5 r.). (126 str. 36). W tym okresie czasu, jak twierdzą starsi miejscowi kupcy, do stacji kolejowej w Błudniu przez Berezę ciągnął ruch handlowy od Drohiczyna, Chomska, Janowa i nawet odległego Pińska wzdłuż całego Zahorodzia.

Jak więc widzimy, linja kolejowa Moskiewsko-Brzeska wniosła dalsze zmiany w położeniu Berezy: ta ostatnia z punktu przydrożnego przy wielkiej szosie wyrasta do rozmiarów węzłowiska komunikacyjnego, czy też raczej ośrodka centralnego, do którego grawitował ruch kołowy z całej okolicy.

Pomyślny układ sieci komunikacyjnej w drugiej połowie XIX wieku spowodował, że Bereza w wymienionym okresie czasu rosła nieustannie, prześcigając w swoim rozwoju liczne, podobne jej drobne skupienia miejskie. Obok sieci komunikacyjnej na intesywny rozwój Berezy, podczas ostatnich dziesięcioleci, wpłynęły jeszcze inne czynniki o charakterze lokalnym. Tak naprzykład bardzo ważnym momentem gospodarczym dla miasteczka było osadzenie w Berezie przed wojną dużego garnizonu wojskowego, a po wojnie osadzenie polskiej szkoły podchorążych piechoty. Oficerowie, podoficerowie oraz ich rodziny tworzyli warstwę zamożniejszą, która wybitnie przyczyniała się do zwiększenia obrotów handlowych w miasteczku.

Musimy jednak podkreślić, że wymienione momenty w historji rozwoju Berezy Kartuskiej, związane z garnizonem wojskowym, czy też ze szkołą podchorążych, noszą zdecydowanie wtórny charakter, są konsekwencją uprzednio przeprowadzonych nowych arteryj ruchu. Dwa mosty na Jasiołdzie, kolejowy i szosowy, dwa przejścia przez bagnistą dolinę rzeki pod Berezą spowodowały, że ta ostatnia nietylko

leżała przy wielkiej drodze strategicznej od Brześcia i Warszawy, ale sama przez się stała się punktem strategicznym pierwszorzędnego znaczenia, jak to wyraźnie wskazały zażarte walki, jakie toczyły się pod Berezą podczas wojny światowej, oraz podczas wojny polsko-bolszewickiej (117). Znaczenie strategiczne Berezy, jako przyczółka mostowego, spowodowało osadzenie na jej terytorjum garnizonu wojskowego, który z kolei, jak to już nadmieniliśmy powyżej, przyczynił się do rozwoju gospodarczego miasteczka.

Wnioski. Reasumując powyższe rozważania, związane z układem historycznej i współczesnej sieci drożnej na zachodniem Polesiu, stwierdzamy, że sytuacja komunikacyjna Berezy Kartuskiej ulegała w ciągu dziejów pewnym fluktuacjom.

W XV—XVI wieku miasteczko, którego sens istnienia związany był z naturalną przeprawą przez bagnistą dolinę Jasiołdy, budzi się do nieco intensywniejszego życia jako punkt przystankowy na gościńcu kobryńskim.

W XVII wieku rozwój Rożany i kaptaż dróg w jej kierunku powoduje omijanie Berezy przez główne prądy komunikacyjne. Wypływające stąd ujemne konjunktury handlowe składają się na okres stagnacji: miasteczko, położone na uboczu, staje się siedliskiem klasztoru.

Wspaniałość i szeroka sława kartuzji przekształca gościniec bereski w drogę o pewnem zabarwieniu religijnem. Podkreśliliśmy jednak, że ruch handlowy, który najczęściej idzie w ślad za ruchem pielgrzymów, nie rozwinął się na wymienionym gościńcu: stanęły temu na przeszkodzie klęski natury żywiołowej oraz ogólny upadek dobrobytu w kraju.

W XIX wieku sytuacja się zmienia. Topologiczne racje, związane z komunikacją, tracą swoje podstawy. Przychodzi zdecydowany akt woli. Rosja Nikołajewska rzuca na terytorjum Rzeczypospolitej nowe drogi, nie licząc się zupełnie ani ze wskazaniami terenu, ani z potrzebami gospodarczemi kraju. Zaznaczył się w tem pewien swoisty objaw despotyzmu: jednem pociągnięciem pióra zostają przekreślone historyczne arterje ruchu wyrobione przez wieki. Bereza Kartuska nieoczekiwanie uzyskuje doskonałe położenie w sieci komunikacyjnej kołowej a z czasem i kolejowej. Miasteczko jak w pierwszym okresie swego istnienia ożywia się: następuje jego znacznie szybszy rozwój terytorjalny i gospodarczy.

Słusznie podkreśla Lucien Febvre: „Rien n'influe plus que l'histoire des routes sur les destinées des villes“ (88, str. 422).

4.

Przestrzeń życiowa Berezy.

Warunki terenowe. Miasteczko Bereza Kartuska jest położone na tarasie wzniesionym, jak to już zaznaczyliśmy powyżej, od 3 do 4 m nad korytem Jasiołdy. Kilka ulic (Dąbrowskiego, część Kutnickiej i Zdzitowskiej) rozbudowało się nieco niżej, na stoku wymienionego tarasu, który łagodnie opada w kierunku rzeki. Ponadto kilkanaście budynków znajdujemy na poziomie płyty prużańskiej, oraz na tarasie łęgowym, wzdłuż grobli, skierowanej do mostu na Jasiołdzie.

Położenie tarasowe miasta, z którem mamy do czynienia w Berezie, jest zjawiskiem często spotykanem na niżu polskim i niemieckim: w szczególności w strefie pradolin można wyliczyć cały szereg podobnych przykładów (90). Rozbudowa skupienia urbanistycznego na poziomie tarasu wyższego niż łęgowy posiada wiele dogodności, gdyż z jednej strony chroni miasto przed wylewami, a z drugiej strony, zbliżając je do koryta rzeki, umożliwia mieszkańcom korzystanie z drogi wodnej.

Szerokość tarasu bereskiego, w miejscu gdzie się rozbudowało miasteczko, wynosi od 700 do 800 m. Ponad tarasem, w północnej części Berezy, wznosi się brzeg płyty prużańskiej, podcięty przez wpadającą do Jasiołdy rzeczkę Kreczet [1]). Na południu fragmenty rozmytej płyty reprezentują poszczególne małe wzniesienia, jak naprzykład wzgórze 156 m położone w przedłużeniu ulicy Zdzitowskiej, albo wzgórze 154 m zabudowane przez kompleks gmachów wojskowych. Generalnie moglibyśmy powiedzieć, że poziom płyty prużańskiej dookoła południowo-zachodniej części miasteczka tworzy w krajobrazie jakgdyby lekko wzniesione amfiteatralne półkole z szerokiemi przerwami w kilku miejscach: przerwy te są wykorzystywane przez drogi polne, zmierzające do Berezy. [Tab. I (IX)].

Pod względem osadniczym terytorjum miejskie Berezy Kartuskiej posiada różnorodne wartości. Znacznie korzystniej jako przestrzeń życiowa przedstawia się północna wyższa i suchsza część miasteczka. Na południowym krańcu Berezy przy ulicy Piłsudskiego w końcu ulicy Zdzitowskiej spotykamy szereg dużych zagłębień bezodpływowych, wypełnionych wodą. Ta ostatnia wskutek wysokiego poziomu

[1]) Nazwę Kreczet poraz pierwszy spotkaliśmy w źródłach historycznych z XVIII wieku. W „Opisaniu Grobel i Mostów Dóbr Wielebnych Księży Kartuzów“ z roku 1783 mówi się o rzece „Kreczetówce, początek swój biorącej od Wieńca i do Jasiołdy wpadającej“ (18 a).

wód gruntowych nie wysycha nawet podczas letnich upałów, zmniejszając tylko linję swego zasięgu; mokradła atakowane przez roślinność bagienną ujemnie wpływają na warunki zdrowotne południowej dzielnicy.

Północną część miasteczka przecina wymieniona powyżej rzeczka Kreczet. Ta ostatnia bierze swój początek w mokradłach położonych w okolicach Błudnia. Całkowita długość potoku od źródeł do ujścia pod Berezą wynosi 11 km. Spadek Kreczetu w górnym biegu jest dość znaczny, gdyż dochodzi do 0,7 ‰. Po zejściu potoku na poziom tarasu łęgowego Jasiołdy spadek jego gwałtownie maleje: Kreczet zwolniony w swoim biegu ciągnie się czas jakiś prawie równolegle do rzeki głównej.

Połączenie dwóch rzek pod Berezą, a mianowicie Jasiołdy i Kreczetu, uznać należy z punktu widzenia wymagań osadniczych za moment dodatni.

Problem wody w osadnictwie poleskiem nie odgrywa tak poważnej roli, jak naprzykład w suchych terenach niektórych części płyty grodzieńskiej, czy też płyty podolskiej, przecież jednak rzut oka na mapę topograficzną w skali 1 : 100.000 wystarcza, aby stwierdzić, że nawet w wilgotnych, obfitujących w wodę terenach zachodniego Polesia, osiedla chętnie się grupują w pobliżu rzek na tarasach lub na krawędziach dolin rzecznych.

Jasiołda w przeszłości na terenie Berezy poruszała młyny wodne, służyła jako miejsce wypraw myśliwskich (bobry), połowów rybnych, jednem słowem posiadała szersze znaczenie ekonomiczne. Oczywiście rola Kreczetu w życiu miasteczka była znacznie skromniejsza. Musimy jednak podkreślić, że dostęp do Jasiołdy, oddzielonej szerokim tarasem łęgowym, ciągnącym się na przestrzeni 700–800 m, w wielu miejscach nasuwał poważne trudności. Inaczej Kreczet. Ten ostatni pozbawiony rozległych, zabagnionych wybrzeży był znacznie dostępniejszy, to też w codziennym życiu mieszkańców w związku z drobnemi potrzebami gospodarstwa domowego potok musiał posiadać swoje niezaprzeczone walory.

Po obu brzegach Kreczetu w północnej, suchszej części współczesnej Berezy spotykamy najstarsze ślady miasteczka.

Rozwój terytorjalny miasteczka. Na lewym brzegu Kreczetu, w punkcie najbardziej wyniosłym (brzeg płyty prużańskiej), który dominuje nad okolicą, Wiesztortowie-Homszejowie w XV wieku wybudowali kościół[1]). Natomiast dwór bereski, jak to będziemy pro-

[1]) W miejscu starego kościoła rozebranego przez b. zaborców dziś znajduje się krzyż [Tab. IX (XVII)].

bowali udowodnić poniżej, znajdował się na prawym brzegu Kreczetu. Dzisiejsza ulica Sielecka to stara droga, prowadząca z dworu do kościoła, nazywana w źródłach historycznych ulicą Kościelną (16).

Stare homszejowskie miasteczko w XV—XVI wieku, podobnie jak większość miast i miasteczek litewsko-ruskich w tym okresie czasu (79), musiało nosić charakter dość luźno rozrzuconego osiedla. Mieszczanie mogli mieszkać po jednej i po drugiej stronie Kreczetu, natomiast targowisko było raczej bliżej dworu. Kościół katolicki wśród ludności ruskiej W. Ks. Litewskiego nie miał tak wybitnego znaczenia, jak w Koronie, lub na zachodzie Europy, gdzie koncentracja wiernych w dnie świąteczne i odpustowe sprzyjała lokalizacji targowisk przy murach kościelnych. W prowincjach litewsko-ruskich w XV—XVI wieku, jak powiada Kutrzeba, targi odbywały się przy dworach, które wielokrotnie stanowiły zawiązki przyszłych miast (68).

Wielkość przestrzeni życiowej starego homszejowskiego miasteczka jest nieuchwytna i nie da się bliżej sprecyzować. Dopiero w XVII wieku wyraźniej zarysowują się kontury Berezy: w tym okresie czasu zachodzą zmiany w rozplanowaniu całego skupienia miejskiego.

Pierwsze wzmianki historyczne, wskazujące wyraźnie na miejski charakter Berezy, pochodzą, jak to już zaznaczyliśmy powyżej, z początków XVI wieku. Jeżeli zestawimy daty wymienionych wzmianek z planem Berezy, który przetrwał do czasów współczesnych, to zobaczymy pewną niezgodność w czasie. Plan Berezy jest zbyt regularny zbyt dokładnie i celowo pomyślany, aby mógł powstać na Litwie już na przełomie XV i XVI wieku[1]). Pozatem ta jego regularność wskazuje, że mamy tu do czynienia z jednorazowem założeniem miasteczka, a nie z powolnem, przypadkowem rozwinięciem w ciągu dziejów, pozwolimy więc sobie twierdzić, że Bereza Kartuska znacznie później, niżeli to wskazują pierwsze, związane z nią daty historyczne, została regularnie rozplanowana. Ten proces regulacji Berezy i nadanie jej w rozplanowaniu charakteru typowego miasta kolonjalnego (Kolonialstadttypus) prawdopodobnie został dokonany przez skrzętną gospodarkę księży kartuzów.

Miasto z wyraźnym regularnym planem rozłożyło się całkowicie na lewym brzegu Kreczetu wzdłuż gościńca Kobryń — Słonim, który od południa zbliżał się do przeprawy na Jasiołdzie. Poziomice nad Kreczetem, jak widzimy na planie Berezy [Tab. IX (XVII)], zgęszczają się

[1]) Litwa średniowieczna, kształtująca się jako państwo i społeczeństwo pod wpływem ruskim, nie znała miast regularnych, będących wyrazem zachodniej gotyckiej twórczości (110).

w pobliżu ulicy Sieleckiej: mamy tu do czynienia ze stopniem tarasu, który w dół Kreczetu zanika, przechodząc w łagodną pochyłość w kierunku rzeczki. Poziomica 149 m zamyka tę pochyłość: dalej w głąb lądu ciągnie się czas jakiś nieomal doskonała płaszczyzna. Na tej płaszczyznie zostaje założony rynek bereski, to serce każdego historycznego miasta.

Przestrzeń życiowa Berezy regularnej obliczona na podstawie danych, zaczerpniętych z inwentarza miasteczka z roku 1767-go, mogła obejmować w przybliżeniu około 60 ha powierzchni. W tych granicach Bereza wytrwała prawdopodobnie aż do kasaty klasztoru.

Od połowy XIX wieku w związku z polepszeniem się sytuacji gospodarczej Bereza szybko się rozrasta. W wymienionym okresie czasu zabudowuje się cała południowa część miasteczka oraz rozległe terytorja, położone w końcu ulicy Kościuszkowskiej, zostają zajęte przez kompleks gmachów wojskowych.

Bereza współczesna w granicach administracyjnych zajmuje 325 ha powierzchni (48). Wymienione granice są zakreślone dość szeroko, a co zatem idzie nie pokrywają się całkowicie z granicami geograficznemi miasteczka. W obrębie granic administracyjnych znalazły się duże obszary pól uprawnych, położone na peryferjach Berezy. Dla określenia rzeczywistej przestrzeni życiowej i granic geograficznych miasteczka musimy wyeliminować związane z niem administracyjnie rozległe tereny rolne. W tym celu, posługując się metodą Uhorczaka (112), (stosowaną w odniesieniu do osiedli wiejskich) przeprowadzimy przy pomocy cyrkla ekwidystantę 50 m dokoła miasteczka, w równej odległości od położonych na peryferjach zabudowań mieszkalnych. Tak przeprowadzoną linję będziemy uważali przy dalszych rozważaniach za granicę geograficzną omawianego skupienia miejskiego. Przy tej metodzie w obrębie granic Berezy znajdą się wszystkie budynki prócz klasztoru, oddalonego o kilkaset metrów.

Schematyczne potraktowanie granic wydało się nam najwłaściwsze ze względu na to, że inne metody, stosowane w literaturze antropogeograficznej, jak naprzykład metoda krajobrazowa Schlütera, (109), gospodarczo-kulturalna Hanslicka (91), komunikacyjna Hassingera (92), w odniesieniu do tak drobnego skupienia urbanistycznego, jakiem jest omawiane miasteczko, całkowicie zawodzą.

Przestrzeń życiowa Berezy Kartuskiej, objęta ekwidystantą pięćdziesięciometrową, wynosi 216 ha. Wymieniona przestrzeń jest dość luźno zabudowana, za wyjątkiem rynku i ulic najbliżej rynku położonych, gdzie mamy do czynienia z budownictwem zwartem, domy w Berezie, jak to zobaczymy poniżej, są rozrzucone i poprzedzielane

ogrodami warzywnemi i owocowemi. Proces rozwojowy miasteczka w XIX i początkach XX wieku szedł przedewszystkiem w kierunku rozszerzenia przestrzeni życiowej przez wydłużanie ulic starych i wytyczanie nowych. W ostatniem dziesięcioleciu dostrzegamy pod tym względem pewne zmiany. Co prawda Bereza rośnie jeszcze na peryferjach, wydłużają się ulice Prużańska, zaułek Uhlański, przecież obok wydłużania ulic zaczyna się tu i ówdzie zaznaczać proces zagęszczania domów. Wolne przestrzenie ogrodów stopniowo maleją: Bereza Kartuska z luźno rozrzuconej osady zaczyna się przekształcać w gęściej zabudowane zbiorowisko miejskie.

5.

Analiza planu.

Anomalje w planie. Przyjrzyjmy się bliżej planowi Berezy Kartuskiej i sprobujmy przeanalizować wszystkie jego szczegóły.

Przedewszystkiem w planie Berezy, która jest, jak to już zaznaczyliśmy powyżej. typowym przykładem tak zw. kolonjalnego miasta, uderzy każdego obserwatora obecność dwóch anomalij: a) sieci krętych uliczek w pobliżu cerkwi; b) wielkiej arterji komunikacyjnej, która przecina miasto z pominięciem rynku. [Tab. IX (XVII)].

Nazwaliśmy wymienione właściwości planu Berezy anomaljami, gdyż są one niezgodne z ustalonym i zawsze niezmiennym typem kolonjalnych skupień miejskich, z tym typem, który reprezentuje interesujące nas miasteczko.

Cechą charakterystyczną planów miast kolonjalnych jest prostokątny układ ulic. Odstępstwa od wymienionej reguły, jeżeli się zdarzały, (w związku z obwałowaniem miasta) to w każdym bądź razie były dalekie od tej bezładnie splątanej sieci ulicznej, która występuje w Berezie w pobliżu cerkwi. Podobnie w planach miast kolonjalnych nieznany jest taki wypadek, gdzieby główny szlak komunikacyjny pomijał rynek. Stąd skłonni jesteśmy sądzić, że mamy tu do czynienia z dwoma elementami w planie Berezy, które nie są synchroniczne z momentem lokowania regularnego skupienia miejskiego. Bezładne uliczki, położone w pobliżu cerkwi, to najprawdopodoniej fragment reliktowy, pozostałość starego homszejowskiego osiedla, pochodzącego z okresu przed regulacją Berezy, natomiast wielki szlak komunikacyjny, pomijający rynek, to fragment nowy pochodzący z XIX w.

Bereza Homszejowska. W północnej, suchszej części Berezy, na poziomie nieco wyższym znajdował się stary dwór bereski, który na tem miejscu musiał przetrwać od czasów najdawniejszych

do połowy XIX wieku. Za powyższą sytuacją bereskiego dworu przemawiają wzmianki w źródłach historycznych. Tak naprzykład w lustracji kościoła i klasztoru z roku 1830-go czytamy, co następuje: „Między klasztorem i miasteczkiem Bereza jest folwark, do którego wchodząc, brama murowana“ (22). Ślady wymienionej bramy do dziś dnia w końcu ulicy Glinki pokazuje ludność miejscowa. Na terytorjum dawnego dworu znajduje się obecnie szkoła polska; za czasów rosyjskich mieściła się tu gmina bereska. W pobliżu szkoły dostrzegamy kilka starych, pięknych topoli, które być może są pozostałością dworskiego ogrodu, „sełyska starowo dwora berezinskawo w miasteczku Berezej“ (30).

Od dworu do kościoła prowadziła droga przez dzisiejsze ulice Glinki i Sielecką. Przy tej drodze, że tak powiemy reprezentacyjnej, znalazła się cerkiew bereska, z czasem zostaje z nią związany również klasztor kartuzów. Dziś wymieniona droga w końcu ulicy Glinki urywa się ślepo na krawędzi pól uprawnych. Jeżeli jednak w myśli przedłużymy ją dalej po linji prostej przez pola, to z łatwością zauważymy, że uderzy ona w mur klasztorny w miejscu, gdzie znajduje się w murze ślad starej, zamurowanej bramy wjazdowej [Tab. IV (XII), fig. 4]. Za bramą już w obrębie klasztoru ciągnie się aleja wysadzana drzewami. Skasowanie połączenia klasztoru i kościoła przez ulice Glinki i Sielecką nastąpiło dopiero w drugiej połowie XIX wieku, jako rezultat wprowadzenia nowych nadziałów rolnych przez b. zaborców.

Do kategorji najważniejszych arteryj ruchu w starem homszejowskiem miasteczku zaliczymy gościniec błudeński (ul. Prużańska), oraz drogę zdzitowską. Wymieniony gościniec, kierując się do przeprawy na Jasiołdzie, przechodził w pobliżu dworu, jak na to wskazuje pośrednio wzmianka w inwentarzu parafji bereskiej z roku 1723: „Druga włoka pod dworem wedle gościńca do Błudnia“ (33). Skłonni jesteśmy sądzić, że od dworu w kierunku gościńca prowadziła droga wjazdowa wzdłuż dzisiejszej ulicy Gminnej.

Droga zdzitowska biegła od strony Zdzitowa, Chomska równolegle do Jasiołdy. Ta ostatnia posiadała większe znaczenie od innych dróg polnych w okolicach Berezy, jako arterja ruchu ciągnąca przez całe Zahorodzie.

Pierwszą wzmiankę historyczną, dotyczącą ulic Zdzitowskiej i Błudeńskiej, spotkaliśmy w rejestrze poddanych ojców kartuzów z roku 1672-go, gdzie figuruje Siemion Landa, który „w Berezie domem mieszka na ulicy Błudeńskiej“, oraz Stefan Hulko, który „dom na ulicy Zdzitowskiej“ posiada (43). Nazwy innych ulic ukazują się w źródłach historycznych znacznie później.

W pobliżu wymienionych powyżej głównych szlaków komunikacyjnych błudeńskiego i zdzitowskiego pomiędzy dworem i cerkwią musiała się mieścić najważniejsza część homszejewskiego miasteczka na tem terytorjum chcielibyśmy szukać najstarszego targowiska. Jednocześnie pomiędzy dworem i cerkwią, jak to już zaznaczyliśmy powyżej, zalega sieć krętych uliczek, niezgodnych z regularnym planem Berezy, domniemany relikt starego homszejewskiego osiedla, który przetrwał do czasów współczesnych. [Tab. IX (XII)].

Bereza w ciągu dziejów wielokrotnie się paliła, przecież skłonni jesteśmy sądzić, że pożary nie wpłynęły na zmianę konfiguracji ulic w miasteczku. Konserwatyzm właściwy naturze ludzkiej sprzyja zachowaniu pierwotnego rozplanowania osiedli. To też słusznie podkreśla Simche, że „plan ulic jest elementem nadzwyczaj ważnym w analizie miasta; trudny do zatarcia, starszy od zabudowań (budynki się zmienią ze starych na nowe, ale linje wytyczne ulic niemal zawsze pozostaną)—jest też znakomitem źródłem do historji poszczególnych terytorjów danego miasta“ [1]) (107, str. 108).

Bereza XIX wieku. Wielki szlak komunikacyjny, pomijający rynek w Berezie, to trakt brzeski wybudowany w XIX wieku przez b. zaborców. Gdybyśmy nawet nie posiadali danych historycznych dotyczących czasu powstania wymienionego traktu i nie widzieli jego szutrowanej nawierzchni, rzut oka na plan miasta i okolic wystarczyłby, aby stwierdzić, że mamy tu do czynienia ze szlakiem, założonym przez Rosję w pierwszych dziesięcioleciach jej gospodarki na terytorjum Rzeczypospolitej.

Trakt brzeski posiada w obrębie miasteczka 25 m szerokości, za miasteczkiem około 40 m szerokości. Te nadmierne rozszerzenie drogi za miasteczkiem kosztem pól uprawnych jest rezultatem niecelowej rozrzutności rosyjskiej, nieznanej w polskiej gospodarce drogowej.

W „Lustracji Dróg i Mostów W. Ks. Litewskiego“ z roku 1766 są podane szerokości gościńców na Litwie. Wymienione szerokości wahają się w granicach od 7 — 9 łokci. Najszerszy w wymienionej lustracji trakt ruski (za Słonimem) posiadał zaledwie 12 łokci szerokości (17).

Jeżeli chodzi o gospodarkę księży kartuzów, to w odniesieniu do dróg cechowała ją wielka zabiegliwość. Tak naprzykład w instrukcji klasztornej dla administratorów Berezy z roku 1767-go czytamy co następuje: „Uporządkować wszystkie drogi z klasztoru do Uhlan

[1]) Niekrasow twierdzi, że w miastach rosyjskich (przeważnie drewnianych) z których większość zachowała do czasów współczesnych pierwotny sposób swego rozplanowania, przetrwały najstarsze kształty wsi (120, str. 20—21).

idące, jako też z miasteczka do Zdzitowa ciągnące tak, aby szersze nie były i więcej miejsca nie zajmowały jak $1^1/_2$ pręta. Wszelkie zaś inne partykularne drogi, przez wymysł chłopski niepotrzebnie poczynione, pokasować i rowami zagrodzić" (16).

Natomiast Niemcewicz w swoich „Podróżach Historycznych" tak pisze o drogach, zakładanych przez byłych zaborców: „Szerokość ich odpowiada ogromności państwa całego, nie mniej bowiem drogi te mają jak 30 łokci w szerz. W kraju piasczystym mniej to znaczy, lecz gdzie ziemia urodzajna jak wielka strata! Wyrachowano, że w samym powiecie kobryńskim sześćdziesiąt włók gruntu ornego obróconych zostało na drogi" (74).

Obok nadmiernej szerokości na późne powstanie traktu brzeskiego wskazuje również jego prostolinijność. Jak to już zaznaczyliśmy powyżej, trakt brzeski biegnie po linji idealnie prostej, nie licząc się w przeciwieństwie do starych dróg historycznych ze wskazaniami terenu. Tak naprzykład wymieniony trakt mija pod Berezą bród zarzecki, miejsce ułatwionej przeprawy przez bagnistą dolinę Jasiołdy, i dla utrzymania linji prostej przecina rzekę od 100 do 150 m poniżej.

Przeprowadzenie w XIX wieku nowej arterji ruchu przez b. zaborców spowodowało pewne przekształcenie w sieci ulicznej Berezy, a mianowicie wydłużają się ulice Zdzitowska i Tatarska, oraz powstają nowe ulice jak Piłsudskiego (dawniej Szeroka), Biskupicka, Dąbrowskiego (dawniej Kołtunowata) i inne.

Liczne wzmianki o przeprowadzeniu nowych ulic w XIX wieku w południowej części Berezy (na Biskupowszczyźnie) spotykamy w aktach Zarządu Dóbr Państwowych b. gub. grodzieńskiej (21).

Wśród nowopowstałych ulic należy wyróżnić ulice prostolinjowe, wyraźnie rozplanowane przez mierniczego i kręte uliczki (zaułek Koszarowy, Uhlański), które w związku z wybudowaniem szosy brzeskiej samorzutnie rozwinęły się wzdłuż dawnych dróg polnych zmierzających do Berezy. Pozatem przy samej szosie brzeskiej nastąpiło gwałtowne zabudowywanie Berezy, co w konsekwencji doprowadziło do wytworzenia jej charakterystycznego, współczesnego kształtu, nadmiernie wyciągniętego wzdłuż jednej osi.

Bereza klasztorna. Pomiędzy traktem brzeskim i najstarszą częścią miasteczka położoną w pobliżu cerkwi znajduje się właściwe miasto regularne, które będziemy nazywali Berezą klasztorną. Mamy tu do czynienia przedewszystkiem z rynkiem. Kształt rynku jest prostokątny o wymiarach 115 × 140 m, a więc dość znacznych, jak na drobne prowincjonalne miasteczko. Plan rynku bereskiego jest, że tak powiemy, zakrojony na wyrost.

W czterech narożach rynku bereskiego zbiega się osiem ulic, z których kilka obok rynku, wymienia inwentarz miasteczka z roku 1767-go, a mianowicie ulice: Tylną, Tatarską, Zdzitowską, Uhlańską i Błudeńską (obecnie Prużańską). Ulice Cerkiewna i Trzeciego Maja zostały w inwentarzu pominięte (16).

Wszystkie powyższe ulice wnikają całem swem światłem w wolną przestrzeń placu, za wyjątkiem ulicy Cerkiewnej, która uderza częściowo w boczne ściany narożnych domów rynkowych. Tego rodzaju właściwość ulicy Cerkiewnej jest objawem często spotykanym w planach wielu miast regularnych. Przyczynę wymienionego zapadania ulic w rogi rynku Brinckmann (84, str. 17) tłomaczy względami gospodarczemi, pragnieniem zajęcia dla celów handlowych miejsca przy samem targowisku. Jeżeli jednak chodzi o Berezę, to skłonni jesteśmy sądzić, że mamy tu do czynienia nietyle z momentem gospodarczym, ile z wynikiem postępowania mierniczego, który musiał się liczyć z już istniejącemi budynkami. [Tab. IX (XVII)].

W rogu ulicy Cerkiewnej i Prużańskiej wznosi się synagoga żydowska, która, jak głosi tradycja w miasteczku, przetrwała na tem miejscu od czasów najdawniejszych. Trudno sobie wyobrazić, aby synagoga stała w pustkowiu: najprawdopodobniej otaczały ją domy mieszkalne ludności żydowskiej. Wymienione domki żydowskie mogły przeszkodzić mierniczemu w rozplanowaniu wylotu ulicy Cerkiewnej w ten sposób, jak to zostało dokonane w odniesieniu do innych ulic, zakładanych na wolnej przestrzeni.

Obok ośmiu ulic, wychodzących z naroży rynkowych, mamy jeszcze w Berezie maleńką załamaną uliczkę bez nazwy, która łączy rynek z traktem brzeskim. Wymieniona uliczka musiała pierwotnie egzystować tylko do swego załamania jako przejście ślepe do domów mieszkalnych (w literaturze niemieckiej Wohnstrasse), aby dopiero po przeprowadzeniu szosy brzeskiej przedłużyć dalej swój bieg. Poza obrębem rynku spotykamy w Berezie klasztornej jeszcze ulicę Kutnicką, która figuruje w inwentarzu miasteczka z roku 1767 (16).

Kończąc nasze rozważania, związane z układem sieci ulicznej w Berezie klasztornej, wspomnieć musimy jeszcze o ulicy Klasztornej przekątnie położonej w stosunku do rynku. Wymieniona ulica prawdopodobnie jest starsza od Berezy regularnej: chcielibyśmy uważać ją za starą linję komunikacyjną od dworu bereskiego w kierunku drogi zdzitowskiej. Miasta regularne, jak to podkreśla Sosnowski, nie znały przekątnych połączeń w sieci ulicznej (110).

Nawiasem dodać musimy, że pierwotnie ulica Klasztorna musiała być znacznie krótsza od współczesnej. Jej przedłużenie do klasztoru

nastąpiło dopiero w XIX wieku. Dziś droga od strony ulicy Klasztornej biegnie pod samemi murami kartuzji, mimo kapliczki, która być może jest kapliczką św. Brunona. Pierwotnie tego rodzaju przebieg drogi był niemożliwy, gdyż klasztor, jak powiada Kognowicki, otaczały „fosy i szańce usypane w sześciogran, żeby od napadu kozactwa bezpieczniej za niemi w murach, jak w fortecy zamknięci, siedzieli zakonnicy“ (69). Ślady fos i wałów zachowały się do czasów współczesnych dookoła kartuzji. Jedynie od strony wymienionej kapliczki brak fosy; ta ostatnia musiała ulec zasypaniu w okresie zakładania w XIX wieku nowego cmentarza pod murami klasztoru i przeprowadzania związanej z nim drogi od strony ulicy Klasztornej.

Miasteczko Bereza Kartuska w swojem rozplanowaniu stanowi, jak powiedzieliśmy, typowy przykład kolonjalnego skupienia miejskiego. Jedną z cech charakterystycznych każdego kolonjalnego miasta jest położenie, oparte na głównym szlaku komunikacyjnym, który asymetrycznie przebiega przez rynek. Któraż z opisanych powyżej linji ulicznych, przechodzących przez rynek, odegrywała rolę głównej arterji ruchu? Oczywiście ulica Prużańska i przedłużenie jej ulica Trzeciego Maja. Ulica Uhlańska i przedłużenie jej zaułek Rynkowy nie posiadają charakteru tranzytowego, gdyż zaułek rynkowy zamyka prostopadle położona do niego ulica Kutnicka. Podobnie dwie pozostałe linje ruchu przez ulice Tylną—Tatarską i Zdzitowską—Cerkiewną zamyka prostopadła do nich ulica Sielecka. Tak więc tylko przez ulicę Prużańską i Trzeciego Maja mógł biec główny szlak komunikacyjny, w danym wypadku historyczny gościniec kobryński, który był główną osią oparcia (osnową) regularnego planu klasztornej Berezy. [Tab. IX (XVII)].

Wymieniona logika miasta regularnego to niezłomne prawo, które pozwala orjentować się w komunikacji miejskiej nawet tam, gdzie pamięć ludzka i źródła historyczne zawodzą. W przedłużeniu ulicy Trzeciego Maja z łatwością znaleźliśmy ślady szerokiej drogi, okopanej rowami, urywającej się ślepo nad rzeką, tak zwanej w źródłach historycznych „wielkiej grobli“, która przez taras łęgowy prowadziła do przeprawy na Jasiołdzie (16).

Wybudowanie szosy brzeskiej (1848 r.) przesunęło ruch kołowy na nową linję, przekreślając znaczenie starej przeprawy. Wielka grobla na historycznym gościńcu kobryńskim zapomniana porosła trawą. Tylko głębokie bruzdy kolein zachowane tu i ówdzie w gliniastym podłożu świadczą o przebrzmiałej intensywności ruchu.

Wnioski. Reasumując powyższe rozważania, związane z analizą planu Berezy, stwierdzamy, że ta ostatnia jest zbudowana z trzech części składowych, a mianowicie: 1) ze skrawka homszejowskiego

osiedla z charakterystyczną, błędną siecią uliczną, która genetycznie wyrosła z terenu (XV—XVI wiek); 2) z klasztornego miasteczka z wyraźnym regularnym planem, opartym na gościńcu kobryńskim (XVII—XVIII wiek), 3) z części najnowszej, rozwiniętej w związku z przeprowadzeniem szosy brzeskiej (XIX—XX wiek).

Jednocześnie wskazać musimy na przesuwanie się punktu ciężkości w organizmie miejskim Berezy Kartuskiej z zachodu na północny wschód, a mianowicie od dworu do rynku, a ostatnio od rynku do szosy brzeskiej.

6.
Fizjognomja miasteczka.

Uwagi ogólne. Każdego, ktokolwiek się zbliżać będzie do Berezy od strony południowej, czy też od zachodniej, uderzy na tle krajobrazu miasteczka niezwykle malowniczy kompleks ruin b. klasztoru kartuzów. Położony w odległości kilkuset metrów od Berezy, klasztor zajmuje około 6 ha powierzchni, otoczonej dookoła murami obronnemi z wieżami strzelniczemi w narożach. Z poza murów wyglądają piękne, stare lipy, sadzone ręką zakonników. Względnie w dobrym stanie przetrwał pałac sapieżyński, ongiś przewidziany na przyjazd fundatora, dziś częściowo przerobiony na kaplicę. Cele klasztorne zostały przez b. zaborców rozebrane. Kościół również uległ zniszczeniu: sterczy tylko samotnie rozsypujący się w gruzy fragment wieży kościelnej. Za murami klasztoru przy dawnym gościńcu kobryńskim zachowała się mała kapliczka. Ta ostatnia, jak twierdzi ludność miejscowa, w dnie świąteczne była celem uroczystych procesyj zakonników.

Ruiny b. klasztoru posiadają swoisty czar, który płynie z ocalałych fragmentów kartuzji, jakby z wydartych kart przedziwnych ksiąg o przeszłości. [Tabl. IV (XII)].

Miasteczko Bereza Kartuska w przeciwieństwie do malowniczych murów klasztoru przedstawia się niezwykle monotonnie. Małe drewniane domki ciągną się tu długiemi szeregami, nadając całości skupienia jednolite, szare tło. Gdzieniegdzie dostrzec można jaskrawe plamy malowanych na niebiesko lub bronzowo budynków, przeważnie jednak dominuje naturalny kolor drzewa, sciemniały pod wpływem dłuższego działania deszczu i promieni słonecznych. Domy murowane należą w Berezie do rzadkości. Na ogólną liczbę 761 budynków mieszkalnych (50 a) ilość domów murowanych wynosi 36, a więc około 5%.

Obok monotonji krajobrazu miejskiego Berezy podkreślić należy niezwykłe rozrzucenie miasteczka (główna ulica Kościuszkowska posiada około 2 km długości), oraz decentralizację terytorjalną naj-

ważniejszych urzędów i instytucyj: poczta, posterunek policji, Sąd Pokoju i t. d. znajdują się na przeciwległych krańcach Berezy. Ta decentralizacja życia miejskiego, przeniesienie najważniejszych urzędów na peryferje wskazuje, że mamy tu do czynienia z ośrodkiem, który w silniejszym stopniu obsługuje potrzeby mieszkańców okolicznych osiedli wiejskich, niżli mieszkańców samego miasteczka.

Dość charakterystycznym momentem w fizjognomistyce Berezy jest wielka obfitość budynków niemieszkalnych: te ostatnie liczbowo dorównywują, a w wielu wypadkach nawet znacznie przewyższają liczbę budynków mieszkalnych. W szczególności na krańcach miasteczka zjawisko to staje się łatwo dostrzegalne. Ale nawet w śródmieściu, naprzykład pomiędzy zaułkiem Zdzitowskim i Szkolnym, liczba budynków niemieszkalnych jest większa od mieszkalnych. Mamy tu do czynienia ze składami, składzikami, oraz z budynkami gospodarskiemi, gęsto stłoczonemi obok siebie na każdem podwórku.

Typy budynków. Wśród zabudowań bereskich wyróżnić można kilka typów budynków mieszkalnych.

W południowej części Berezy oraz na peryferjach miasteczka dominuje typ wiejskiego budownictwa. Typ ten charakteryzuje konstrukcja zrębowa (węgłówka), wystawiona z półokrąglaków albo z bierwion ciosanych na kant, czyli tak zwanych kanciaków. Dach dwuspadowy, kryty słomą, szczapami lub w najlepszym wypadku gontem. Wymienione budynki są najczęściej jednoizbowe, ustawione ścianą szczytową w stronę ulicy, nieraz połączone wspólnym dachem z budynkami gospodarskiemi. Tu i owdzie wśród domów wiejskich występują ziemianki, zamieszkałe przez najbiedniejszą ludność miasteczka. [Tab. V (XIII), fig. 5].

Typ wiejskiego budownictwa w Berezie zbliża się zarówno pod względem wyglądu zewnętrznego jak i sposobu konstrukcji do budynków mieszkalnych, które spotkać można w osiedlach wiejskich na całem terytorjum Polesia. [Tabl. VI (XIV)].

Najbardziej rozpowszechnionym typem budownictwa w Berezie są drewniane, parterowe, kilkuizbowe domy z murowanym fundamentem, z dachem dwuspadowym, krytym gontem lub blachą, o ścianach budowanych na płaski węgieł, najczęściej przykryty narożnikiem, lub na słup i szalowanych. W miejscu większego zgęszczenia budynków domy te rozdziela ściana murowana, jako zabezpieczenie przeciwpożarowe. (Brandmauer). Wymieniony typ stanowi formę przejściową pomiędzy budownictwem wiejskiem i miejskiem. Przejściowość zaznacza się tu w zapożyczaniu tych lub innych fragmentów czy też zasad budownictwa z architektury kamiennej miast i stosowanie ich do wiej-

skiego budownictwa drewnianego. A więc będą to fundamenty murowane, zewnętrzne poszycie z desek (szalowanie), w którem dopatrzeć się można analogji z tynkowaniem domów murowanych. Pozatem wspomnieć należy o spotykanych tu i ówdzie karnesach, oraz wzorzystych wyłożeniach wokół futryn okiennych. Te ostatnie, stosowane w drzewie, nie mają znaczenia konstrukcyjnego, lecz służą jedynie do upiększenia zewnętrznego wyglądu domów. [Tab. VII (XV), fig. 14].

Wzdłuż ulicy Kościuszkowskiej, to znaczy przy wielkiej szosie brzeskiej, daje się zauważyć typ budynków z charakterystycznemi ganeczkami na czterech słupach, zdradzający pewne pokrewieństwo z tak zw. stylem aleksandryjskim (zniekształcony empire) rozpowszechnionym w Rosji. [Tab. V (XIII), fig. 9 i 11].

Rozsadnikami budownictwa rosyjskiego na północo-wschodnim obszarze Rzpospolitej były dworce kolejowe, towarzyszące im domy urzędnicze, stacje pocztowe i t. d. Moglibyśmy powiedzieć, że najintensywniej wpływ rosyjski zaznaczony w budownictwie szedł wzdłuż nowych dróg zarówno kołowych jak i kolejowych, zakładanych przez b. zaborców.

Domów miejskich w ścisłym tego słowa znaczeniu, to znaczy dużych piętrowych budynków, posiadających większą liczbę samodzielnych mieszkań, spotykamy w Berezie bardzo niewiele. Do tej kategorji zaliczyć możemy jedynie gmachy koszarowe oraz parę domów w rynku. Wymienione domy noszą zdecydowane piętno rosyjskiego budownictwa miejskiego.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzamy, że wpływ rosyjski zaznacza się dość silnie w architekturze miasteczka. W XIX wieku, jak powiada Brandt, (1 str. 79), po przez skupienia urbanistyczne b. województw litewsko-ruskich przeszło wyraźne tchnienie Moskwy.

Śladów staropolskiego budownictwa miejskiego z charakterystycznemi podcieniami w Berezie nie spotykamy[1]). Nieco zbliżają się do wymienionego typu stragany w rynku [Tab. VII (XV), fig. 15]. Przykładem staropolskiego budownictwa dworskiego może służyć domek w stylu neoklasycznym, który przypadkowo zabłądził do miasteczka [Tab. V (XIII), fig. 10]. Wpływy architektury polskiej pochodzące z ostatniego dziesięciolecia zaznaczają tu i ówdzie spotykane nowe domy z dachem łamanym [Tab. V (XIII), fig. 8].

[1]) Gloger podkreśla, że staropolskie budownictwo miejskie z podcieniami, szeroko rozpowszechnione w Koronie, promieniowało na Litwę i Ruś. Domy z podcieniami zachowały się, naprzykład, w Mirze (woj. nowogródzkie) (116).

Omawiając charakter budynków, występujących w Berezie, musimy kilka słów poświęcić budownictwu palowemu. To ostatnie obejmuje zarówno szopy, budynki gospodarskie, jak i domy mieszkalne. Szopy na palach dostrzegamy na krawędziach zagłębień bezodpływowych, stale wypełnionych wodą. [Tab. V (XIII), fig. 6 i 7].

Domy palowe są szeroko znane na Polesiu w szczególności w osadach, systematycznie nawiedzanych przez powodzie (99). W odniesieniu do Berezy stwierdzić możemy, że budynki na palach występują przedewszystkiem w najniżej położonej części miasteczka. Pale w wilgotnych dzielnicach Berezy to konieczność w budownictwie, podyktowana przez teren.

Rozmieszczenie budynków. Rozmieszczenie budynków w Berezie Kartuskiej, jak to już zaznaczyliśmy powyżej, jest dość u żne. Najczęściej każdemu z budynków towarzyszy spory, wydłużony plac, wykorzystywany przez sady lub ogrody warzywne. Tu i ówdzie w obrębie miasteczka dostrzegamy nawet pola uprawne. Do osobliwości Berezy, niespotykanych na północno-wschodnim krańcu Rzeczypospolitej wśród drobnych osiedli miejskich, należy park, położony w końcu miasteczka.

Rozmieszczenie budynków w Berezie w stosunku do linji ulicy jest dość zmienne. Domy wiejskie na peryferjach zdradzają tendencję do cofania się w głąb posesji, pozostawiając przy ulicy wolną przestrzeń, przeznaczoną na ogródki. Domy w śródmieściu są stawiane przy samej ulicy, bądź też nawet wkraczają na terytorjum uliczne. Ten ostatni wypadek jest najczęściej dostrzegany w dzielnicy handlowej, w pobliżu rynku. Domy wysunięte, zwracające uwagę przechodniów, przeznaczono na sklepy: mamy tu do czynienia z zupełnie swoistym rodzajem reklamy.

Jednym z charakterystycznych momentów w rozmieszczeniu budynków bereskich, występujących przedewszystkiem na peryferjach miasteczka, są dwie linje zabudowań, a mianowicie linja domów mieszkalnych, położona bliżej ulicy, oraz linja stodół, ciągnąca się wieńcem w głębi posesyj. Zjawisko to obserwowane dość często w drobnych miasteczkach o zabarwieniu rolniczem powstaje jako odruch zrozumiałej obrony przeciwpożarowej (113).

W pobliżu rynku rozmieszczenie budynków w Berezie nosi odmienny charakter: mamy tu do czynienia z wyraźnem zagęszczeniem domów mieszkalnych. Wielkość placów w poszczególnych posesjach maleje, domy tłoczą się jeden obok drugiego. Gęstość zabudowania jeszcze bardziej wzrasta ze względu na to, że budynkom mieszkalnym towarzyszą liczne budynki niemieszkalne. W konse-

kwencji w niektórych kwartałach tworzy się jedna wielka powierzchnia zabudowana, prawie zupełnie pozbawiona wolnych przestrzeni.

W szczególności gęsto domy rozsiadły się w południowej dzielnicy rynkowej, pomiędzy rynkiem i ulicą Kościuszkowską (szosa). Tak naprzykład stosunek powierzchni zabudowanej do niezabudowanej w kwartale, zamkniętym ulicami Tatarską, Kościuszki i zaułkiem Rynkowym przy uwzględnieniu domów mieszkalnych i niemieszkalnych wynosi 1 : 2, natomiast w północnej dzielnicy rynkowej, w kwartale pomiędzy ulicami Cerkiewną, Tylną i Sielecką, stosunek powierzchni zabudowanej do niezabudowanej wynosi 1 : 6. Zjawisko to będzie zupełnie zrozumiałe jeżeli podkreślimy, że do południowej części rynku zbliża się wielka szosa brzeska, to znaczy najważniejsza arterja komunikacyjna w miasteczku. Zespolenie tych dwóch czynników sytuacyjnych, a mianowicie z jednej strony rynku, a z drugiej strony głównej arterji ruchu, podnosi wartość osadniczą tej części Berezy i sprzyja zagęszczeniu budynków.

Plan krajobrazowy. Dla zobrazowania fizjognomji Berezy Kartuskiej został opracowany plan krajobrazowy miasteczka. Ze względu na trudności wydawnicze ten ostatni ukaże się w druku nieco później.

Plan krajobrazowy Berezy wykonano w terenie na podstawie planu w skali 1 : 2.000, z roku 1923 — 4. W toku pracy szkicowo uzupełniono brakujące budynki.

W planie krajobrazowym Berezy Kartuskiej położenie topograficzne miasteczka, ze względu na płaski charakter terenu zostało oddane izohipsami, biegnącemi co jeden metr. Rysunek ulic zachowano w ich rzeczywistych wymiarach, przyczem wyodrębniono obwódką bronzową ulice brukowane lub szosowane, oraz przez zgrubienie linij najważniejsze arterje ruchu w miasteczku, (w literaturze niemieckiej Verkehrsstrasse).

W powierzchni zabudowanej wydzielono różnemi kolorami domy drewniane i murowane. Wobec jednakowego naziomu budynków wszystkie domy przyjęto za parterowe, wyodrębniając nieliczne domy piętrowe osobnemi znakami. Mało zróżnicowany charakter budownictwa umożliwił ustalenie kilku typów budynków, a co zatem idzie wprowadzenie mniejszej ilości sygnatur, przez łączenie kilku cech właściwych poszczególnym typom pod jednym znakiem. Mniejsze ilości sygnatur zawsze wpływają dodatnio na przejrzystość i wyrazistość planu.

Według przeznaczenia podzielono budynki na kilka kategoryj, jak fabryki, zakłady przemysłowe, szkoły, budynki wojskowe. Wymie-

nione budynki zostały bliżej określone przez dodanie początkowych liter w środek jednakowej ogólnej sygnatury. Powierzchnię niezabudowaną podzielono w sposób następujący: podwórza i place, boiska, ogrody warzywne, owocowe, role i łąki.

Plan krajobrazowy Berezy Kartuskiej pod względem metodycznym zajmuje pośrednie stanowisko pomiędzy planem krajobrazowym Tarnowa, opracowanym przez Simchego, a planem krajobrazowym Białej, opracowanym przez Hanslicka. W planie interesującego nas miasteczka, podobnie jak to czyni Hanslick (91), pominęliśmy szereg szczegółów dotyczących poszczególnych budynków, uwzględniając jedynie momenty zasadnicze, (naziom, materjał budowlany) natomiast przestrzeń niezabudowaną potraktowaliśmy szerzej od wymienionego autora, wprowadzając według metody Simchego jej ściślejszą kwalifikację. (107, 108).

7.
Demografja.

Liczba mieszkańców. Miasteczko Bereza Kartuska podług spisu ludności z roku 1931-go posiada 4,521 mieszkańców. W roku 1921-ym, zgodnie z pierwszym polskim spisem ludności (50) posiadało 3.426 mieszkańców, czyli w ciągu ostatniego dziesięciolecia przyrost wyniósł 28,2%. Dość wysoki stosunkowo przyrost ludności bereskiej w wymienionym okresie tłomaczy się w znacznym stopniu masowym powrotem b. mieszkańców miasteczka w związku z ostatecznem zakończeniem zawieruchy wojennej.

Liczba mieszkańców w najstarszej Berezie (XV — XVII wiek) z braku źródeł jest zupełnie nieuchwytna. Inwentarz miasteczka z drugiej połowy XVIII wieku wymienia 144 posesje miejskie. Obliczając w średniem po 6 mieszkańców na posesję, otrzymamy liczbę około 800 mieszkańców. Według danych Grodzieńskiej Komisji Likwidacyjnej z roku 1836-go Bereza miała posiadać 649 mieszkańców (21). R. Traugutt podaje, że w roku 1858-ym Bereza liczyła 2.707 mieszkańców (123).

Danych statystycznych z drugiej połowy XIX wieku i z początków XX wieku nie posiadamy. Podczas powszechnego rosyjskiego spisu ludności w roku 1897 mieszkańcy miasteczka zostali obliczeni łącznie z gminą wiejską.

Rozmieszczczenie ludności. Rozmieszczenie ludności w Berezie Kartuskiej, podobnie jak w każdem innem skupieniu miejskiem, jest równorzędne z rozmieszczeniem domów i dlatego

nie wymaga bliższych wyjaśnień. (96). Przedmiotem naszych dalszych rozważań będzie tylko jakość skupienia, czyli gęstość zaludnienia w poszczególnych dzielnicach, zależna od gęstości domów oraz od ilości ludzi zamieszkujących jeden dom, co z kolei stoi w pewnym związku z zamożnością ludności i pośrednio z rodzajem jej zajęcia (96).

Ilość ludzi, zamieszkujących jeden dom w Berezie Kartuskiej, jest mniej więcej ta sama w całem miasteczku i waha się w granicach od 4 — 9 osób [1]). Przyczem największa gęstość nie wypada w dzielnicy handlowej, to znaczy w rynku i w ulicach przyległych jakby tego należało oczekiwać, ale odwrotnie w dzielnicach dość znacznie od rynku oddalonych. Tak naprzykład w zaułku Prużańskim mamy średnią gęstość 8,5, na ulicy Dąbrowskiego 7,2, podczas gdy Rynek ma 4,1, zaułek Rynkowy 5,2, Zdzitowsko-Rynkowy 6,1. Zjawisko to wystąpi jeszcze wyraźniej, jeżeli podkreślimy, że w Rynku znajduje się parę domów piętrowych, podczas gdy na ulicy Dąbrowskiego i zaułku Prużańskim spotykamy tylko domy parterowe.

Stosunkowo mała ilość mieszkańców, przypadająca na jeden dom w okolicach rynku, tłomaczy się zajmowaniem wielu pomieszczeń na sklepy i biura. Mamy więc do czynienia w Berezie Kartuskiej z pierwszemi śladami, jak powiada Bystroń, „wydrążania centrum“ (86), czyli z odpływem ludności ze śródmieścia tak charakterystycznym dla większych skupień urbanistycznych.

Obok ilości ludzi, przypadających na jeden dom mieszkalny, niezmiernie ważnym momentem dla charakterystyki stosunków demograficznych w Berezie Kartuskiej, w szczególności wobec jednolitego naziomu budynków w miasteczku, jest ilość ludzi przypadająca na izbę mieszkalną. W średniem ilość ta wynosi 1,7. Maksymalną cyfrę dają peryferje: ulice Dąbrowskiego 3,3, Tatarska 2,9, Zdzitowska 2,9; minimalną śródmieście, a więc Rynek 1,1, zaułek Rynkowy 1,3, Zdzitowsko-Rynkowy 1,2.

Rozmieszczenie ludności w Berezie Kartuskiej stoi w pewnym związku z etniką mieszkańców. Zasadniczo ludność żydowska wykazuje mniejsze skupienie w poszczególnych budynkach niż ludność chrześcijańska. Jeżeli podzielimy Berezę na cztery dzielnice, w których ludność żydowska będzie stopniowo wzrastała, i obliczymy gęstość zaludnienia przypadającą na jeden dom i na jedną izbę mieszkalną, to otrzymamy następujące wyniki:

---

[1]) Dane liczbowe pochodzą z oryginalnych arkuszy spisowych z 1931 roku.

Żydów	Mieszkańców na jeden dom	Na jedną izbę mieszkalną
0 — 25%	5,6	2,3
25 — 50%	5,8	2,0
50 — 75%	6,0	1,8
75 — 100%	6,7	1,4

Jak więc widzimy z powyższej tabeli, ludność żydowska mieszka w domach większych, ma znacznie mniejsze skupienie na jedną izbę mieszkalną, co oczywiście stwierdza, że wymieniona ludność jest w Berezie elementem bogatszym i kulturalniejszym.

Obraz gęstości zaludnienia Berezy zasadniczo się zmieni, jeżeli będziemy go rozważali nie z punktu widzenia ilości mieszkańców, przypadających na jeden dom, lub na jedną izbę mieszkalną, ale z punktu widzenia ilości mieszkańców, przypadających na jeden ha powierzchni. W średniem ilość mieszkańców, przypadających na jeden ha powierzchni, w granicach geograficznych miasteczka, ustalonych w niniejszej rozprawie wynosi 14,4. Maksymalna ilość wypadnie w śródmieściu 22,3, minimalna w południowej i w południowo-wschodniej części miasteczka 6,6 (ulica Dąbrowskiego i Tatarska).

Dla dokładnej charakterystyki rozmieszczenia ludności bereskiej obliczymy jeszcze metodą Müllera (100) ilość mieszkańców, przypadających na 1 m bieżący ulicy. Największa gęstość mieszkańców 0,55 na metr ulicy wypada w Rynku, następnie w zaułku Zdzitowsko-Rynkowym 0,54; w południowej części miasteczka, a więc przy ulicy Biskupickiej mamy 0,46, Zdzitowskiej 0,40. Najmniejszą gęstość na metr ulicy przypada w zaułku Szkolnym 0,06, Prużańskim 0,13, ulicy Gminnej 0,17.

Reasumując powyższe rozważania związane z rozmieszczeniem ludności w Berezie, stwierdzamy, że w śródmieściu (rynek i ulice przyległe) występuje wielka gęstość mieszkańców na 1 ha powierzchni, oraz na 1 m ulicy, ale mała gęstość na jeden dom mieszkalny i na jedną izbę mieszkalną, natomiast na peryferjach w szczególności w południowej i południowo-wschodniej części miasteczka (dominuje typ wiejski budynków) mamy bardzo małą gęstość na 1 ha powierzchni, ale zato znaczną gęstość na jeden metr ulicy, oraz na jeden dom i na jedną izbę mieszkalną.

Wielkie zgęszczenie ludności na 1 ha powierzchni i na 1 metr ulicy w śródmieściu nie wypływa z nadmiernego skupienia mieszkańców w poszczególnych domach, gdzie, jak to już zaznaczyliśmy powyżej, mamy raczej do czynienia z odpływem ludności, ale jest rezultatem bardziej zwartego budownictwa.

Liczbowo największa ilość mieszkańców skupia się wzdłuż ulicy Kościuszkowskiej (szosa), gdzie mieszka 1122 mieszkańców, a więc 25% całej ludności. Rynek i przylegające doń uliczki handlowe Rynkowa i Zdzitowsko-Rynkowa mają zaledwie 307 mieszkańców, a więc 7% całej ludności.

Struktura narodowościowa. Pod względem etnicznym Bereza Kartuska przedstawia się jako miasteczko żydowsko-polsko-białoruskie. Ludność żydowska, najliczniej reprezentowana, stanowi 51,5% wszystkich mieszkańców, ludność polska 34,6%, białoruska [1]) 14,0%. Pozostały nieznaczny odsetek stanowią Rosjanie i Ukraińcy.

Rozmieszczenie wymienionych trzech grup narodowościowych jest w miasteczku nierównomierne: Polacy i Białorusini nie tworzą odrębnych skupień, natomiast Żydzi osiedli zwartą masą i w niektórych ulicach i stanowią pełne 100% mieszkańców (zaułek Szkolny).

Element żydowski, podobnie jak w większości miast i miasteczek polskich, rozsiadł się w śródmieściu, zajmując rynek i przylegające doń ulice. Im dalej od śródmieścia, tem żydów mniej: na peryferjach Berezy liczba ich równa się prawie zeru.

Element polsko-białoruski zajmuje przedewszystkiem południowy i południowo-wschodni kraniec miasteczka, a więc ulice Zdzitowską, Kutnicką, Dąbrowskiego, stanowiąc w tej dzielnicy od 60 — 90% mieszkańców.

Zasadniczo moglibyśmy powiedzieć, że ludność żydowska w Berezie Kartuskiej okupuje starsze dzielnice miasteczka, infiltrując w miarę rozwoju gospodarczego całego skupienia miejskiego do dzielnic nowych i odpychając ludność chrześcijańską coraz bardziej ku peryferjom.

Struktura wyznaniowa. Pod względem wyznaniowym ludność Berezy Kartuskiej dzieli się jak następuje: do wyznania mojżeszowego przyznało się 50,6% mieszkańców, rz. katolicy stanowią 30,9%, prawosławni 18,2%, inni 0,3% (baptyści).

Rozmieszczenie zawodów. W obrębie interesującego nas miasteczka mieszka: 30,2% rolników, 21,8% rzemieślników, 18,3% utrzymuje się z handlu, 8,4% stanowią wyrobnicy, 8,2% urzędnicy, wojskowi i policja, 2,6% ludności furmankuje, 2,1% stanowią przemysłowcy, 1,5% służba domowa, 1,2% zawody wolne, 1,4% jest na utrzymaniu krewnych z Ameryki, 4,4% inni.

Jak widzimy z powyższego zestawienia, najliczniej reprezento-

[1]) Do grupy białoruskiej zaliczyliśmy też i t. zw. „miejscowych", którzy nie umieli bliżej określić swojej narodowości. Liczba tych ostatnich jest dość znaczna, gdyż wynosi 475 m., co stanowi 10,6% ogółu ludności.

TABELA A.

	Ilość mieszkańców Nombre des habit.	Struktura wyznaniowa Population par rapport à la confession				Struktura narodowościowa Population par rapport à la nationalité				
		Mojżesz. Juifs	Rz.-katol. Catholiques	Prawosł. Orthodoxes russes	Inni Les autres	Żydzi Juifs	Polacy Polonais	Białorusini Blanc-Ruthènes	Rosjanie Russes	Inni Les autres
I	1.822	1.351	281	185	5	1.351	304	159	7	1
II	2.682	934	1.102	635	11	926	1.244	471	39	2
III	17	—	12	5	—	—	15	2	—	—
I + II	4.504	2.285	1.383	820	16	2.277	1.548	630	46	3
%	100,0	50,7	30.8	18,2	0,3	50,5	34,4	14,0	1.0	0,1
I + II + III	4.521	2.285	1.395	825	16	2.277	1.563	632	46	3
%	100.0	50,6	30,9	18,2	0.3	50,5	34.6	14,0	1,0	0,1

TABELA B.

	Nombre des habit. Ilość ludności	Podział zawodowy ludności — Population par professions									
		Rolnictwo Agriculture	Rzemiosło Artisans	Handel Commerce	Wyrobnictwo Journaliers	Urzędn., armja Employés, force armée	Komunikacje Communication	Przemysł Industrie	Służba domowa Domestiques	Zawody wolne Profes. liberal.	Inni Les autres
I	1822	299	483	562	107	133	48	26	35	35	94
II	2682	1.058	499	262	269	238	69	68	31	21	167
III	17	4	4	—	4	—	—	—	—	—	5
I + II	4.504	1.357	982	824	376	371	117	94	66	56	261
%	100.0	30,1	21,8	18,3	8.4	8,2	2,6	2.1	1,5	1,2	5,8
I + II + III	4.521	1.361	986	824	380	371	117	94	66	56	265
%	100.0	30,2	21.8	18.2	8.4	8.2	2.6	2,1	1,5	1.2	5.8

I. Śródmieście. — Centre de la ville.

II. Peryferje. — Les faubourgs.

III. Ludność bereska poza granicami geograficznemi miasteczka (klasztor i osada Kołdziłowo), — La population hors de Bereza.

Dane dotyczące struktury zawodowej miasteczka pochodzą z oryginalnych arkuszy spisowych 1931 r. Dane dotyczące struktury wyznaniowej i narodowościowej zostały zebrane przez autorkę.

wani są w Berezie rolnicy i rzemieślnicy: te dwie grupy ludności tworzą łącznie 52% wszystkich mieszkańców. Rolników bereskich zaliczyć należy do kategorji drobnych właścicieli ziemskich: rozmiary poszczególnych gospodarstw wahają się w granicach od 3 do 15 ha (48).

Rzemieślnicy berescy składają się przeważnie z samodzielnych przedsiębiorców, pracujących w swoim zawodzie łącznie z rodziną. Większych zakładów rzemieślniczych, zatrudniających choćby kilku czeladników, nie spotykamy. Rzemiosło stoi w Berezie na niskim poziomie rozwoju, przystosowując się wyłącznie do skromnych potrzeb okolicznej ludności włościańskiej. Najliczniej są reprezentowani wśród rzemieślników krawcy i krawcowe, następnie idą szewcy, rzeźnicy, stolarze i t. d.

Bardzo charakterystycznym objawem dla stosunków zawodowych w Berezie Kartuskiej jest względnie dość znaczna grupa ludzi zarobkujących furmankowaniem. Zły stan dróg kołowych na Polesiu sprawia, że komunikacja autobusowa w tym kraju nie może konkurować z komunikacją furkową, a co za tem idzie furmankowanie na Polesiu staje się intratnem zajęciem, które zapewnia byt wielu mieszkańcom Berezy

Rozmieszczenie poszczególnych zawodów w Berezie Kartuskiej jest nierównomierne: wykazuje ono zdecydowaną tendencję do tworzenia skupień, co z kolei powoduje, że niektóre dzielnice mają swoisty charakter gospodarczy. Tak więc kupcy skupiają się przedewszystkiem w rynku, w ulicach położonych pomiędzy rynkiem i szosą brzeską, oraz przy samej szosie brzeskiej w miejscu, gdzie ta ostatnia najbardziej zbliża się do rynku. W tej dzielnicy kupcy dominują, tworząc około 60% mieszkańców. Najbardziej handlową częścią Berezy jest zaułek Zdzitowsko-Rynkowy, będący najkrótszem połączeniem między rynkiem i szosą brzeską. Kupcy stanowią tu 84% mieszkańców.

Zawody wolne oraz przemysłowcy skupiają się w południowo-zachodnim krańcu szosy bereskiej. Jest to dzielnica najzamożniejsza i najczystsza, gdzie spotykamy względnie kulturalniejsze warunki bytowania. Kupcy zamieszkali w tej dzielnicy częściowo tylko trudnią się handlem na miejscu: wielu z nich posiada swoje placówki handlowe w śródmieściu, bądź też, jak to podkreślić należy w odniesieniu do kupców drzewnych, poza obrębem Berezy.

Zupełnie osobną i zamkniętą grupę tworzą przy południowym krańcu szosy brzeskiej wojskowi, którzy wraz z rodzinami zajmują kilka bloków w obrębie koszar.

Rolnicy zwartą masą zamieszkują południowo-wschodnią część Berezy, gdzie stanowią oni 60,4% całej ludności. Pozatem dostrze-

gamy ich wszędzie na peryferjach miasteczka oraz wzdłuż ulicy Prużańskiej, gdzie rolnicy w większem skupieniu najbardziej zbliżają się do rynku.

Zagęszczenie rolników wzdłuż ostatnio wymienionej ulicy jest niezmiernie charakterystyczne dla stosunków osadniczych w miasteczku. Ulica Prużańska prowadzi do dworca kolejowego. Zazwyczaj miejskie arterje ruchu, skierowane w stronę kolei, rozwijają się bardzo szybko i są terenem korzystnym dla handlu. W Berezie inaczej. Przyczyny tego zjawiska szukać będziemy przedewszystkiem w dość znacznem oddaleniu dworca: z odległości 4 km ten ostatni nie może wpływać na kierunki rozwojowe miasteczka. Pozatem liczba przyjezdnych, którzy dotarli do Berezy drogą kolejową, w zestawieniu do liczby przyjeżdżających furmankami z głębi Polesia, lub nawet autobusami wzdłuż szosy brzeskiej, jest znikomo mała. W tych warunkach pominięcie ulicy Prużańskiej przez handel i orjentowanie się kupców przedewszystkiem w kierunku szosy brzeskiej jest zupełnie zrozumiałe. Ludność, zarobkująca handlem jako bardziej aktywna, zdobywa dla siebie najkorzystniejsze warunki osiedleńcze. Dzielnice nie okupowane przez element aktywny, chociaż blisko centrum położone, automatycznie zajmuje element pasywny, to znaczy rolnicy.

Rzemieślnicy największe skupienia tworzą przy ulicy Uhlańskiej i zaułku Uhlańskim oraz przy ulicy Piłsudskiego, gdzie ilość ich wynosi 47,4% mieszkańców. Pozatem dostrzegamy rzemieślników tu i ówdzie rozrzuconych w całem miasteczku, zasadniczo jednak należy podkreślić, że garną się oni raczej do śródmieścia w kierunku ulic bardziej ruchliwych, gdyż rzemieślnicy berescy są nietylko wytwórcami, ale i sprzedawcami swoich towarów.

Wyrobnicy nie tworzą w Berezie zwartych skupień. Nieco większą ich ilość spotykamy tylko przy ulicy Nowosiolskiej (52% mieszkańców) w pobliżu cegielni, która ich zatrudnia. W ogóle wyrobnicy osiedli raczej na peryferjach miasteczka, w dzielnicach bardziej ubogich.

Stosunek zawodów do wyznania. Podobnie jak w wielu innych zbiorowiskach miejskich (96) w Polsce środkowej, południowej i północno-wschodniej zachodzi w Berezie Kartuskiej ścisły związek pomiędzy wyznaniem ludności i rodzajem jej zajęcia, to znaczy ludność żydowska trudni się handlem i rzemiosłem, natomiast ludność chrześcijańska to przedewszystkiem urzędnicy i rolnicy. Co najwyżej moglibyśmy powiedzieć, że ten stosunek w Berezie Kartuskiej jest specjalnie jaskrawo podkreślony. Wśród kupców zaledwie 2% (drobny handel spożywczy) stanowią chrześcijanie. Wśród przemysłowców, a więc właścicieli fabryczek, hotelarzy, nie spotykamy ani jednego chrześcijanina. Z pośród chrześcijan oprócz rolników i urzędników rekrutują się w nieznacznym stopniu przedstawiciele zawodów wolnych, pozatem służba domowa, oraz wyrobnicy, czyli proletarjat miejski.

Mapy osadnicze. Rozmieszczenie ludności w Berezie według narodowości oraz rozmieszczenie zawodów ilustrują załączone do niniejszej rozprawy mapy osadnicze. Przy opracowywaniu wymienionych map poszczególne budynki zostały nieco zgeneralizowane i powiększone w stosunku do skali mapy. Uległ również pewnemu zgeneralizowaniu rysunek ulic. [Tab. X, XI (XVIII, XIX)].

ZAKOŃCZENIE.

Na zakończenie naszych rozważań antropogeograficznych związanych z Berezą chcieliśmy dorzucić jeszcze kilka uwag, dotyczących miasteczka.

Bereza Kartuska, jak to wynika z jej poziomu kulturalnego, struktury społecznej i charakteru gospodarczego, może rozporządzać nieznaczną sferą wpływów. Krąg promieniowania Berezy zamyka się mniej więcej w promieniu 50 km od miasteczka. Bereza jako ośrodek targowy, obsługujący kilkadziesiąt wsi okolicznych [1]), stanowi wespół z niemi jeden okręg gospodarczy, czyli, jakbyśmy powiedzieli według starożytnej nomenklatury, opole (113). Müller porównuje zbiorowiska miejskie typu Berezy do ośrodków (city) wielkich skupień urbanistycznych. City wielkich miast europejskich są głównym ośrodkiem życia gospodarczego dla ludności skupionej w pewnym punkcie globu, miasteczka typu Berezy są takiemiż ośrodkami dla rozrzuconych dookoła osiedli wiejskich. (100, str. 16).

Największą siłę atrakcyjną Berezy stanowią targi i jarmarki. Targi tygodniowe odbywają się w Berezie w poniedziałki i czwartki. Obok targów tygodniowych musimy jeszcze wspomnieć o targach codziennych znacznie skromniejszych, ale posiadających pierwszorzędne znaczenie aprowizacyjne dla miasteczka.

Jarmarki bereskie odbywają się osiem razy do roku, a mianowicie: 1) w dzień Nowego Roku, 2) w ostatnim tygodniu przed Popielcem, 3) 23 kwietnia st. stylu, 4) na Boże Ciało st. stylu, (Zieleniec), 5) 24 czerwca st. stylu (Św. Jan), 6) 15 sierpnia st. stylu, 7) 8 września st. stylu, 8) 14 października st. stylu. (48).

---

[1]) Przemysł bereski obsługuje głównie potrzeby okolicznej ludności włościańskiej. Produktem dalszego eksportu jest tylko kreda.

Wymienione targi i jarmarki bereskie są w życiu miasteczka dorobkiem ostatnich dziesięcioleci. Żaden ze znanych nam targów i jarmarków historycznych nie przetrwał do czasów współczesnych. Brak tu ciągłości w tradycjach handlowych, które z łatwością dostrzec można w wielu innych miastach i miasteczkach polskich. Bereza historyczna i Bereza współczesna to dwa zupełnie odrębne i prawie z sobą niezwiązane światy.

Jarmarki bereskie cieszą się wielką frekwencją. W szczególności jarmarki jesienne są bardzo ludne, kiedy okoliczne włościaństwo sprzedaje zebrane płody rolnicze i wyzbywa się przed zimą zbędnego inwentarza.

W dnie jarmarczne od wczesnego ranka ciągną furmanki włościańskie do miasteczka wzdłuż szosy brzeskiej jedna za drugą nieprzerwanym wężem. Wozy szczelnie wypełniają rynek i okoliczne ulice, oraz ustawiają się szeregami po obu stronach szosy. Liczba ich dochodzi do 500 wozów i więcej, co oczywiście powoduje, że nietylko rynek, ale nieomal całe miasteczko przekształca się w jedno wielkie targowisko. W dnie jarmarczne można spotkać w Berezie kupców z Brześcia, Prużany, Kossowa, i nawet z dalszych miast.

Na podstawie danych zebranych w Berezie udało się nam w przybliżeniu ustalić, że tak powiemy, zasiąg handlowy jarmarków bereskich. Na mapie dróg zachodniego Polesia [Tab. VIII (XVI)] linją ciągłą objęte są te tereny, z których włościanie przyjeżdżają na jarmarki do Berezy. Tak wyznaczoną linję należy właściwie uważać za granicę wpływów interesującego nas miasteczka. Dane dotyczące przyjeżdżającej ludności na jarmarki bereskie uzyskaliśmy przez spisywanie furmanek na rogatkach miejskich podczas opłacania kopytkowego.

Omawiając sferę wpływów Berezy Kartuskiej, musimy kilka słów poświęcić wpływom b. klasztoru kartuzów, które przetrwały do czasów współczesnych.

Wpływ moralny kartuzji bereskiej można dziś jeszcze pochwycić wśród okolicznej ludności. Tak naprzykład Starostwo Prużańskie podkreśla znacznie mniejszą przestępczość w okolicach Berezy w porównaniu do innych części powiatu, bardziej od Berezy oddalonych, przypisując to wpływom b. klasztoru kartuzów.

Specjalnie silnie zaznacza się wpływ klasztoru wśród wsi funduszowych kartuzji. Są one lepiej zagospodarowane (Uhlany), bardziej uspołecznione, przy osobistem zetknięciu się z ludnością tych wsi spotyka się element uczciwszy, pogodniejszy, tak jakgdybyśmy tu mieli do czynienia w zestawieniu do innych wiosek poleskich z lepszym materjałem ludzkim.

Jak daleko sięgnęły wpływy b. klasztoru kartuzów wśród okolicznej ludności wiejskiej, ściśle określić trudno. Jedynym probieżem mógłby tu być ilościowy stosunek katolików do innych wyznań chrześcijańskich w gminach wiejskich otaczających klasztor. Tak więc podług spisu ludności z roku 1921-go gmina bereska posiadała 32,3% katolików, sąsiednie gminy Rewiatycze 32,8%, Sielec 25,3%, nieco dalej położone jak naprzykład Linowo już tylko 15,2% katolików, Dobuczyn 5,3%, Piaski 1,7% (50).

W XVII—XVIII wobec przytłaczających możliwości kulturalnych, a nawet i gospodarczych klasztoru, rola Berezy, położonej w cieniu potężnej kartuzji, była znikomo mała. Dopiero od drugiej połowy XIX wieku jako czynnik działający zaczyna się powoli wysuwać się samo miasteczko.

Bereza Kartuska, rozporządzając pewną skromną sferą wpływów, sama z kolei jako drobny ośrodek urbanistyczny znajduje się w sferze wpływów innego, większego zbiorowiska miejskiego.

Przedewszystkiem wysuwa się tu Brześć, miasto wojewódzkie, położone najbliżej (dwugodzinna odległość czasowa), komunikacyjnie związane z Berezą linją kolejową oraz stałą linją autobusową. Jakkolwiek niewątpliwie Bereza grawituje w kierunku Brześcia, przecież nadmienić musimy, że sam Brześć jest jeszcze zbiorowiskiem zbyt małem, aby mógł być traktowany jako samodzielny ośrodek kultury. To też w poszukiwaniu sfery wpływów, w której jest położone interesujące nas miasteczko, sięgnąć musimy dalej i związać Berezę z Warszawą.

Historyczne więzy łączyły Berezę z Wilnem. Przecież podkreślić należy, że obecnie, wskutek znacznej odległości czasowej wpływy Wilna na terenie zachodniego Polesia zmalały. Centralistyczny rozkład kolejowy orjentowany przedewszystkiem na Warszawę sprawia, że Bereza znajduje się w 13-to godzinnej odległości czasowej od Wilna, podczas gdy od Warszawy dzieli ją tylko 6-cio godzinna odległość czasowa. W tych warunkach, jeżeli jeszcze podkreślimy szerokie możliwości kulturalne Warszawy, przerwanie historycznych nici, łączących Berezę z Wilnem i ciążenie miasteczka w kierunku na Warszawę, stanie się zupełnie zrozumiałe.

Résumé.

1.

Dans le premier chapitre l'auteur étudie la situation géographique et le paysage des alentours de la petite ville. La Bereza Kartuska [1]) est située dans la voïévodie de Polésie (latitude géographique: 52°32'N, longitude géographique: 24°39'E depuis Greenwich), aux confins des deux différentes unités physiographiques, portant chacune un autre caractère économique, et notamment: de la vallée forestière et des pâturages de Jasiolda et du plateau agricole de Pruzany, sur le lieu du passage le plus facile de Jasiolda. (Tab. I et II).

2.

Le second chapitre contient une brève esquisse historique de la petite ville. Le Bereza apparaît assez tard dans l'histoire. La première mention en est faite à la moitié du XVe s. Kojalowicz, auteur de „l'Armorial de la Chevalerie polonaise", parle de Bereza comme d'un bien patrimonial, appartenant à la famille de Wiesztort-Homszej. En 1477 les Homszej élevèrent un dôme à Bereza. Ce fait permet de supposer qu'à cette époque Bereza était déjà une colonie assez considérable, jouissant d'une certaine importance locale.

Les premières mentions historiques parlant de Bereza comme d'une petite ville, datent du commencement du XVIe s. L'absence de toutes données empêche de définir la situation économique de Bereza dans les premiers temps de son existance. Vraisemblablement, cette situation, comme celle de toutes les menues agglomérations urbaines au XVe et au XVIe s. en Lithuanie et en Ruthénie se maintenait á un niveau très bas, et présentait une sorte de forme transitoire entre le village et la ville proprement dite.

Au commencement du XVIIe s. le bien de Bereza, y inclus la petite ville, devint la proriété d'une famille de magnats, des Sapieha. En 1650 Casimir Léon Sapieha fonda à Bereza un couvent des Chartreux et fit venir des religieux de Trèves. Le couvent fut magnifiquement doté. Les moines eurent à coeur le relèvement économique de la petite ville, et obtinrent à cet effet du roi Jean III, l'autorisation d'organiser des foires à Bereza. Ils fixèrent les poids et les mesures sur les marchés de Bereza d'après ceux en usage à Wilno, ils encouragèrent les agriculteurs à apprendre des métiers. Cependant les résultats des efforts des religieux furent modestes. Bereza resta au cours de l'histoire une pauvre et petite colonie.

[1]) Bereza des Chartreux.

L'histoire de Bereza Kartuska est étroitement liée à celle du couvent, jusqu'au moment de la suppression de celui-ci par le gouvernement russe, en 1831, après les partages de la Pologne. Après la suppression du couvent, Bereza fut soumise à l'administration des biens de l'Etat russe.

Dans la seconde moitié du XIXe s. la situation économique de Bereza s'améliora, l'industrie et le commerce commencèrent à se développer, le nombre des habitants s'accrut. Contrairement aux nombreuses agglomérations urbaines, situées sur les confins nord-est de la Pologne, et qui disparurent au XIXe s., Bereza connut une période de prospérité.

3.

Le troisième chapître s'occupe des voies de communication anciennes et modernes dans la Polésie occidentale et de leur rapport avec le développement de Bereza. (Tab. VIII). L'auteur démontre qu'anciennement Bereza était située loin des artères les plus importantes de la circulation sur le dit territoire. La fondation de la ville de Bereza au XVe s. est liée à une voie de communication moins importante qui reliait les villes de Slonim et de Brzesc, sur la ligne de Kobryn, Bereza, Kossów. Sur cette voie, Bereza servait de point d'étape pour la circulation des voitures à roues.

La situation de la Bereza Kartuska dans un site très paisible, loin de toute circulation commerciale explique très bien pourquoi elle fût choisie comme siège d'un couvent des Chartreux. La règle austère de St. Brunon, exigeait l'éloignement du bruit du monde, qui trouble la concentration et la contemplation. Evidemment, dans l'immense étendue des biens des Sapieha, Bereza répondait le mieux à cette exigence, puisque le fondateur du couvent, Casimir Léon Sapieha, catholique fervent, en a fait le don à l'Ordre.

Les couvent de Chartreux, terminé en 1666 à grands frais, présentait un aspect somptueux. Cette somptuosité a certainement élevé l'importance de la petite ville. Les routes conduisant á Bereza se peuplèrent de pelérins qui affluaient de tous les recoins de la Pologne. Cependant l'affluence des pélerins ne contribua pas au développement de la ville, entravé par les guerres, les incendies, la peste et la misère économique générale du pays, qui s'accusa à la fin du XVIIe et au début du XVIIIe s.

Dans la première moitié du XIXe s. la disposition du réseau des routes dans la Polésie occidentale subit une modification essentielle. Les anciennes voies de communication, abandonnées, font place à de

nouvelles artères. Les conjonctures politiques, totalement transformées après les partages de la Pologne, créèrent la nécessité de construire de nouvelles voies commerciales et stratégiques. Pour protéger ces nouvelles acquisitions, le gouvernement russe dut construire des citadelles á Varsovie et à Brzesc. La nécessité s'imposa de relier ces forteresses au centre de l'Empire par des nouvelles voies de communication. On construisit dans ce but la grande chaussée de Brzesc, qui, en traverasant cette ville, relie Varsovie à Moscou. Cette chaussée, terminée en 1846 devint immédiatement une des artères les plus animées entre la Pologne et la Russie. Le tracé de la chaussée de Bresc en Polésie occidentale suivait la ligne de Brzesc, Kobryn, Bereza, Iwacewicze.

Le parcours de la chaussée de Bresc diffère totalement de celui du réseau des routes historiques. Les anciennes routes étaient caracterisées par de nombreux détours, résultant de la difficulté de circuler dans ce terrain marécageux. La chaussée de Brzesc s'étend en ligne idéalement droite et ne tient aucun compte des exigences du terrain. Cette rectitude de la ligne fut cause, que de nombreuses colonies, perdues dans les chemins impracticables de la Polésie se trouvèrent subitement voisines de la principale artère de communication. Tel fut le sort de la Bereza Kartuska. Plus tard, la construction de la voie ferrée exerca également une forte influence sur le développement de la petite ville. Le rôle important de la ville de Brzesc dans l'organisation de la défense nationale de l'ancien Empire russe hâta la construction du chemin de fer Moscou—Brzesc, de sorte que cette ligne précéda la construction de nombreuses autres voies ferrées russes (1870). Le chemin de fer Moscou-Brzesc suit à peu près en Polésie occidentale, la ligne de la chaussée de Brzesc; la gare la plus proche de Bereza est éloignée de 4 km de la ville. Le chemin de fer Moscou-Brzesc joua un rôle assez prononcé dans le développement de Bereza dans les premières dix années de son existence avant que les autres lignes polésiennes Baranowicze — Luniniec, et Luniniec — Pinsk — Kobryn, n'eurent été construites (1882—1884). A cette époque le mouvement commercial partant du fond de la Polésie, depuis Chomsk, Janow et même du lointain Pinsk, se dirigeait sur la gare de chemin de fer voisine de Bereza, en traversant la petite ville.

La disposition du réseau des communications dans la seconde moitié du XIXe s., très avantageuse pour Bereza, fut cause de son développement constant et lui permit de dépasser mintes petites agglomérations urbaines du même type.

4.

Le quatrième chapitre est consacré à l'étude de l'étendue vitale de Bereza. L'auteur considère la ville dans ses limites géographiques, en adoptant une équidistance de 50 m., tracée à l'aide du compas, autour de Bereza à une distance égale des maisons d'habitation situées sur les périphéries de la ville. Cette manière schematique de traiter les limites géographiques de la ville, a été jugée comme la plus juste, du fait que les autres méthodes en usage dans la littérature anthropogéographique (telles que la méthode du paysage de Schlüter, la méthode culturelle-économique de Hanslick, et celle de communication de Hassinger) ne peuvent pas être appliquées à une ville aussi petite que la Bereza. L'étendue vitale de Bereza, comprise dans l'équidistance de 50 m. compte 216 ha.

5.

L'analyse du plan de Bereza fait le sujet du cinquième chapitre. L'auteur y distingue trois parties. Le quartier le plus ancien, composé de ruelles tortueuses et confuses, date du XVe s. et du XVIe s. (Tableau IX). A l'administration active et intelligente des Chartreux XVIIe, XVIIIe et première moitié du XIXe s.) est dû le quartier régulier de la ville, avec sa place du Marché rectangulaire et la disposition rectangulaire des rues: le tout construit d'après le plan des Pères (Kolonialstadttypus) et mis en ordre par eux. Le quartier le plus récent surgit après la construction de la chaussée de Brzesc (la rue de Kościuszko). Dans ce quartier, au sud de la chaussée, on distingue les rues rectilignes, tracées par un géométre (la rue Biskupicka) et des rues tortueuses Cul-de-sac de la Caserne (zauł. Koszarowy), Cul-de-sac des Uhlans (zauł. Uhlański) construites à l'aventure, le long des anciennes routes champêtres conduisant à Bereza.

6.

Le chapitre 6 parle de la physionomie de Bereza. Les ruines de l'ancien couvent des Chartreux forment un ensemble pittoresqne. Les murs conservés et les débris de l'église démolie par les Russes, témoignent de la splendeur du passé (Tableau IV). En opposition au couvent, la ville fait une impression extraordinairement modeste. Les maisons, sans étages, s'allongent en files, constituant un fond uniformément gris.

Sur les faubourgs domine le type des maisons villageoises, rapprochés par leur aspect extérieur et par la manière de construire, des maisons d'habitation que l'on rencontre sur tout le territoire de la Polésie (Tab. VI). Parmi les bâtiments du centre de Bereza, la forme la plus fréquente

est celle des maisons en bois, sans étages aux toits d'ardoises en dos d'âne. Au-dessus des fenêtres on remarque parfois des ornements genre Empire, du style dit „d'Alexandre" répandu en Russie (Tab. VII, fig. 14).

L'architecture russe du XIXe s. a exercé une forte influence sur la construction des bâtiments à Bereza. En revanche, on n'y trouve pas de traces de l'acienne architecture polonaise, avec ses colonnades caractéristiques. Les étals sur la Place du Marché s'en rapprochent tant soit peu (Tab. VII, fig. 15). L'architecture des maisons seigneuriales polonaises se retrouve dans une maison de style néo-classique, qui semble s'être fourvoyée dans la petite ville (Tab. V), fig. 10). L'influence de l'architecture polonaise, datant des dernières dix années, apparait dans les maisons nouvelles, aux toitscaractéristiques de style montagnard de Podhale (Tab. V, fig. 8).

Un type spécial de construction est représenté à Bereza par les maisons sur poteaux. L'humidité du terrain dans certains quartiers de Bereza contraint à ce genre de construction. (Tab. V, fig. 6 et 7).

Les maisons á Bereza sont généralement assez éloignées l'une de l'autre. Pour la plupart, les maisons d'habitation sont entourées d'un terrain assez vaste, exploité comme verger ou comme jardin potager. Les maisons sont plus serrées an centre de la ville, surtout dans le quartier situé entre la Place du Marché et la chaussée de Brzesc (rue de Kosciuszko) où se trouve l'artère de communication la plus importante dans cette petite ville.

7.

La démographie de Bereza est étudiée au chapitre 7. Le nombre d'habitants s'éléve, d'après les données du recensement de 1931, à 4521. Les tableaux A et B page 45 présentent la composition de la population sous le rapport de confession, de profession et de nationalité. La répartition de la population sous le rapport de la nationalité et la répartition des professions sont représentées dans les cartes coloniales. (Tab. X et XI).

8.

Dans le chapitre 8, l'auteur étudie la sphère d'influence de la ville. La Bereza Kartuska est un centre commercial qui dessert un nombre considérable de villages voisins, formant avec ceux-ci un arrondissement économique. Les foires et les marchés de Bereza sont la plus grande force d'atraction. Les marchés sont hebdomadaires, les foires ont lieu huit fois par an. A l'époque de foires les camions remplissent la Place du Marché et les rues avoisinantes, et se rangent sur les deux bords de la chaussée. Toute la petite cité

se transforme en une grande foire. Les données accumulées sur les lieux, ont permis d'établir l'étendue commerciale des foires de Bereza. Sur la carte 2, la ligne continue marque la région dont les habitants arrivent régulièrement aux foires de Bereza. L'auteur considère cette ligne comme démarcatrice de l'influence de la ville. (Tab. VIII).

Disposant d'une sphère d'influence aussi modeste, Bereza, centre urbain assez insignifiant, entre dans la sphère d'influence d'une agglomèration urbaine plus importante.

En premier lieu, il faut citer la ville de Brzesc, chef-lieu de la voïevodie de Polésie, située à une distance horaire de Bereza de deux heures de voyage par chemin de fer ou en autobus. Notons cependant, que Brzesc est encore un centre de trop peu d'importance pour pouvoir être consideré comme un centre culturel indépendant. Aussi en recherchant la sphère d'influence dans laquelle est comprise la petite ville de Bereza, l'auteur s'arrête à Varsovie.

Fig. 16. Fot. cliché: W. Rewieńska.
Fragment Rynku w Berezie.
Un fragment du Marché à Bereza.

SPIS LITERATURY.

1. Mapy i plany.

1. Brandt B.: Geographischer Bilderatlas des polnisch-weissrussischen Grenzgebietes, Berlin, 1918.
2. Jakubowski J.: Mapa W. Ks. Litewskiego w połowie 16-go wieku, część północna, Kraków, 1928.
3. Mapy topograficzne niemieckie Europy Środkowej w skali 1 : 200.000, wyd. 1884-go roku, odcinki: Sielec i Różana.
4. Mapy topograficzne polskie (reambulowane) w skali 1 : 100.000, wyd. 1931-2 r. odcinki: Bereza Kartuska i Chomsk.
5. Miklaszewski S.: Gleby Ziem Polskich, wyd. Minist. Reform Rolnych, 1927.
6. Plany przeglądowe miast polskich, Bibl. Zakł. Arch. Polsk. Polit. Warsz., Warszawa, 1929.
7. Płan kazionnawo miesteczka Berezy, snimki proizwiedionnoj w 1865 godu czynami korpusa mieżewszczikow, skala 50 saż. w calu, oryginał w Poleskim Urzędzie Ziemskim w Brześciu.
8. Podrobnyj płan m. Berezy 1869 goda, skala 100 saż. w calu, tamże.
9. Płan miesteczka Berezy, sostawlennyj czinami Grod. Lustr. Kom. 1869 r., tamże.
10. Plan miasteczka Berezy, skala 1 : 2.000, 1922 r.
11. Pokrowskij F.: Archeołogiczeskaja karta grodn. gub., Wilno, 1895 r.
12. Zaborski B.: Mapa typów ukształtowania powierzchni niżu Polski wschodnich Niemiec i Litwy.

2. Materjały źródłowe.

Akty archeograficzeskoj komisji:

13. tom 3, str. 367.
14. tom 5, str. 142.
15. tom 22, str. 166.

Archiwum Państwowe w Wilnie:

16. Inwentarz miasteczka Berezy z 1767 r. N 19278.
17. Lustracja Grobel i Mostów, uniwersał Komisji Skarbowej W. Ks. Litewskiego z roku 1766-go. N 3967.

Archiwum Państwowe w Grodnie:

18. Przywilej Zygmunta I na targi bereskie (odpis) N 143.
18a. Opisanie grobel i mostów dóbr wielebnych księży kartuzów z r. 1783-go N 143.
19. Kasata klasztoru kartuzów, K. G. 1832, 1 N 243.
20. Mieszczanskaja Uprawa, K. G. 1878, 11 N 258.
21. Grodnienskaja Pałata Gosudarstwiennych Imuszczestw, Bereskoje Sielskoje Uprawlenje, N 743.

Bibljoteka Rękopisów w Kórniku:

22. Wizyta kościoła i klasztoru kartuzów w roku 1830, N 107.
22a. Historia Centum Annorum Carthusiae S. Crucis prope Berezam 1648—1748, N 105

Oddział Rękopisów Wil. Bibl. Publicznej:

23. A 62. Opis granic Starostwa Zdzitowskiego z roku 1560.
24. A 63. Sprawy majątkowo procesowe między Homszejami: Rkp 20, 30.
25. A 67. „ „ „ „ „ Rkp 16, 17, 24, 27, 43.
26. A 87. „ „ „ „ „ Rkp 12.
27. A 67. Dokument zastawny Niemiry na dwór bereski: Rkp 5.
28. A 67. Wypis z ksiąg sądowych ziemskich brzeskich: Rkp 17, 18.
29. A 67. Obligi dłużne Niemiry wystawione żydom brzeskim: Rkp 1, 2, 4, 6.
30. A 67. Wypis z ksiąg sądowych ziemskich brzeskich: Rkp 31.
31. A 63. „ „ „ „ „ Rkp 18.
32. A 73. Orzeczenie urzędników grodzkich brzeskich Trybunału Skarbowego 1711 r.
33. A 74. Ecclesia Parochialis in Oppida Bereza 1723 r.: Rkp 9.
34. A 74. Dekret zaoczny grodzki woj. brzeskiego w sprawie klasztoru kartuzów z plebanem bereskim 1763 r.: Rkp 11.
35. A 74. Rkp.22.
36. A 74. Meritum sprawy x.x. kartuzów konwentu bereskiego przeciw księdzu Stanisławowi Dworakowskiemu, plebanowi bereskiemu 1766 r.: Rkp 29.
37. A 76. Ustanowienie miar zbożowej i trunkowej według regulamentu ratuszowych miar wileńskich 1712 r.
38. A 76.
39. A 86. Prowadzenie duktu w puszczy bereskiej 1658 r.
40. A 67 i 93. Odpis aktu fundacji klasztoru kartuzów: Rkp 70.
41. A 1001. Akta procesu klasztoru kartuzów w Berezie z Rządem ros. o dwór Zajamie.
42. A 89.
43. Regestr poddanych, którzy wyszli do ojców kartuzów różnych lat i miesięcy 1672 r.: Rkp 4.
44. Rewizja Kobrynskoj Ekonomji, Wilno, 1876 r.
45. Rewizja Puszcz i Pierechodów Zwierinnych, Wilno, 1867 r.
46. Opiś ruk. otd. Wil. P. Bibl. 111 N 71.
47. Dane Województwa Poleskiego.
48. Dane Magistratu m. Berezy.
49. Dane Biura Projektu Meljoracji Polesia.
50. Skorowidz miejscowości Rzp., opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30.IX.1921 r., Warszawa, 1924, tom 8.
50a. Skorowidz gmin Rzp., ludność i budynki, Warszawa, 1933 r.

3. Literatura.

a) *Literatura fizjograficzna.*

51. Giedrojć A.: Materjały dla geołog. Ros.. tom 17-ty, str. 254—260.
52. Grodzicki L.: Próba regjonalizacji Polesia polskiego, 1930 r.
53. Lencewicz S.: Kurs Geografji Polski, Warszawa, 1922 r., str. 114—118.
54. Lencewicz S.: Wydmy śródlądowe Polski, Przeg. Geogr. t. 2, str. 28.
55. Limanowski M.: O przebiegu garbów i rowów tektonicznych na obszarze Niemna i Wilji, II zjazd słow. geogr. i etnog. w Polsce, 1927 r.
56. Limanowski M.: Spraw. Poleskiego Kom. Geolog., Przeg. Geogr. t. 10.
57. Limanowski M.: Kilka uwag o zlodowaceniu obszarów po północnej stronie zach. Polesia, Roczn. Polsk. Tow. Geolog. 1932, t. 8.

58. Kulczyński S.: Park natury na Polesiu i jego stosunek do planu meljoracji, Ochrona Przyrody, roczn. 10-ty, str. 47.
59. Miklaszewski S.: Gleby polskie, Warszawa, 1930 r., str. 161—167.
60. Niezbrzycki J.: Polesie, Warszawa, 1930 r.
61. Paczowski J.: O formacjach roślinnych i pochodzeniu flory polskiej, Pam. Fizjogr. 1900 r. str. 48.
62. Ochocka J.: Krajobraz Polski w świetle mapy wysokości względnych, Prace Geogr. wydawane przez E. Romera, 1931 r.
63. Wołłosowicz S.: Utwory dyluwjalne t. zw. Półwyspu Pińskiego, Prace Biura Projektu Meljor. Polesia, 1929 r.
64. Sawicki L.: Rzut oka na dyluwjum i na zagadnienie zabagnienia Polesia, Warszawa, 1928.
64a. Zaborski B.: Studja nad morfologją dyluwjum Podlasia i terenów sąsiednich, Przegląd Geogr. tom. 7, str. 1-52.

b) *Literatura historyczna.*

65. Baliński i Lipiński: Starożytna Polska, t. 4, str. 628—633.
66. Kojałowicz: Herbarz Rycerstwa W. Ks. Litewskiego, Kraków 1897 r., str. 299.
67. Kutrzeba S.: Historja ustroju Polski w zarysie, t. 2, Litwa, Lwów—Warszawa 1921 r., str. 75—78.
68. Kutrzeba S.: Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski, Kraków 1903 r., Rozpr. Ak. Um. t. 44, str. 7.
69. Kognowicki K.: Życie Sapiehów, Warszawa, 1792 r., t. 3, str. 223—228.
70. Kolankowski Z.: Zygmunt August, W. Ks. Litwy, Lwów, 1913 r., (Itinerarja).
71. Koneczny F.: Rzut oka na polskie dzieje gospodarcze, Polska w Kulturze Powszechnej, Kraków 1918 r., str. 283—4.
72. Łowmiański H.: „Wchody" miast litewskich, Ateneum Wil. 1923 r., str. 402—404.
73. Niemcewicz U.: Podróże historyczne po ziemiach polskich, Petersburg 1858 r., str. 344—415.
74. Orda J.: Pińsk, jego początki, topografja i zarys dziejów do połowy 17-go wieku, rękopis.
75. Ptaśnik J.: Miasta w Polsce.
76. Sapiehowie, t. 1, str. 161—180.
77. Radziwiłł A. S.: Pamiętniki, Poznań, 1839 r., t. 2, str. 120.
78. Rutkowski: Zarys gospodarczy dziejów Polski, Poznań 1923, str. 172—173.
79. Tymieniecki K.: Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich, Warszawa 1921 r., str. 111—154.
80. Wysłouch S.: Rozwój granic i terytorjum powiatu kobryńskiego do połowy 16-go wieku, Aten. Wil., 1929 r., str. 96—115.
81. Wysłouch S.: Dobra Szereszewskie, Aten. Wil., Rocznik 1932, str. 33—46.
82. Zapolskij-Downar: Gosudarstw. choz. W. Kn. Lit. pri Jagieł, Kijów 1901 r., t. I, str. 335.

c) *Literatura antropogeograficzna i pokrewna.*

83. Brandt B.: Beobachtung und Studien über die Siedlungen in Weissrusland, Zeit. d. Ges. für Erdk. 1918 r.

84. Brinckmann A. E.: Stadtbaukunst. Geschichtliche Querschnitte und neuzeitliche Ziele, Berlin, 1920, str. 17.
85. Brunhes J.: L'histoire de la nation française, site et types des villes, Paris, 1926, str. 79—112.
86. Bystroń J. S.: Rozwój demograficzny dzielnic Krakowa, Ekonomista, Warszawa, 1915 r.
87. Deszczka W.: Rozmieszczenie domów oraz wielkość i rozmieszczenie osiedli, w Polsce, Warszawa, 1932 r.
88. Febvre L.: La terre et l'évolution humaine, Paris 1922, str. 384—448.
89. Friederichsen M.: Landschaften und Städte Polens und Litauens, Berlin, 1918 r.
90. Geisler W.: Die deutsche Stadt, Stuttgart 1924, str. 43—46.
91. Hanslick E.: Biala, eine deutsche Stadt in Galizien, Geographische Untersuchung des Stadtproblems, Wien 1909, str. 264.
92. Hassinger K.: Beiträge zur Siedlungs- und Verkehrsgeographie von Wien, Mitt. d. Geogr. Ges. Wien, 1910, str. 5—88.
93. Levainville J.: Rouen, étude d'une agglomération urbaine, Paris, 1913.
94. Limanowski M.: Najstarsze Wilno, Wilno i Ziemia Wileńska, 1930 r., t. 1, str. 127—143.
95. Klaiber Ch.: Die Grundrissbildung der deutschen Stadt im Mittelalter, Berlin, 1912, str. 53.
96. Kubijowicz W.: Z antropogeografji Nowego Sącza, Prace Inst. Geogr. U. J. Kraków, 1927 r.
97. Kubijowicz W.: Rozmieszczenie ludności na Polesiu, 2 Spraw. Naukowe Koła Geogr. Uczn. U. J., Kraków, 1926, str. 37—48.
98. Mondalski W.: Brześć Podlaski, zarys geogr.-hist., Turek, 1922 r.
99. Moszyński K.: Polesie wschodnie, Warszawa, 1928, str. 117.
100. Müller E.: Die Altstadt von Breslau, Citybildung und Physiognomie, Breslau, 1931 r. str. 50.
101. Ormicki W.: Życie gospodarcze kresów wschodnich, Prace Inst. Geogr. U. J. Kraków, 1929 r.
102. Ormicki W.: Badania sfery wpływów w geografji miast, Wiadomości Geogr. rok 10, zesz. 6—7.
103. Ormicki W.: Miasto jako przedmiot badań geografji, Wiadom. Geogr. t. 10, zesz. 2.
104. Poniatowski S.: Etnografja Polski, Warszawa, 1932, str. 235.
105. Rewieńska W.: Izochrony Wilna, Prace Tow. Przyjac. Nauk w Wilnie, Wilno, 1929, str. 12.
106. Rühle E.: Użycie ziemi i rozmieszczenie ludności na zach. Polesiu, Wiad. Służ. Geogr., 1930, zesz. 3.
107. Simche Z.: Tarnów i jego okolica, Tarnów, 1930.
108. Simche Z.: O typach planów krajobrazowych miast, Przegl. Geogr. t. 7, str. 67—76.
109. Schlütter O.: Bemerkungen zur Siedlungsgeographie, Geogr. Zeitschr. 1899.
110. Sosnowski O.: Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej Wielkiej Warszawy, Warszawa 1930.
111. Steinert P.: Oppeln, Oberschlesiens Regierungshauptstadt, Beitr. zur Schles. Landesk., Breslau 1925.

112. Uhorczak F.: Z metodyki badań nad osadnictwem, Czasop. Geogr. Lwów 1932, zesz. 1—3.
113. Wakar W.: Osiedla o charakterze miejskim i podmiejskim woj. warszawskiego, łącznie z m. st. Warszawą, Kwart. Statystyczny, t. 6, zesz. 3.

d) *Różne.*

114. Chodyński ks.: Artykuł „Kartuzi" w Encyklopedji Kościelnej Nowodworskiego, t. 10.
115. Dołżański: Dawny klasztor kartuzów w Berezie, Tyg. Illustr. 1861, str. 65.
116. Gloger Z.: Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce, Warszawa 1907, str. 117—140.
117. Jednodniówka Baonu Podch. Rezerwy N 9, Bereza Kartuska 1929.
118. Pamiatnaja kniżka grodnenskoj gub. 1858 r.
119. Słownik Geogr. t. 4, str. 205—207.
120. Niekrasow A.: Russkoje narodnoje iskusstwo, Moskwa 1926.
121. Limanowski M.: W świetle Św. Mikołaja cudotwórcy, Źródła Mocy, Wilno 1927 r., str. 7—23.
122. Umiastowski R.: Terytorjum Polski pod względem wojskowym, Warszawa 1921.
123. Klasztor Kartuzów i okolice Kartuskiej Berezy, zebrał z rękopisu po R. Traugucie J. Korwin-Juszkiewicz, „Słowo", Wilno, 1934 r. Nr. 82, ogólnego zbioru 3574.
124. Lachnicki. Statystyka gubernji litewsko-grodzieńskiej, Wilno, 1817.
125. Polskie Koleje Państwowe, Warszawa, 1929.
126. Wsiutyński A.: Drogi żelazne, Warszawa, 1925.

TABLICA I (IX).

Prace Wydz. Mat.-Przyr. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. T. VIII.

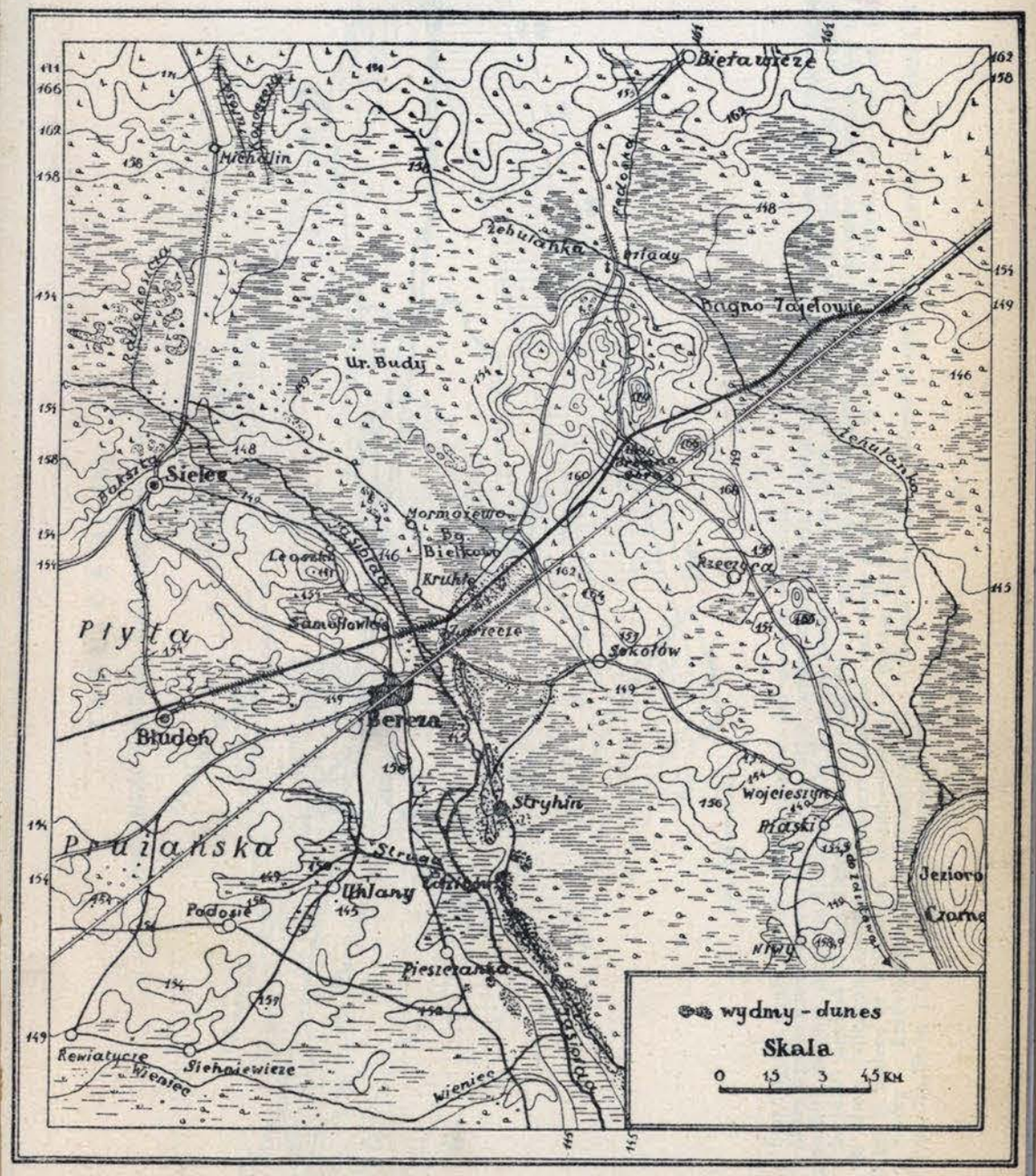

Szkic topograficzny okolic Berezy
Tracé topographique des alentours de Bereza.

W. Rewieńska.

TABLICA II (X).

Prace Wydz. Mat.-Przyr. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. T. VIII.

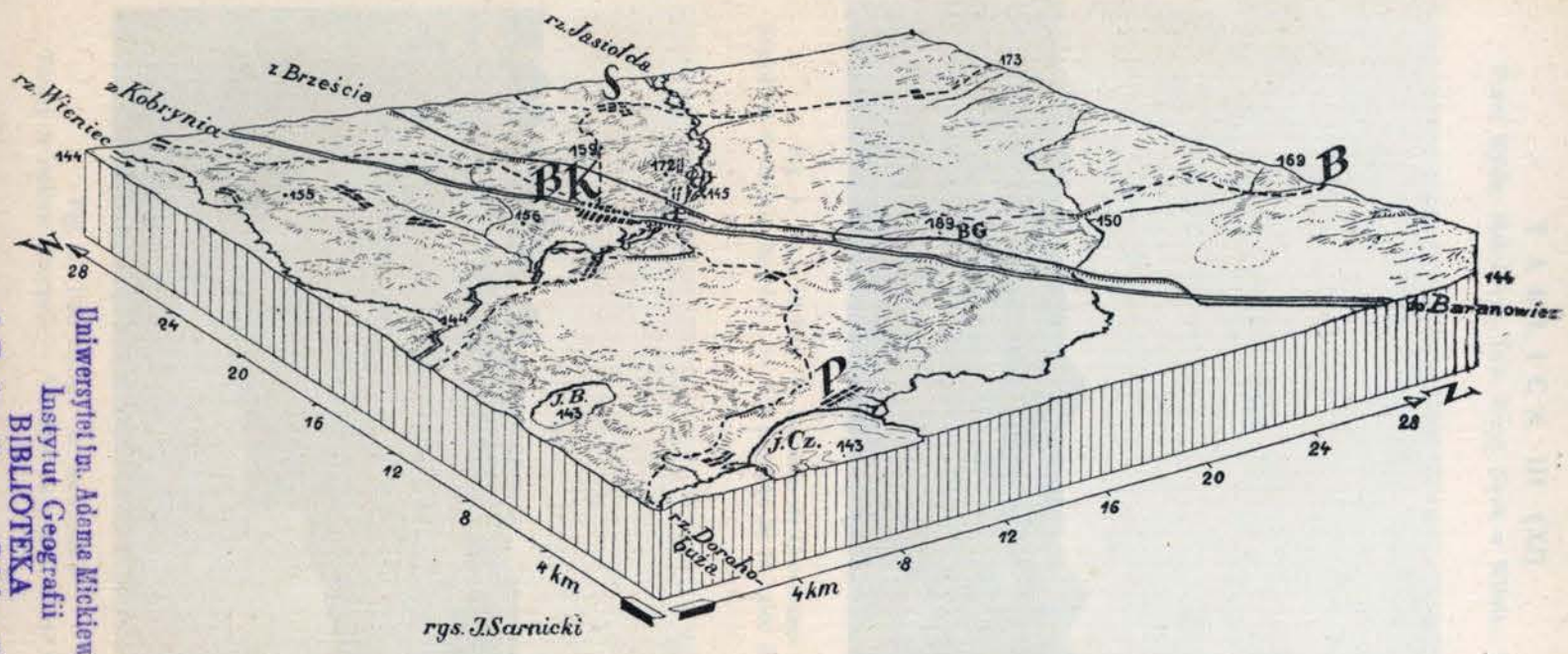

Blokdjagram okolic Bereży. Blocdjagramme des environs de Bereza.

Skala wysokościowa przewyższona 10-krotnie. Środek blokdjagramu zajmuje dolina Jasiołdy. Na lewym brzegu rzeki ciągną się wydmy, po nich biegnie droga do Chomska. Od N dolinę zamyka krawędź płyty wołkowyskiej, od SW krawędź płyty prużańskiej.

Le relief surélevé 10 fois d'après la carte 1 : 100.000. Le milieu du blocdiagramme reproduit la valée de Jasiolda. Sur le rive gauche du fleuve s'allongent les dunes, à travers lesquelles une route conduit dans la direction de Chomsk. La valée est fermée au nord par le plateau de Wolkowysk, au sud-ouest par le plateau de Prużana.

Skróty — Abréviations: B. — Bieławicze; BG. — Bronna Góra; BK. — Bereza Kartuska; P. — Piaski; S. — Sielec; j. B. — jezioro Białe, lac Biale; j. Cz. — jezioro Czarne, lac Czarne.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Instytut Geografii
BIBLIOTEKA
ul. Fredry 10 — Telefon 593-27
61-7 P

Fig. 1. Fot. cliché: K. Baudoin de Courtenay
Krajobraz w dolinie Jasiołdy. — Un paysage de la valée de Jasiolda.

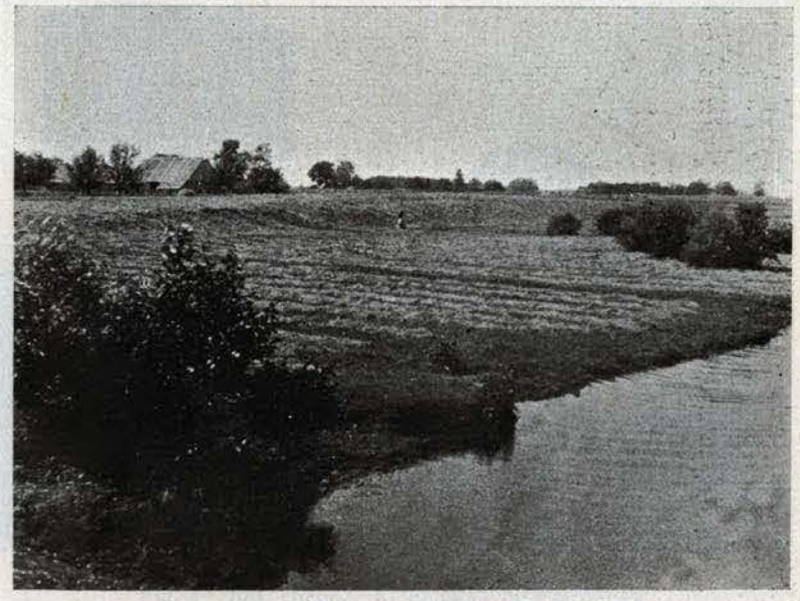

Fig. 2. Fot. cliché: W. Rewieńska
Tarasy w dolinie Kreczetu — Terrases dans la valée de Kreczet.

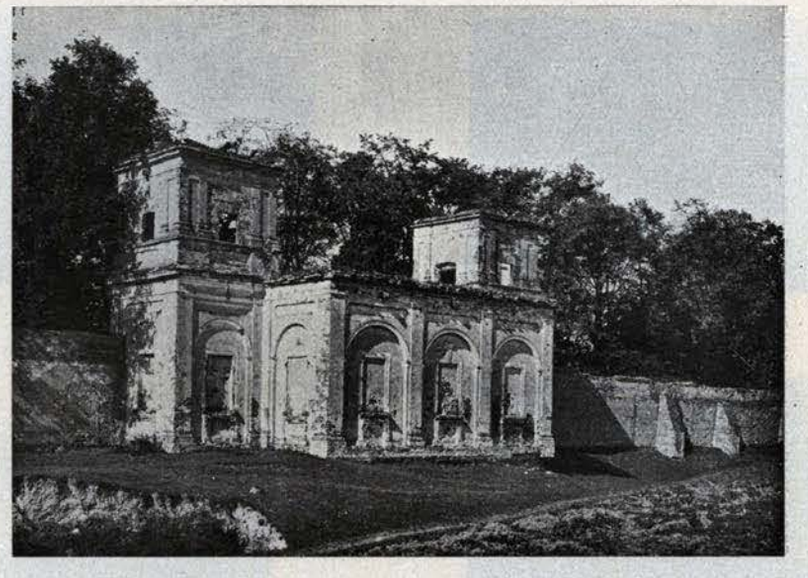

Fig. 3. Fot. cliché: K. Baudoin de Courtenay
Fragment murów b. klasztoru kartuzów
Un fragment des murs de l'ancien couvent des Chartreux.

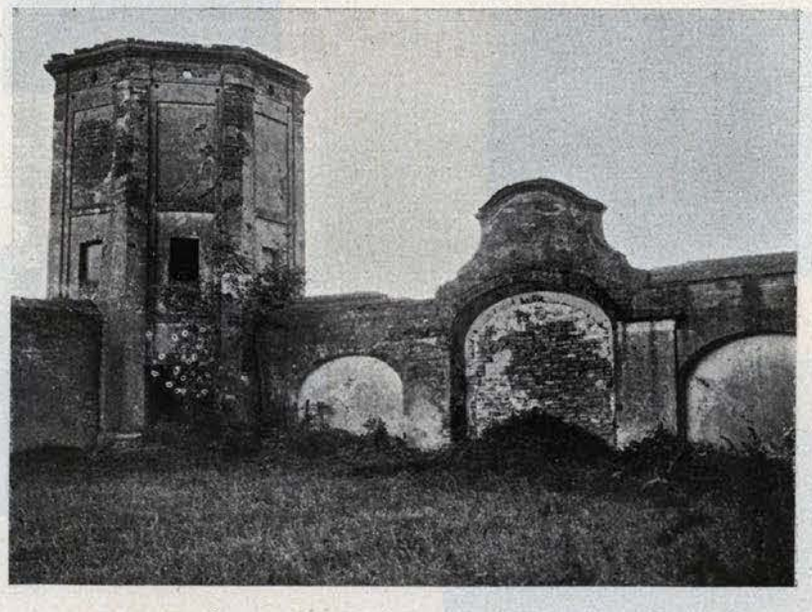

Fig. 4. Fot. cliché: K. Baudoin de Courtenay
Ślad starej bramy wjazdowej do klasztoru kartuzów
Vestiges de l'ancienne porte cochère du couvent des Chartreux.

TABLICA V (XIII).

Prace Wydz. Mat.-Przyr. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. T. VIII.

Fig. 5.

Fig. 6.

Fig. 7.

Fig. 8.

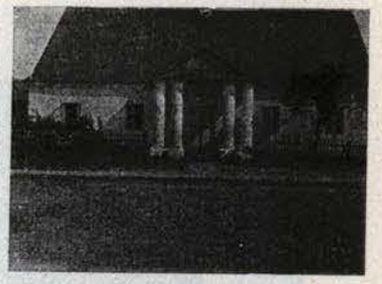

Fig. 10.

Fig. 9.

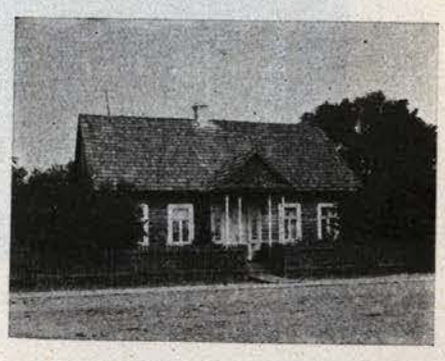

Fig. 11.

Fot. cliché: W. Rewieńska.

Fig. 12. Fot. cliché: W. Rewieńska.

Fig. 13. Fot. cliché: K. Baudoin de Courtenay.

Fig. 14. Fot. cliché: K. Baudoin de Courtenay.

Fig. 15. Fot. cliché: S. Eszman.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Instytut Geografii
BIBLIOTEKA
ul. Fredry 10 — Telefon 593-22
61-701 Poznań

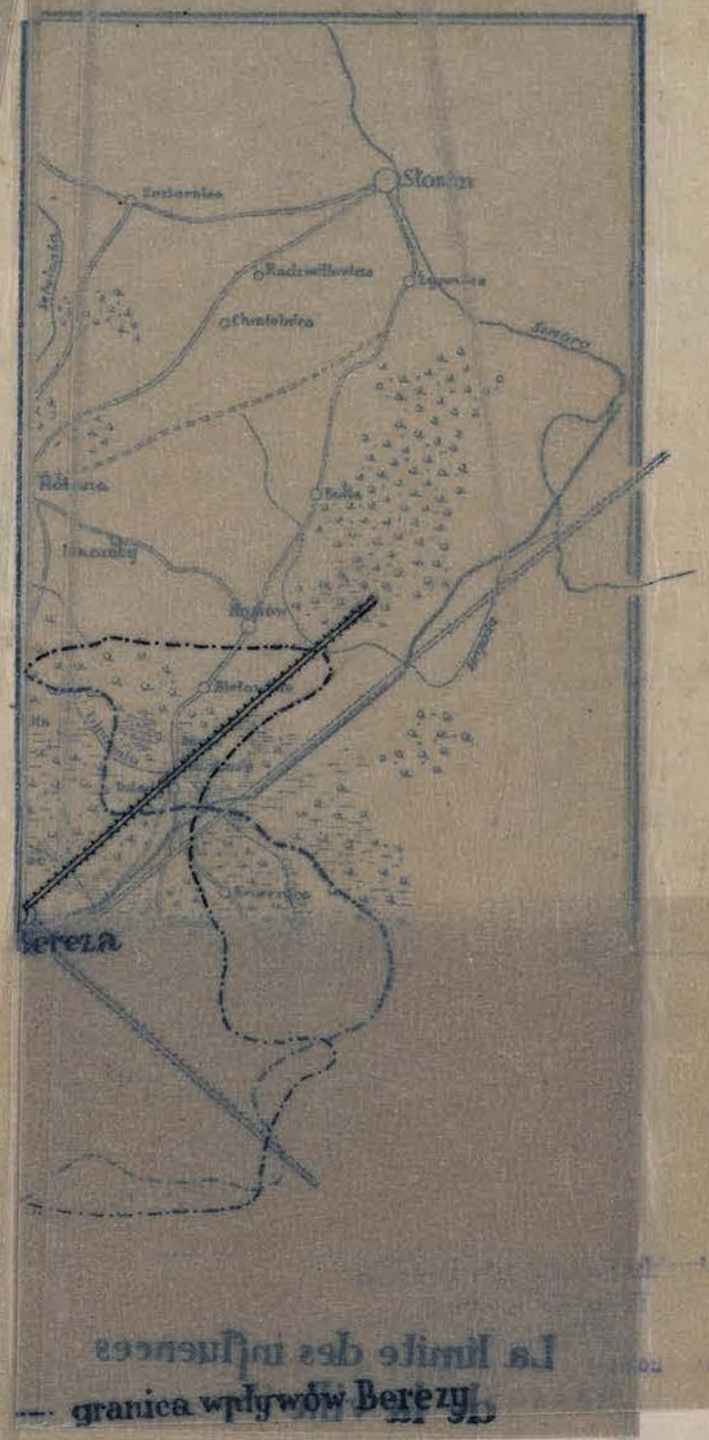

— granica wpływów Berezy.

Prace Wydz. Mat.-Przyr. Tow. Pryj. Nauk w Wilnie. T. VIII.

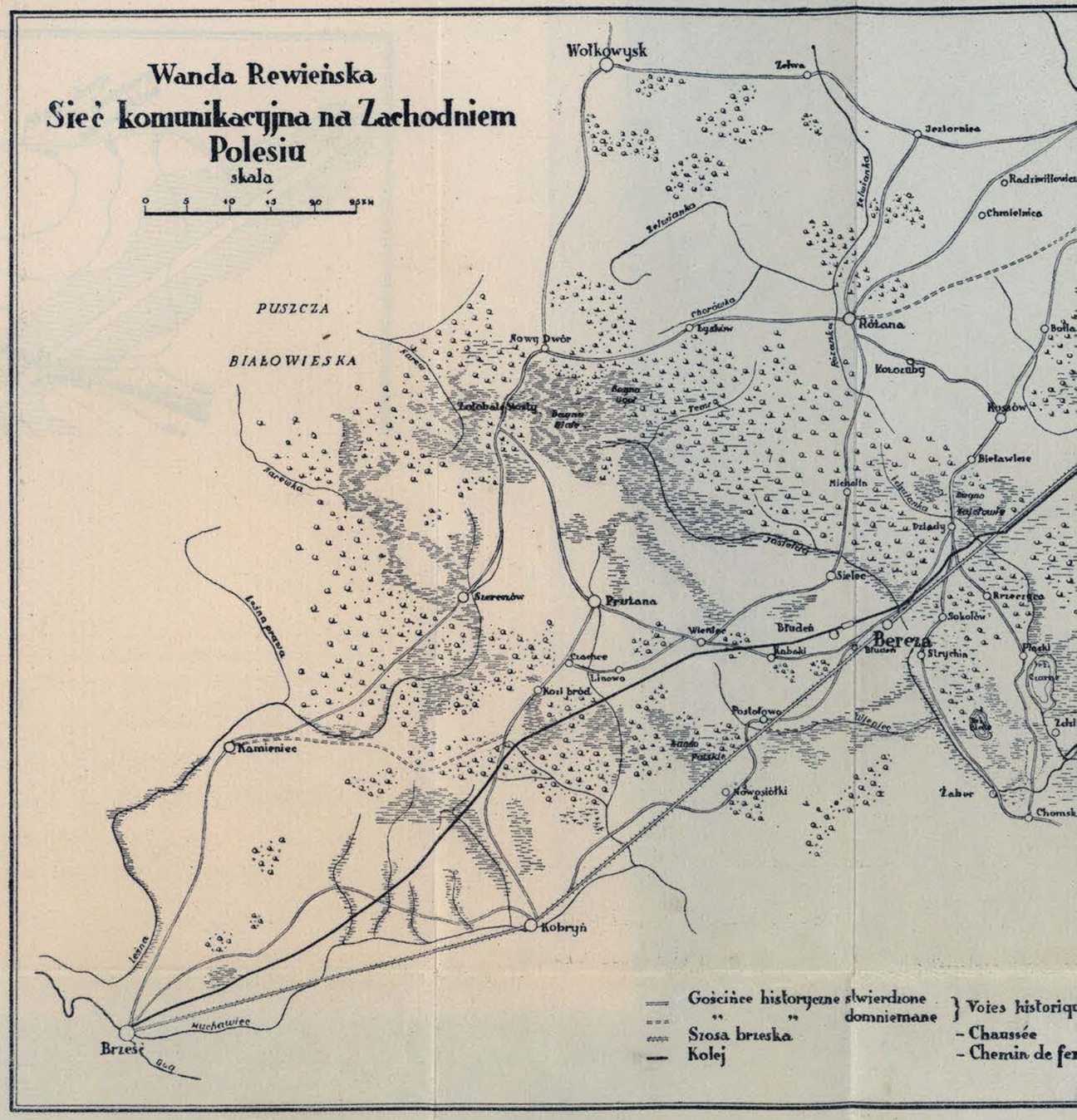

Sieć komunikacyjna na Zachodniem Polesiu. — Réseau des communication en Polésie occidentale.

W. Rewieńska

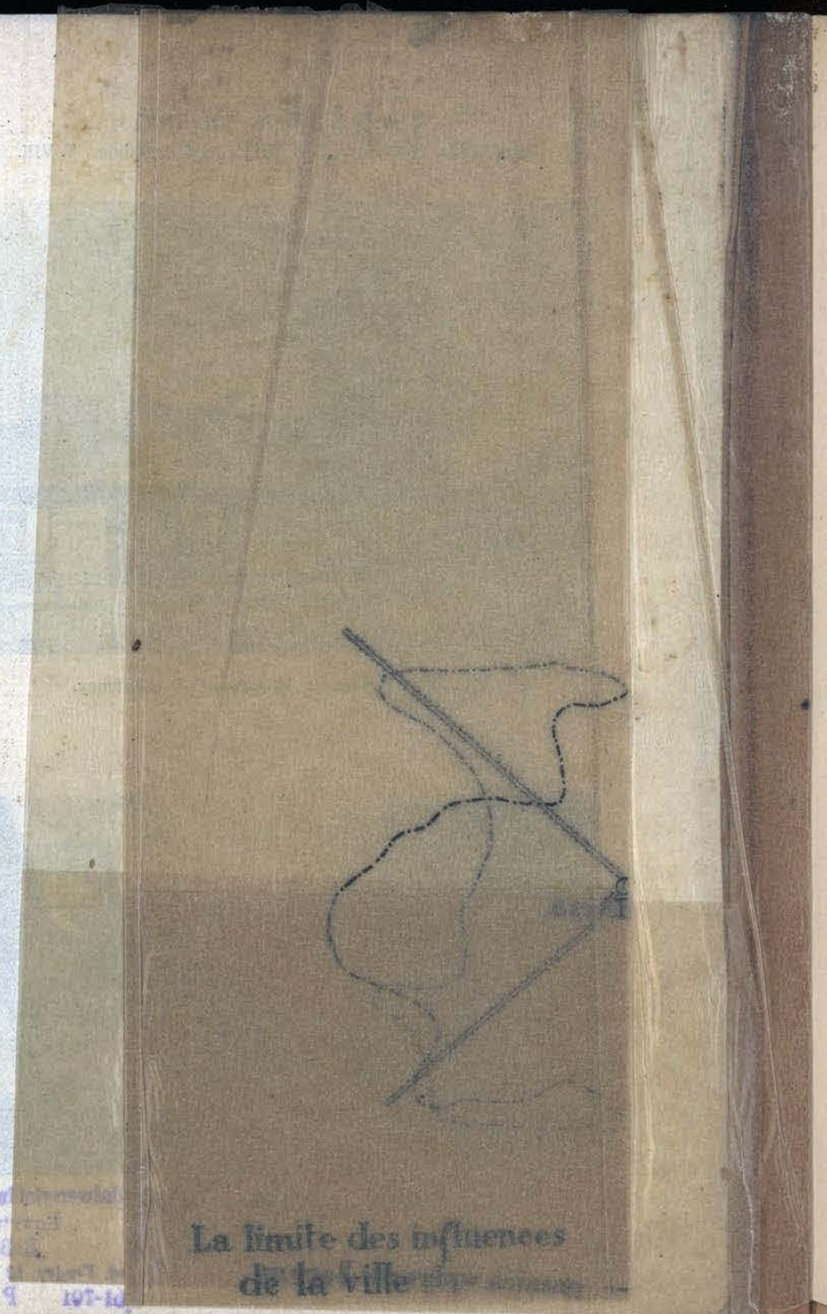

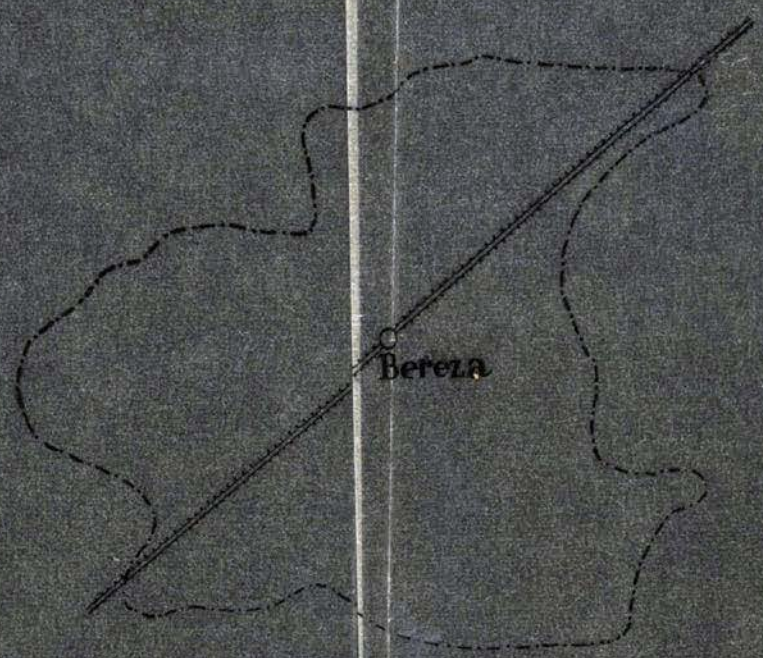

La limite des influences
de la ville

— granica wpływów Berezy

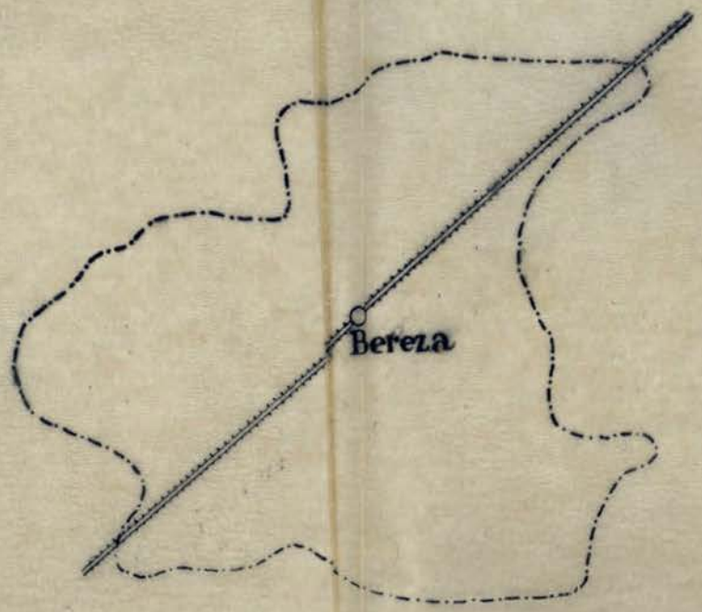

La limite des influences
de la ville

---- granica wpływów Berezy

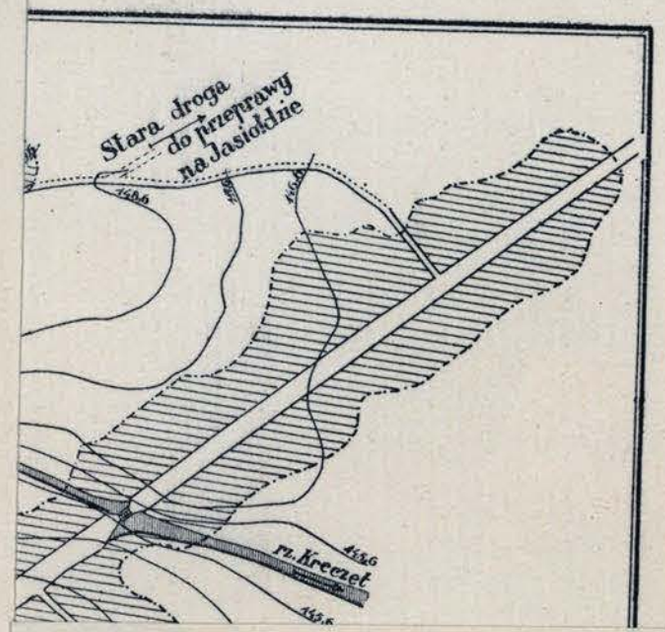
Stara droga
do przeprawy
na Jasioldnie
rz. Kreczet

Prace Wydz. Mat.-Przyr. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. T. VIII.

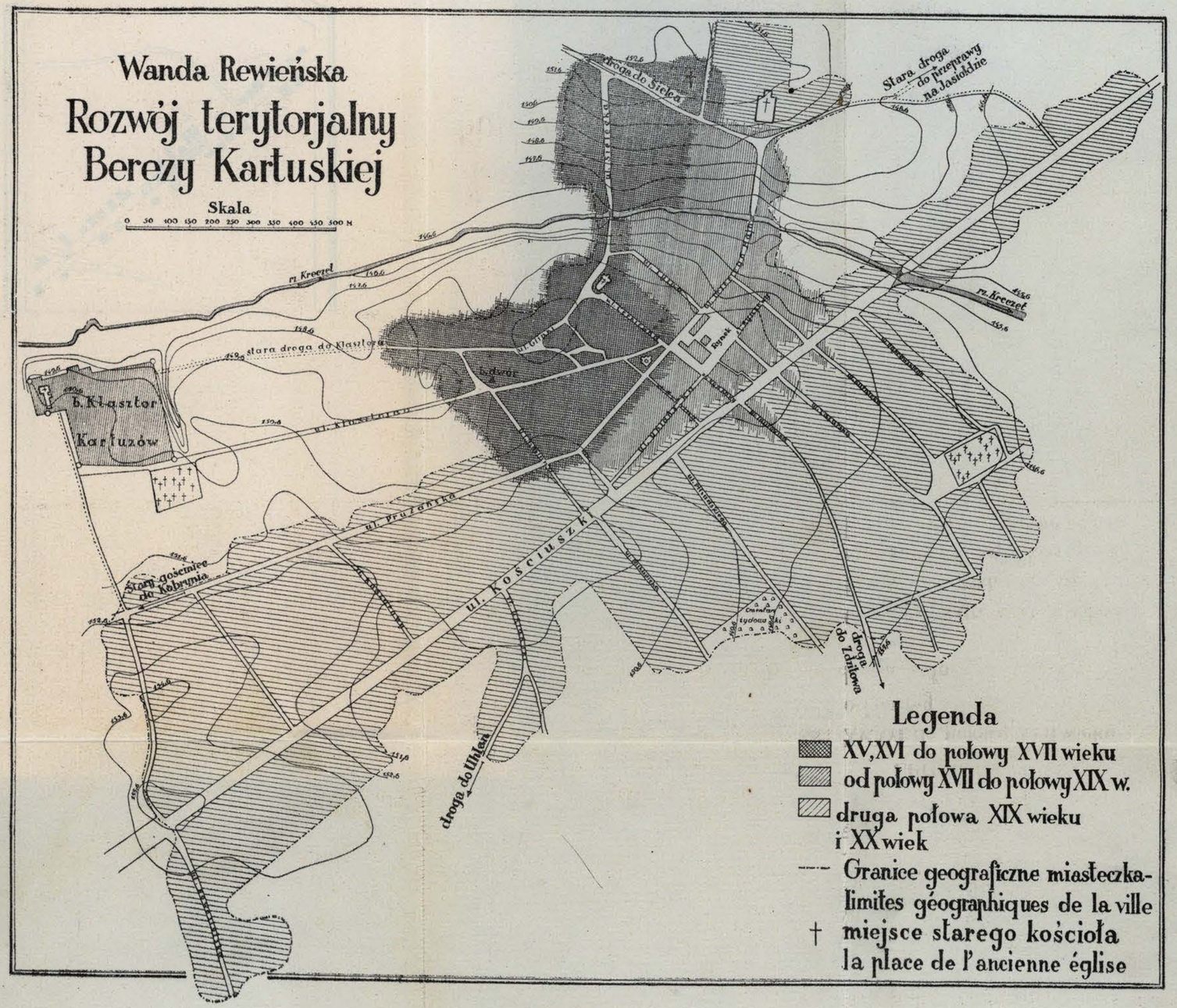

Rozwój terytorjalny miasteczka. Le developpment territorial de la petite ville.
B. klasztor kartuzów — Ancien couvent des Chartreux; b. dwór — ancienne maison seigneuriale.

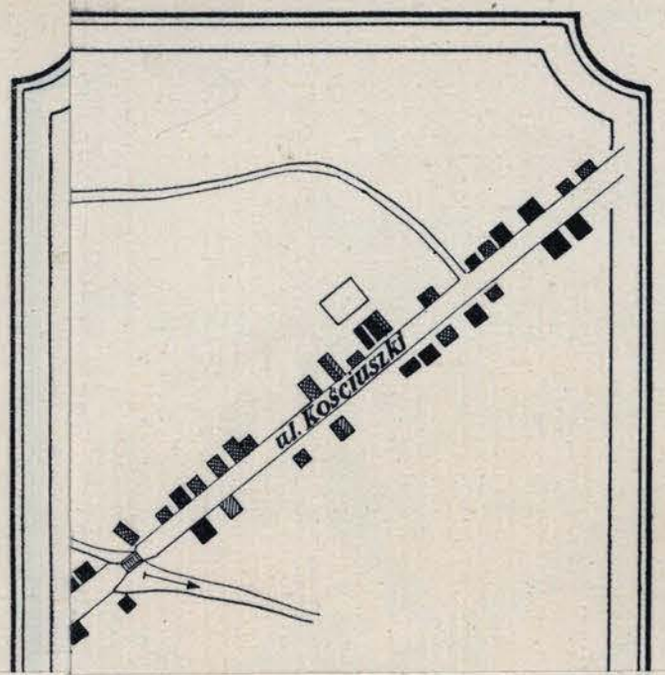
ul. Kościuszki

Prace Wydz. Mat.-Przyr. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. T. VIII.

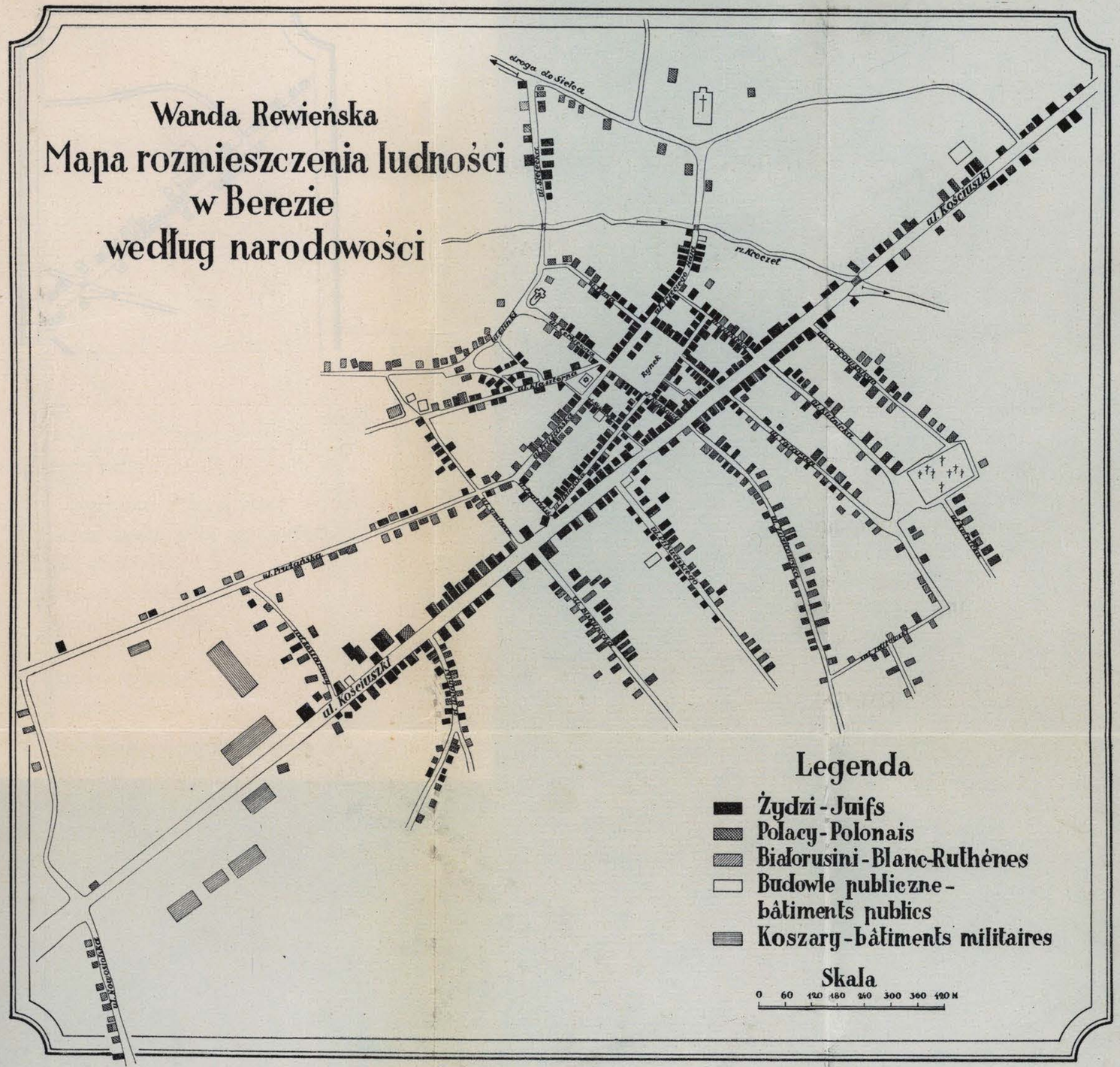

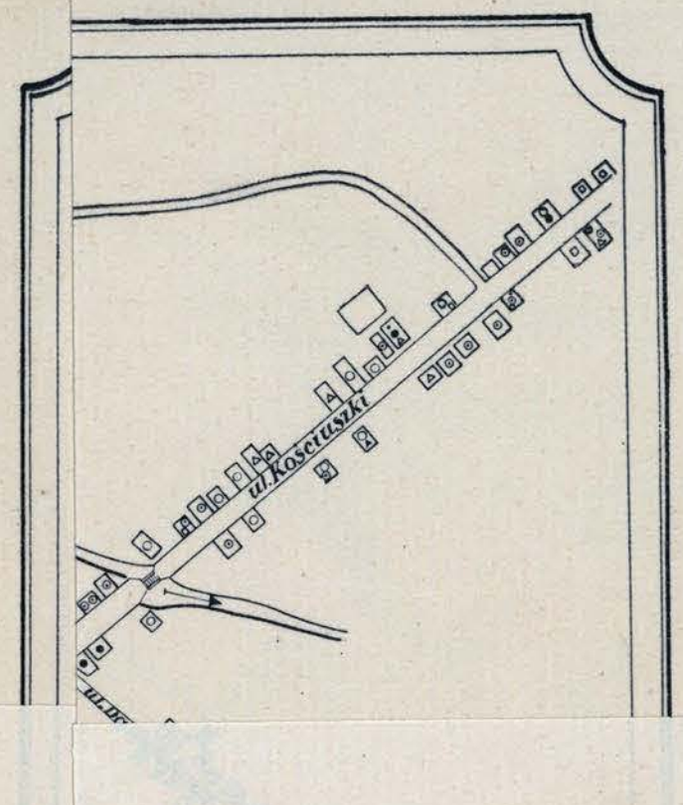
ul. Kościuszki

Prace Wydz. Mat.-Przyr. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. T. VIII.

Wanda Rewieńska
Mapa rozmieszczenia zawodów w Berezie Kartuskiej

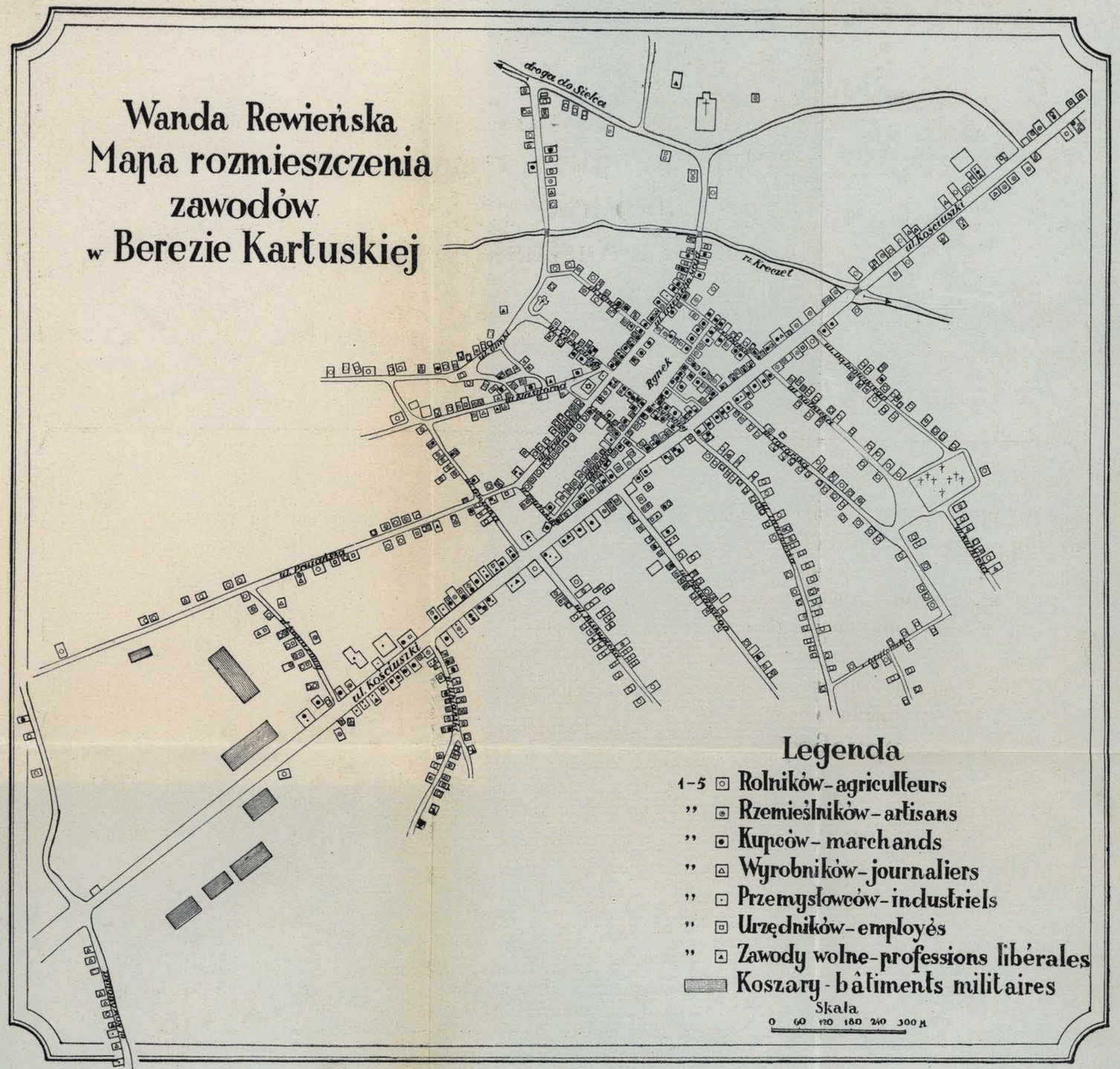

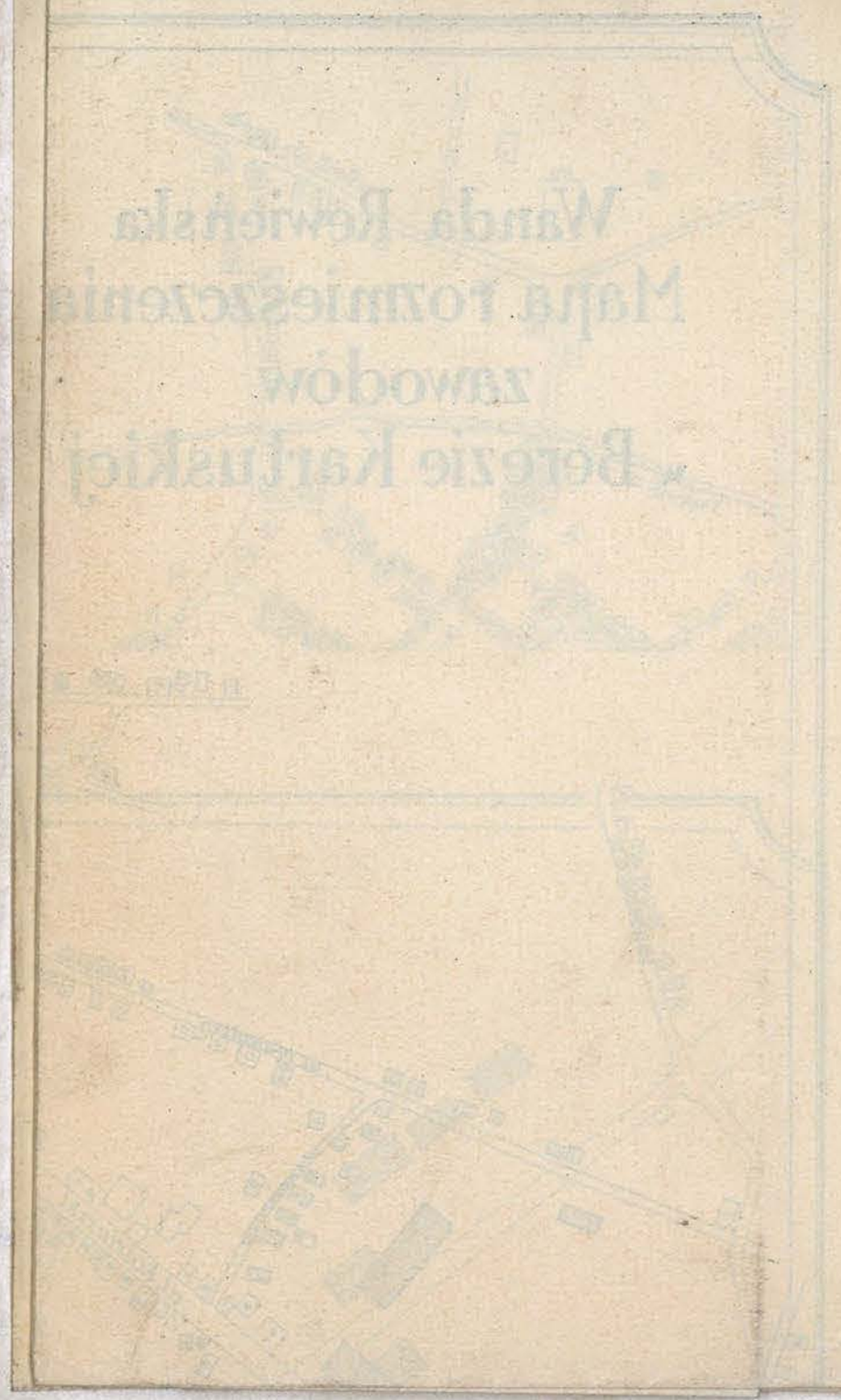
Wanda Rewieńska
Mapa rozmieszczenia
zawodów
w Berezie Kartuskiej

INSTYTUT GEOGRAFICZNY
Uniwersytetu Poznańskiego
Poznań, ul. Fredry 10.